

STALOWA WOLA
Windą do poziomu zero

TARNOBRZEG
Sprawa skazanego
proboszcza trafi
do Watykanu

NISKO
Są pieniądze
na utrzymanie ośrodka
dla seniorów

STALOWA WOLA
Dla fanów pojazdów
z duszą

HISTORIA
Ambulatorium i szpital
– czas okupacji

SPORT
Czubat zostaje
do końca kwietnia

2

3

11

13

15

21

Nr 16 (272295)
22 kwietnia 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Dlaczego warto
zdecydować się
na jazdę testową
przed zakupem
nowego auta?

➤ Czytaj na str. 20

Kulminację trzeciej fali mamy już za sobą?



– Trzecia fala zakończyła się ponad 2100 hospitalizacjami w jednym czasie – podkreślał Adam Sidor

– Już trzeci tydzień notujemy spadek zakażeń. W trzeciej fali tygodniowo notowaliśmy ponad 8000 zakażeń, później było 7200, w kolejnym około 5000. 18 kwietnia zakończyliśmy tydzień na liczbie 4300 zakażeń. Można powiedzieć, że mamy systematyczny spadek. Chcielibyśmy, żeby ten trend się utrzymał. To zapewniłoby nam poczucie bezpieczeństwa – mówił podkarpacki państwowy inspektor sanitarny Adam Sidor. Słowa te padły na konferencji prasowej wojewody, na której podsumowano trwającą od przeszło roku walkę z pandemią COVID-19.

Konferencję zorganizowano we wtorek, 20 kwietnia, w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Oprócz wojewody Ewy Leniart i podkarpackiego inspektora sanitarnego Adama Sidora, o zmaganiach z pandemią mówili przedstawiciele Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie: zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Jolanta Tomczyk-Fila oraz zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Jakub Dzik.

Jak się okazuje, pretekstem do konferencji był protokół pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli, który przed kilkoma dniami wpłynął do PUW.

– Od marca ubiegłego roku w naszym kraju obowiązuje stan epidemii, który wymaga wielkiego za-

angażowania przede wszystkim ze strony białego personelu: lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, ale także służb i inspekcji zaangażowanych w zarządzanie sytuacją kryzysową. Ten stan jest dla wszystkich ogromnym wyzwaniem. W ubiegłym tygodniu wpłynął protokół pokontrolny, w którym zawarta była ocena dotychczasowych działań w zakresie przygotowania się do reagowania w przypadku wystąpienia chorób szczególnie niebezpiecznych i wysoce zakaźnych oraz działań podjętych w związku z wystąpieniem epidemii Covid-19 – mówiła wojewoda Ewa Leniart. – Protokół ten wyraźnie wskazuje, że zarówno stan przygotowań, jak również realizacja działań związanych z zarządzaniem sytuacją epidemiczną, był realizowany bez zastrzeżeń.

Jak podkreślała wojewoda, wszelkie działania były podejmowane adekwatnie do potrzeb dynamicznie zmieniającej się sytuacji pandemicznej.

– Angażowaliśmy i przygotowaliśmy szpitale podkarpackie do zaopiekowania się pacjentami z COVID-19, jak również zaangażowaliśmy działania służb wojskowych, PSP, Policji w przeciwdziałanie procesowi rozprzestrzeniania się koronawirusa. To wszystko wymagało dużych środków finansowych. Podmioty lecznicze zostały wsparte finansowo z budżetu państwa w zakresie przygotowania się do organizacji opieki nad pacjentami zakaźnymi, jak również m.in. w zakresie przebudowy instalacji tlenowych. Na pewno nikt w XX wieku nie zakładał, że będziemy mu-

sieli się zmagać z epidemią. Wysiłek włożony w zaangażowanie i realizację działań podejmowanych w walce z pandemią jest wielki – dodała wojewoda.

Konkretnie działania, jakie podejmował Podkarpacki Urząd Wojewódzki, przybliżyła zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Jolanta Tomczyk-Fila. Mówiła m.in. o zabezpieczeniu miejsc do izolacji i kwarantanny oraz funkcjonowaniu hoteli dla medyka.

– W 2020 roku wojewoda podkarpacki wydał 131 decyzji nakładających obowiązek na szpitale w województwie podkarpackim leczenia pacjentów zakażonych bądź podejrzanych o zakażenie COVID-19. W 2021 roku tych decyzji wydano 86. Jeśli chodzi o przygotowanie izolatoriów, to ta epidemia prze wartościowała wszystkie nasze dotychczasowe doświadczenia, i musieliśmy rozbić to na dwa elementy, czyli izolatoria i miejsca do kwarantanny – wyjaśnia.

➤ Ciąg dalszy na str. 4

STALOWA WOLA

Ile można czekać na badania?

Skarżą się mieszkańcy Stalowej Woli, którzy dostali od lekarza skierowanie na badania laboratoryjne. – Kiedyś wystarczyło rano stanąć w kolejce i już. A teraz trzeba się telefonicznie rejestrować i czekać nawet dwa tygodnie – mówi jedna z naszych stałych czytelniczek. Sprawa dotyczy przychodni zdrowia wchodzących w skład Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medyk” w Stalowej Woli.

➤ Czytaj na str. 4

STALOWA WOLA

Nowa terapia ratuje wzrok

Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli rozpoczął leczenie pierwszych pacjentów z wysiękowym AMD, czyli zwyrodnieniem plamki żółtej siatkówki. Dyrekcja placówki podpisała w marcu kontrakt z NFZ na uruchomienie w Stalowej Woli terapii lekowej, pozwalającej zatrzymać progresję schorzenia, jakim jest AMD i zapobiegać dalszej utracie widzenia u chorych.

➤ Czytaj na str. 5

NISKO

Woda znów płynęła mętna

W minioną niedzielę, tuż po godz. 12, otrzymaliśmy sygnał od mieszkańców ulicy Rzeszowskiej w Nisku, że z ich kranów leci mętna woda. Tego samego dnia otrzymaliśmy jeszcze kilka podobnych zgłoszeń. Jak się okazuje, przyczyną złego stanu wody mogło być czyszczenie zbiornika reakcji wody surowej, które na stacji uzdatniania wody w Nisku prowadzono w czwartek.

➤ Czytaj na str. 11

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników



RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA
gazeta
WYBORCZA.PL

ceny jak
w redakcjach
macierzystych

Dźwigi sprowadzone do parteru. Niskiego

Windą do poziomu zero

W wieżowcu przy ul. Poniatowskiego 17, Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli zamontowała dwie windy, które zjeżdżają do poziomu wejścia do klatki schodowej, czyli niżej niż do parteru. To ogromne ułatwienie dla mieszkańców, szczególnie dla osób starszych, niepełnosprawnych i matek z dziećmi na wózkach. Spółdzielnia rozpoczęła rok temu program wymiany wszystkich wind w swoich zasobach, i tam gdzie będzie to możliwe, też zamontuje dźwigi osobowe zjeżdżające do poziomu zero.



Jedna z dwóch wind sprowadzona do poziomu zero w wieżowcu przy ul. Poniatowskiego 17. Stoją od lewej: Artur Szklener, Jan Szajowski, Renata Włodarczyk i Małgorzata Stańkowska

– Mamy w swoich zasobach 54 windy osobowe i osobowo-towarowe. Zamontowano je w latach 1984-1993. Dlatego też windy te wymagają sukcesywnej modernizacji lub nawet wymiany na nowe, ponieważ tego typu sprzęt musi spełniać najwyższe normy bezpieczeństwa – mówi „Sztafecie” Małgorzata Stańkowska, prezes Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli.

Stoimy na jednej z dwóch klatek schodowych wieżowca nr 17 przy ul. Poniatowskiego. To tutaj, latem 2020 r. zamontowano jedną z wind zjeżdżających do poziomu zero – po wejściu do klatki nie musimy wchodzić na parter, winda czeka na prawo, „za rogiem”.

Nowe pomieszczenie i szyb

– Aby zastosować takie rozwiązanie, musieliśmy wykonać sporo prac budowlanych i towarzyszących, wyburzyć ściankę tego pomieszczenia, przenieść całą szafę elektryczną. Poprawić estetykę otoczenia. To podrożyło koszt tego przedsięwzięcia, ale mieszkańcy są bardzo zadowoleni – wyjaśnia Artur Szklener, zastępca prezesa SBM ds. technicznych.

Wechodzimy do windy: cicha, bardzo estetyczna, z dużą nowoczesną kabiną i pulpitem startującym. Ruszamy w górę. Na II piętrze prezes Stańkowska pokazuje nowe instalacje na klatce schodowej, to efekt likwidacji gazowych term i doprowadzenia centralnej ciepłej wody, realizowany w ramach programu „Ekomiasto Stalowa Wola”. Po chwili znów jesteśmy na poziomie zero.

– Większość tutejszych mieszkańców to ludzie starsi, dwie osoby są na wózkach, są też małe dzieci.

Taka winda to bardzo wygodne i praktyczne rozwiązanie – mówi Renata Włodarczyk, kierownik osiedla w SBM.

Potwierdza to przechodząca obok młoda mieszkanka tego wieżowca. – Ja mieszkam, co prawda, na parterze, ale czasem korzystam z windy. Jest bardzo ładna, większa od poprzedniej – mówi. „Sztafecie”: – Nie boi się pani, że właśnie dlatego jakiś wandal ją zdewastuje? – Mamy na klatce domofon, mieszkają tu spokojni ludzie, nie wyobrażam sobie takiej sytuacji – odpowiada.

– Z samymi pracami nie było żadnych problemów, wykonywała je solidna ekipa. Remont szybu i wymiana samej windy zajęły około 3 tygodni. Dłużej trwały roboty budowlane na klatce i przystosowanie tego miejsca do przyjęcia windy. No a potem jeszcze oczekiwania na wszystkie niezbędne pozwolenia, by ją uruchomić – informuje Jan Szajowski, inspektor nadzoru budowlanego w SBM.

Dźwigi i koszty od podszewki

A teraz o samych windach i kosztach. Te dwie nowe windy w wieżowcu przy ul. Poniatowskiego 17 to dźwigi renomowanej firmy Schindler, model 6300. Spełniają one najwyższe wymogi bezpieczeństwa i zapewniają dostępność dla osób niepełnosprawnych. Mają ledowe oświetlenie, tryb czuwania, uchwyt dla niepełnosprawnych. Winda jest bardzo cicha, a bezreduktorowy napęd daje znacznie niższe zużycie energii elektrycznej. Taka winda kosztuje ok. 150 tys. zł brutto.

W tym przypadku doszedł jeszcze koszt dostosowania szybu windy do poziomu zero, a ten wyniósł

ok. 40 tys. zł. Na poczet tych kosztów, nieruchomości zaciągnęła w SBM pożyczkę, a we wszystkich wieżowcach, gdzie będą wymieniane dźwigi, tzw. fundusz windowy wzrósł o 20 gr (z 10 gr do 30 gr).

W tym roku SBM planuje wymianę czterech wind w wieżowcu przy ul. Popiełuszki 6 (tam nie będą jednak zjeżdżać do poziomu zero). Ten wariant ma być stosowany tam, gdzie jest to możliwe technicznie. Program wymiany wind ma potrwać w SBM co najmniej do roku 2030.

Absurdy z opłatami za windy

I jeszcze jedna rzecz dotycząca kosztów. Opłata za windę w wieżowcach SBM liczona jest od osoby. Mieszkańcy parteru nie płacą wcale, a mieszkańcy I piętra – połowę.

Inaczej jest w Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli, największym dysponentem lokali mieszkalnych w mieście. Tu za windę płaci się od... powierzchni mieszkania. Ktoś, kto ma więc duże M na parterze, to choć nie korzysta z windy w ogóle lub bardzo rzadko, to zapłaci więcej od właściciela mniejszego mieszkania, powiedzmy na piętrze 10.

– Każda spółdzielnia wybiera sobie sposób rozliczenia tej opłaty. Nie ma mocnych prawnych zakazów, żebyśmy nie mogli stosować obowiązującego teraz u nas systemu. Choć trzeba przyznać, że największym problemem jest tu wiarygodność oświadczeń o liczbie stałych domowników w mieszkaniu. Dlatego też osobiście byłabym za rozliczeniem od metra. Ale na razie jest jak jest – deklaruje prezes Małgorzata Stańkowska.

Stanisław Chudy

Chciał wyciągnąć 13-latkę na seks

39-letni mężczyzna składał propozycje seksualne 13-latkce za pośrednictwem portalu społecznościowego. Tarnobrzescy policjanci zatrzymali go w ubiegły piątek. 39-latek z powiatu sandomierskiego był przekonany, że wymienia wiadomości z dzieckiem, choć w rzeczywistości korespondował z osobą dorosłą.

W ubiegłym tygodniu tarnobrzescy kryminalni uzyskali informację od internauty, że na jednym z internetowych chatów pewien mężczyzna szuka kontaktu z nieletnimi dziewczynkami.

– Internauta chciał sprawdzić jakie intencje ma ten mężczyzna, dlatego podając się za 13-latkę zaczął z nim korespondować. Najpierw rozmowę prowadził na portalu, gdy zdobył „zaufanie” mężczyzny przeniósł ją na telefon, pisząc do siebie sms-y. Mężczyzna, myśląc że rozmawia z 13-letnią dziewczyną, zaczął składać jej propozycje nawiązania bliższych kontaktów. Zaproponował spotkanie tylko we dwoje, składał też propozycje seksualne w tym poddania się innej czynności seksualnej – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik tarnobrzesckiej policji.

Cała korespondencja znalazła się pod nadzorem śledczych z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu.

– Funkcjonariusze, znając tożsamość mężczyzny, zapukali do jego mieszkania. W piątek zatrzymali 39-letniego mieszkańca powiatu sandomierskiego. Mężczyzna nie

krył zaskoczenia, gdy okazało się, że jest zatrzymany. Policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego przedstawili 39-latkowi zarzut popełnienia przestępstwa składania propozycji seksualnych małoletniej poniżej 15 roku życia – relacjonuje policjantka.

Prokurator, dla zapewnienia prawidłowego toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, zastosował wobec 39-letniego mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakazu kontaktowania się i zbliżania się do małoletnich poniżej 15 roku życia. O jego dalszym losie zdecyduje teraz sąd.

Zgodnie z art. 200 a § 2 kodeksu karnego; „Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat”.

(mar)

W mieście brakuje ławek

Pan Prezydent buduje piękne place zabaw – za miliony – dla dzieci i chwala mu za to. Ale może by tak postawić na ciągach komunikacyjnych ławki dla tych starych ludzi, którzy nie mają siły pokonać całej ulicy bez odpoczynku.

Na osiedlu Siedlanowskiego – naprzeciwko poczty i na końcu tego chodnika zlikwidowano dwie ławki. Na ciągu ulicy Kilińskiego – od przejścia przez tory do ulicy Niezłomnych, przy ul. 1 Sierpnia, przy ulicy Popiełuszki – od policji do ul. Staszica nie ma ani jednej ławki. Piszę tylko o tym rejonie miasta, ponieważ tylko mam tyle siły – dalej nie dochodzę.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA **SZTAFETA**

w wersji PDF dostępne na stronie:

www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

OGŁOSZENIE

Wpłacając 1% dla „Nadziei”
KRS 0000 180 506



wspieracie m.in.:

- Zespół Szkół Specjalnych w Stalowej Woli
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Nadzieja”
- Punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży z autyzmem oraz ich rodzin

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”, Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 21

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Sprawa skazanego proboszcza trafi do Watykanu

Dobiega końca kościelne dochodzenie dotyczące możliwych zaniedbań abpa Andrzeja Dzięgi w sprawie molestowania seksualnego 12-letniego ministranta przez ks. Józefa G., byłego proboszcza jednej z tarnobrzeskich parafii. Wyniki dochodzenia trafią do Watykanu.

Odbijający się za zamkniętymi drzwiami w Sądzie Rejonowym w Tarnobrzegu proces księdza Józefa G. relacjonowaliśmy od samego początku. Kapłan, na którym ciążyły zarzuty dopuszczenia się innych czynności seksualnych na małoletnim oraz kierowanie wobec niego gróźb karalnych został nieprawomocnym wyrokiem skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

Sąd wydał także 59-latkowi zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym we wszelkich formach połączonej z zakazem zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 100 metrów przez okres 8 lat.

Decyzją sądu duchowny otrzymał także zakaz działalności związanej z wychowaniem, edukacją małoletnich lub opieką nad nimi na okres 8 lat. Józef G. ma także w ramach nawiązki wypłacić pokrzywdzonemu 20 tysięcy złotych i pokryć koszty sądowe związane z procesem.

Pokrzywdzony zgłosił się już w 2006 r.

Sprawa Józefa G. ma także inny aspekt, a mianowicie wiążący się z tym, że w

2006 r., decyzją ówczesnego biskupa sandomierskiego, został on po zgłoszeniu sprawy do kurii przez pokrzywdzonego, przeniesiony z tarnobrzeskiej parafii na probostwo do Ostrowca Świętokrzyskiego i uczył religii.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski nagłośnił sprawę molestowania, którego dopuścił się ksiądz, ale także faktu, że w sandomierskiej kurii miało dojść do tuszowania pedofilii. Duchowny po zapoznaniu się z historią skrzywdzonego, obecnie dorosłego już mężczyzny, napisał w tej sprawie list do prymasa Polski, abp. Wojciecha Polaka, delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Prymas natomiast – zgodnie z kościelnym podziałem kompetencji – przekazał list od krakowskiego duchownego do nuncjusza apostolskiego w Warszawie, abp. Salvatore Pennacchio oraz do metropolity lubelskiego, abp. Stanisława Budzika.

W efekcie tych działań, metropolita lubelski otrzymał z Watykanu polecenie przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie. Prowadzone dochodzenie dotyczy lat



Ks. Józef G. został skazany nieprawomocnym wyrokiem, archidiecezja lubelska bada natomiast, czy jego sprawa była przed laty przez sandomierską kurie tuszowana

2002-2009, gdy abp Dzięga był biskupem sandomierskim.

Świadkowie już przesłuchani

Z informacji podanych w ostatnich dniach przez ks. Sebastiana Deca, sekretarza abp. Budzika wynika, że „prowadzone przez metropolitę lubelskiego dochodzenie w sprawie sandomierskiej dobiega końca”. Oznacza to, że przesłuchane zostały już prawie wszystkie osoby, które mogły wnieść istotny wkład w wyjaśnienie ewentualnych zaniedbań ówczesnego biskupa sandomierskiego.

W minionym tygodniu został w lubelskiej kurii przesłuchany 27-letni mężczyzna,

który został skrzywdzony przez ks. Józefa G. Miał on wówczas 12 lat.

Cytowany przez „Więź” tarnobrzeżanin przyznał, że po poprzednich doświadczeniach miał pewne obawy przed kościelnym przesłuchaniem. Był jednak mile zaskoczony: „Podczas spotkania w kurii lubelskiej panowała bardzo dobra atmosfera, której się nie spodziewałem”.

Przeniesiony na drugi koniec diecezji

O sprawie molestowania ministranta przez Józefa G. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski pisał: „Mając 12 lat, stał się obiektem karygodnego zachowania seksualnego ze strony tamtejszego księdza proboszcza. Sprawę zgłosił

księdzu wikaremu, a następnie, idąc za jego radą, ówczesnemu Biskupowi Ordynariuszowi i Biskupowi Pomocniczemu, z którymi rozmawiał osobiście, a którzy obiecali zająć się tym wszystkim. Przekazał też kurii taśmę magnetofonową, za pomocą której nagrał wypowiedzi proboszcza, a która potwierdzała jego zeznania. Proboszcz po złożeniu doniesienia przez ministranta nie został jednak zawieszony, ale przeniesiony. Na nowej placówce przez kilka lat nadal posiadał misję kanoniczną do nauczania dzieci w szkole podstawowej, co wobec opisanych wydarzeń nie powinno mieć miejsca. Za zgodą władz kościelnych podjął także pracę jako wy-

kładowca w tamtejszej wyższej szkole” – informował tuż przed aresztowaniem Józefa G. ks. Isakowicz-Zaleski.

I dalej: „W tym samym czasie przeniesiono też księdza wikarego, który stanął w obronie pokrzywdzonego. Z akt nie wynika, aby sprawa, zgodnie z wytycznymi papieża Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera z 2001 roku, została zgłoszona przez Biskupa Ordynariusza do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie”.

Dochodzenie prowadzone przez archidiecezję lubelską, której częścią jest diecezja sandomierska, ma wyjaśnić właśnie to, czy sprawę ks. Józefa G. tuszowano.

(mar)

Szczepienia przyspieszają

W najbliższy poniedziałek rusza kolejny etap rejestracji osób chętnych do zaszczepienia się przeciw COVID-19. Przez kolejne dwa tygodnie, począwszy od 26 kwietnia, zarejestrować się będą mogli wszyscy chętni między 18 a 47 rokiem życia.

Start kolejnego etapu rejestracji osób, które chcą się zaszczepić przeciw koronawirusowi ogłoszono na konferencji, którą w Kancelarii Premiera zwołano 20 kwietnia. Minister Michał Dworczyk ogłosił na niej harmonogram rejestracji na ostatni tydzień kwietnia i początek maja.

Jak wynika z przedstawionych danych, do 9 maja będą mogli zarejestrować się wszyscy chętni dorośli Polacy.

– Zgodnie z zapowiedzią pana premiera Mateusza Morawieckiego, chcieliśmy przedstawić harmonogram rejestracji na szczepienia już dla wszystkich roczników, to zna-

czy dla wszystkich osób łącznie z tymi, które urodziły się w 2003 roku, czyli mają 18 lat – mówił podczas konferencji minister Dworczyk. – Do soboty realizujemy program przedstawiony państwu dwa tygodnie temu, a od poniedziałku przyspieszamy. Od poniedziałku będziemy rozpoczynali każdego dnia rejestrację dwóch roczników. W związku z tym zaczynamy rocznik 74. i 75. w poniedziałek 26 kwietnia i później kolejne roczniki, aż do 7 maja. 7, 8 i 9 maja będziemy uruchamiali po trzy roczniki. To będą najmłodszy Polacy, którzy mogą się szczepić. Do 9 maja de facto już wszyscy będą mieli wystawione e-

KPRM

Kolejny etap rejestracji w kwietniu i maju 2021 r.

26.04 poniedziałek

1974–1975

27.04 wtorek

1976–1977

28.04 środa

1978–1979

29.04 czwartek

1980–1981

30.04 piątek

1982–1983

01.05 sobota

1984–1985

03.05 poniedziałek

1986–1987

04.05 wtorek

1988–1989

05.05 środa

1990–1991

06.05 czwartek

1992–1993

07.05 piątek

1994–1995

08.05 sobota

1997–1999

09.05 niedziela

2000–2003

skierowania – zapewniał minister. Harmonogram rejestracji prezentujemy obok.

Warto dodać, że preferencyjnie będą traktowane osoby, które wypełniły internetowy formularz chęci zaszczepienia w lutym lub marcu. Osoby w wieku od 30 do 39 lat,

które wypełniły formularz będą mogły zarejestrować się już 28 kwietnia. Z kolei rejestracja osób w wieku od 18 do 29 lat, które wypełniły formularz, będzie możliwa już 4 maja.

Przypomnijmy, zarejestrować się na szczepienie możemy poprzez

kontakt z ogólnopolską infolinią pod numerem 989, przez portal www.pacjent.gov.pl bądź wysyłając SMS o treści „SZCZEPIMYSIE” na numer 880 333 333. Można także zarejestrować się w wybranym przez siebie punkcie szczepień.

(dag)

Ile można czekać?

Skarżą się mieszkańcy Stalowej Woli, którzy dostali od lekarza skierowanie na badania laboratoryjne. – Kiedyś wystarczyło rano stanąć w kolejce i już. A teraz trzeba się telefonicznie rejestrować i czekać nawet dwa tygodnie – mówi jedna z naszych stałych czytelniczek.

Sprawa dotyczy przychodni zdrowia wchodzących w skład Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medyk” w Stalowej Woli. Niejednokrotnie z naszą redakcją kontaktowały się osoby, które są zaniepokojone, zdenerwowane długim oczekiwaniem na pobranie krwi do badania.

– Dostałam od lekarza rodzinnego komplet badań do wykonania. Lekarz od razu mnie uczulił, że muszę telefonicznie zapisać się na wizytę w laboratorium. Gdy zadzwoniłam, żeby się zarejestrować, to pielęgniarka podała mi termin dopiero za półtora tygodnia. Jak zapytałam dlaczego tak długo muszę czekać, to usłyszałam, że są kolejki, a oni mogą dziennie przyjąć tylko 50 pacjentów. Jeżeli chcę szybciej mieć wyniki, to muszę się udać do prywatnego laboratorium. Lista badań, które dostałam jest długa, a niektóre z nich kosztują prawie 50 złotych, więc to jest dla mnie niemały wydatek. Czy to we wszystkich przychodniach teraz tak wygląda, czy tylko u nas? – pyta jedna z mieszkanki Stalowej Woli.

– Choruję przewlekłe i raz na kilka tygodni mam skierowanie na

badania krwi. Kiedyś robiłam je, można powiedzieć, od ręki, a ostatnio muszę czekać nawet do dwóch tygodni. Rozumiem, że szaleje koronawirus, wprowadzono wiele ograniczeń, inne mamy teraz zasady funkcjonowania, ale dostęp do służby zdrowia nie powinien być aż tak utrudniony – mówi kolejna z naszych czytelniczek.

Nie ma co wyjaśniać

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z dr Anetą Bil-Wrońska, dyrektorem NZOZ „Medyk”.

– Tu nie ma co wyjaśniać ani rozumieć. Wszyscy działamy w reżimie sanitarnym, sklepy, inne instytucje. My tym bardziej jako służba zdrowia, ponieważ u nas to narażenie na kontakt z koronawirusem jest potencjalnie większe niż gdzie indziej, więc te sanitarne obostrzenia są intensywnie przestrzegane. Każdy pacjent, który do nas dociera musi wejść w odpowiednim czasie, tak żeby pacjenci się nie kumulowali pod drzwiami. Kiedyś było tak, że pod laboratorium stało naraz około stu osób. Owszem, powierzchnia tego korytarza jest duża, ale nie

pomieści tak dużej liczby osób, żeby odległość dwóch metrów była zachowana. Dlatego, żeby tego przestrzegać, to musimy zapisać pacjentów na godzinę i konkretny dzień, po to żeby te reżimy sanitarne były przestrzegane. Po każdym pacjencie trzeba zdjąć rękawiczki, trzeba się dezynfekować, wywietrzyć pomieszczenie, my tego naprawdę przestrzegamy i dlatego to dłużej trwa, i musi tak funkcjonować, dopóki nie zostanie ogłoszony koniec pandemii – tłumaczy dr Aneta Bil-Wrońska.

Jak mówi dyrektor „Medyka”, w większości przychodni krew pobierana jest na miejscu, a następnie przewożona do laboratorium znajdującego się na piętrze Przychodni nr 6 przy ulicy Okulickiego. Z niektórych tylko placówek i w niektórych przypadkach, pacjenci kierowani są bezpośrednio do laboratorium.

– Jeżeli badanie jest bardzo pilne lub pacjent ma niewiele badań do wykonania, to robione są one zazwyczaj od razu. Natomiast jeżeli chodzi na przykład o badania kontrolne, które robimy raz do roku, to termin oczekiwania jest do dwóch tygodni – mówi dr Aneta Bil-Wrońska.

Nie tworzymy limitów ani ograniczeń

Zaciekawieni, czy w związku z ochroną przed COVID-19, inne placówki medyczne wprowadziły podobne zasady funkcjonowania, skon-

taktowaliśmy się między innymi z dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, tak zwanego „Ambulatorium”, który zapewnia, że w tej dziedzinie niewiele się u nich zmieniło.

– W naszym zakładzie przyjmujemy pacjentów do diagnostyki laboratoryjnej na bieżąco, nie tworzymy limitów ani ograniczeń. Jedynym ograniczeniem jest fakt przebywania pacjenta na kwarantannie lub w izolacji z powodu COVID-19, a zdarza się niestety, że tacy pacjenci też do nas przychodzą. Dlatego weryfikujemy każdą osobę wchodzącą do zakładu i jeżeli jest ona oznaczona w systemie ogólnopolskiej ewidencji osób poddanych kwarantannie lub izolacji, to nie może mieć wykonanych badań laboratoryjnych, do czasu zakończenia kwarantanny lub izolacji. W takim przypadku, taka osoba nie może wejść do zakładu, decydują tutaj względy epidemiologiczne, czyli obowiązek ograniczania transmisji wirusa SARS-CoV-2. I nie dlatego, że mamy takie widzimisię, lecz dlatego, że przepisy nam to nakazują. Oczywiście pacjent ewidentnie ostro zakaźny, prezentujący objawy COVID-19, ze względów epidemiologicznych również nie powinien mieć wykonanych badań w naszym laboratorium do czasu ustąpienia infekcji. Wskazane ograniczenia nie mogą dotyczyć jednak przypadków bezpośredniego zagrożenia życia pacjenta, taki

pacjent musiałby mieć udzielone świadczenia w trybie specjalnym – mówi Wojciech Korkowski, dyrektor Ambulatorium.

A jak sytuacja z badaniami wygląda w przychodni w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli? Okazuje się, że też nie ma za dużych trudności. Laboratorium otwarte jest w godzinach od 7 do 13. Pacjenci, którzy przychodzą na badania, po rejestracji na miejscu, kierowani są do kolejki.

W laboratorium przy stalowowolskim szpitalu powiatowym wykonywanych jest średnio około 80 pobrań dziennie, choć w normalnych warunkach – w czasach przed wybuchem epidemii COVID-19, oddać krew do badania przychodziło nawet 100 pacjentów dziennie. Dlatego, by w krótszym czasie obsłużyć większą liczbę pacjentów, a co za tym idzie skrócić kolejki osób oczekujących na korytarzu, 6 kwietnia otwarty został nowy, większy gabinet pobierania krwi.

– Dotychczasowy gabinet z 2 stanowiskami oraz 2 pielęgniarkami był zbyt obłożony. Nowy, większy i ze zwiększoną obsadą pozwoli usprawnić i przyspieszyć proces pobrań. Skorzystają na tym nie tylko pacjenci, którzy wykonują badania ze skierowaniami z poradni specjalistycznych, ale także ci, którzy przychodzą prywatnie – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor szpitala.

(kag)

Kulminację trzeciej fali mamy już za sobą?

OGŁOSZENIE

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skocznińskiego 20/2
przyjęcia: 23.04, 14.05, 28.05

OGŁOSZENIE

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

ADWOKAT
KOŚCIELNY
przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura
tel. 539 618 012
Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11
www.kd-kancelaria.pl

► Ciąg dalszy ze str. 1

Izolatorium to miejsce, w którym pacjent chory, jednak nie wymagający leczenia szpitalnego, ale który nie może przebywać w warunkach domowych, ma możliwość bezpiecznego pobytu. Na terenie naszego województwa w tym okresie powstało ich 6, w chwili obecnej funkcjonują 2. Jeśli chodzi o miejsca związane z kwarantanną, to takich obiektów kwarantannowych w chwili obecnej mamy 51, to około 800 miejsc. Wojewoda zapłaciła za te miejsca kwarantannowe w 2020 roku 36 tys. 960 zł za kwarantannę dla 51 osób – mówiła Tomczyk-Fila. – Wojewoda zabezpieczyła też hotele dla medyków, dla osób, które przemieszczały się z jednego miejsca w województwie na drugie, aby świadczyć usługi medyczne dla pacjentów zakażonych COVID-19. Na terenie województwa było 8 takich obiektów, w chwili obecnej mamy ich 5, to 226 miejsc hotelowych dla medyków.

Skierowali młodych lekarzy i ratowników do pracy

– Jeśli chodzi o skierowania do pracy, bo to też jest zadanie wojewody w okresie epidemii, to w 2020 roku nie wydawaliśmy takich skierowań, ponieważ wojewoda wyszła z założenia, że zawsze warto rozmawiać z medykami, aby mogli ewentualnie podjąć działania na zasadzie dodatkowego zatrudnienia w innych obiektach niż dotychczas pracują. Skierowania do pracy niosą taki skutek, że wydajemy je na trzy miesiące, z taką zasadą, że w miejscu macierzystym, gdzie ten medyk pracuje, musi mieć urlop bezpłatny. Co w sytuacji braku

kadry medycznej jest niekorzystne zarówno dla szpitali macierzystych, jak i dla kadry medycznej. Jednakże w 2021 roku wydaliśmy już decyzje kierujące do pracy – mówiła zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej PUW. – Dała nam taką możliwość zmiana rozporządzenia, które pozwala na kierowanie do pracy lekarzy stażystów, którzy ukończyli szkolenie medyczne, ale nie zdali egzaminów bądź byli przed takimi egzaminami. Takich lekarzy skierowaliśmy 3. Skierowaliśmy również 24 ratowników medycznych.

Jolanta Tomczyk-Fila podsumowała także dotychczasowe decyzje wojewody polecające utworzenie łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia, potwierdzonym zakażeniem COVID-19, jak również łóżek intensywniej terapii z kardiomonitoringiem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej – respiratorów.

Mówiła też o finansowaniu zakupów sprzętu i modernizacji infrastruktury szpitalnej. – W 2020 roku wojewoda podkarpacki łącznie przekazała ponad 17 mln zł dla jednostek samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego z przeznaczeniem dla szpitali – wyliczyła.

Sprzęt z rządowej agencji

Jakub Dzik, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, nie tylko podsumował pracę swojego wydziału, ale także mówił o dostawach środków ochrony indywidualnej oraz sprzętu medycznego z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Do tej pory do naszego województwa trafiło 160 respiratorów, 265 kar-

diomonitorów, prawie 500 pomp infuzyjnych, 139 urządzeń do wysokoprzepływowej terapii tlenowej oraz środki ochrony indywidualnej tj. kombinezony, maseczki, rękawiczki w znacznych ilościach.

– Z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych dostarczonych zostało ponad 200 tysięcy kombinezonów, ponad 120 tysięcy masek FP3, pół miliona masek klasy FP2, ponad 6 milionów maseczek chirurgicznych i 4 miliony rękawiczek – wymieniał Dzik.

Odnosił się także do działań w obszarze Państwowego Ratownictwa Medycznego. Podkreślił ogromne zaangażowanie i obciążenie zespołów ratownictwa medycznego podczas pandemii. – Państwowe Ratownictwo Medyczne, nad którym nadzór ma wojewoda, było znacznie obciążone zarówno podczas drugiej, jak i trzeciej fali koronawirusa – podkreślał zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego i wyliczał, że liczba połączeń na dyspozytornię medyczną w okresie od 1 marca do 18 kwietnia 2021 roku wyniosła 45 tysięcy, a w okresie sprzed pandemii w analogicznym czasie w roku 2019 wynosiła 12 tysięcy. Liczba wyjazdów karettek wzrosła natomiast z ponad 7 tysięcy przed pandemią do ponad 21 tysięcy w szczycie trzeciej fali.

Jest spadek zakażeń

O aktualnej sytuacji epidemicznej mówił podkarpacki państwowy inspektor sanitarny Adam Sidor.

– Już trzeci tydzień notujemy spadek zakażeń. W trzeciej fali tygodniowo notowaliśmy ponad 8000 zakażeń, później było 7200, w kolejnym około 5000. 18 kwietnia zakończyli-

śmy tydzień na liczbie 4300 zakażeń – wyliczał Adam Sidor. – Można powiedzieć, że mamy systematyczny spadek. Chcielibyśmy, żeby ten trend się utrzymał. To zapewniłoby nam poczucie bezpieczeństwa.

Podkarpacki państwowy inspektor sanitarny przypomniał, że około 2 tygodnie po szczycie zakażeń następuje szczyt hospitalizacji.

– Ten szczyt nastąpił u nas tydzień temu. Trzecia fala zakończyła się ponad 2100 hospitalizacjami w jednym czasie. Jeśli chodzi o zgony, to też mam nadzieję, że ubiegły tydzień to był szczyt. Był nieco niższy niż drugiej fali. Mieliśmy około 250 zgonów tygodniowo. Mijamy nadzieję, że tych zgonów będzie coraz mniej. Jeśli chodzi o nasze regiony, to w tej chwili mamy podobną sytuację we wszystkich powiatach. W trzeciej fali najwięcej zachorowań było w Rzeszowie i w powiatach rzeszowskim i łańcuckim.

We wtorek, 20 kwietnia, na 2564 łóżka covidowe w regionie zajętych było 1641. Na 254 respiratorów zajętych było 200. Jak podaje Ministerstwo Zdrowia, we wtorek w całym województwie podkarpackim odnotowano 417 nowych zakażeń oraz stwierdzono 52 zgony, w tym 44 zmarłych miało choroby współistniejące.

Nowe zakażenia potwierdzono u 4 mieszkańców powiatu niżańskiego, 29 mieszkańców powiatu stalowowolskiego, 10 mieszkańców powiatu tarnobrzeskiego, 16 mieszkańców miasta Tarnobrzeg oraz 19 powiatu leżajskiego.

Zmarły: jedna osoba z powiatu leżajskiego, jedna z tarnobrzeskiego oraz jedna osoba z miasta Tarnobrzeg.

(dag)

Nowość w stalowowolskiej okulistyce. Nowa terapia ratuje wzrok

Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej woli rozpoczął leczenie pierwszych pacjentów z wysiękowym AMD, czyli zwyrodnieniem plamki żółtej siatkówki. Dyrekcja placówki podpisała w marcu kontrakt z NFZ na uruchomienie w Stalowej Woli terapii lekowej, pozwalającej zatrzymać progresję schorzenia, jakim jest AMD i zapobiegać dalszej utracie widzenia u chorych. Wdrożona terapia jest możliwa dzięki sprzętowi zakupionemu przez powiat końcem 2020 roku.

Zwyrodnienie plamki związane z wiekiem, czyli AMD, to choroba plamki żółtej – niewielkiego obszaru w centrum siatkówki, który pozwala na widzenie szczegółów podczas czytania, oglądania telewizji czy prowadzenia samochodu. AMD może postępować powoli, przez kilka lat, ale może też rozwijać się szybko i w ciągu zaledwie kilku tygodni spowodować ciężką i nieodwracalną ślepotę centralną.

W przeszłości uważano, że schorzenie to dotyka wyłącznie osób w dość sędziwym wieku. I rzeczywiście, z AMD zmagają się głównie seniorzy, ale obecnie obserwujemy, że przedział wiekowy chorych coraz bardziej się obniża i leczenia wymagają już nawet 50-latkowie, czyli ludzie wcale nie starzy, tylko jeszcze w sile wieku. Nielezione AMD może mocno uszkodzić wzrok, a nawet doprowadzić do tzw. praktycznej ślepoty – mówi Anna Schossler, p.o. lekarza kierującego Oddziałem Okulistycznym w stalowowolskiej lecznicy.

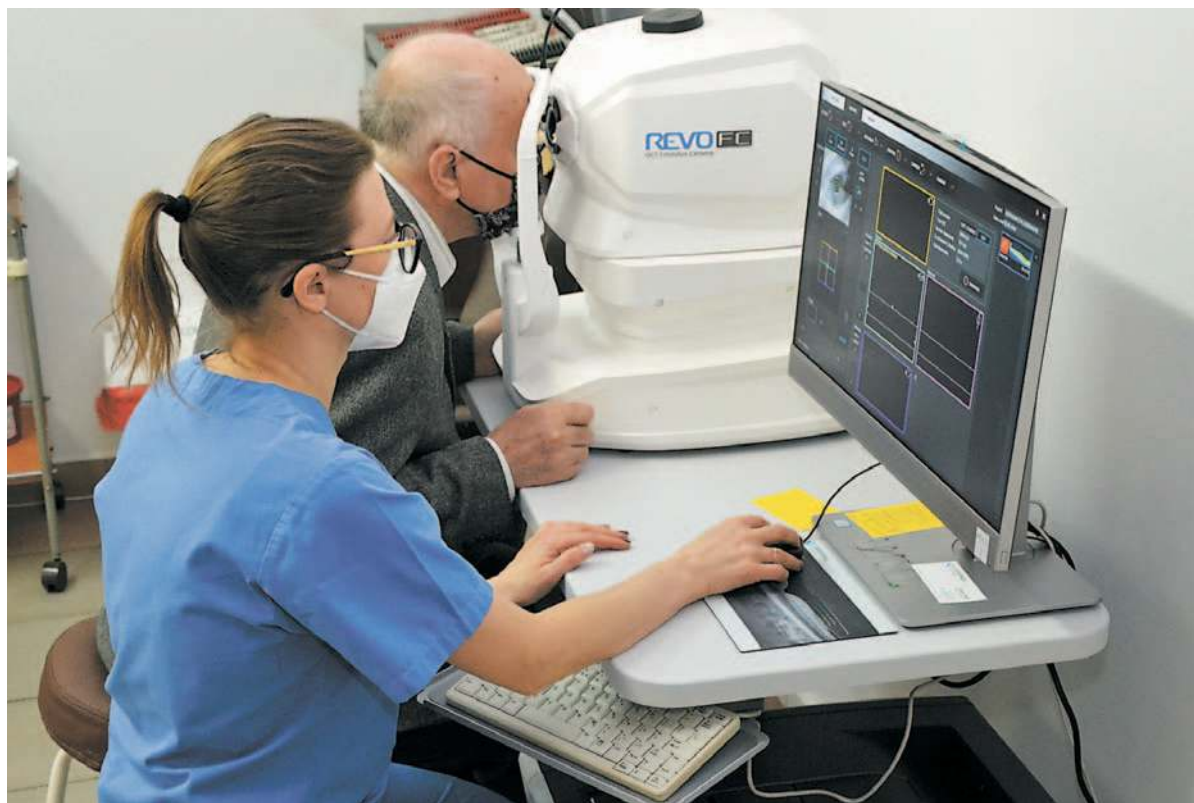
W marcu dyrekcja szpitala podpisała kontrakt z Narodowym Fun-

duszem Zdrowia na uruchomienie w Stalowej Woli terapii lekowej, pozwalającej zatrzymać progresję schorzenia, jakim jest AMD i zapobiegać dalszej utracie widzenia u chorych. Pierwszą grupę pacjentów już zakwalifikowano i rozpoczęto ich leczenie.

– Terapia ma przede wszystkim na celu wyhamować chorobę i zatrzymać dalsze pogarszanie się wzroku. W wielu przypadkach poprawa widzenia może być niemożliwa do uzyskania, zwłaszcza w zaawansowanych stadiach choroby. Ale najważniejszym skutkiem leczenia jest zatrzymanie choroby. Bo bez tego AMD stale postępuje, degradując wzrok chorego – mówi Anna Schossler.

Leczenie polega na wykonywaniu iniekcji z lekiem do środka oka.

– Zabieg wykonujemy na oddziale i mimo, że już sama myśl o nim może wielu osobom wydawać się nieprzyjemna, to dla pacjenta jest on w zasadzie bezbolesny. Oko jest znieczulone, więc chory nawet nie czuje, że poprzez bardzo cienką igłę podajemy niewielką ilość leku do wnętrza gałki ocznej. Lek, którym aktualnie dysponujemy, przez



Wdrożenie terapii i podpisanie kontraktu z NFZ były możliwe dzięki doposażeniu stalowowolskiej okulistyki w odpowiedni sprzęt zakupiony przez powiat

pierwszy kwartał podajemy w comiesięcznych odstępach. Następnie podajemy go już w odstępach 2-miesięcznych. Po takiej kuracji wysięk powinien się zdecydowanie zmniejszyć i wtedy zapada decyzja, jak ma wyglądać dalsza kuracja i z jaką częstotliwością będzie dalej

podawane lekarstwo. Zazwyczaj odstęp w podawaniu go, wydłużają się nawet do 4 miesięcy – tłumaczy Anna Schossler.

Wdrożenie terapii i podpisanie kontraktu z NFZ były możliwe dzięki doposażeniu stalowowolskiej okulistyki w odpowiedni sprzęt za-

kupiony przez powiat. Chodzi o spektralny koherentny tomograf z funkcją angiografii i funduskamerą. Urządzenie kosztowało 125 tys. zł. W miarę zgłaszania się kolejnych pacjentów, szpital będzie prowadził kwalifikacje do opisywanej terapii dla następnych grup chorych. (as)

Darmowy jadłospis od NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia przygotował portal internetowy, na którym po założeniu bezpłatnego konta, można skorzystać z darmowych jadłospisów zgodnych z popularną dietą DASH. Plany żywieniowe wraz z przepisami dostępne są na stronie diety.nfz.gov.pl.

– Logując się na portal, możemy wybrać swój plan żywieniowy. Nasz wybór uzależniony jest od tego czy chcemy skorzystać z dietopreprofilaktyki czy dietoterpii, czy chcemy zapobiegać chorobom, czy też dobrać odpowiednio skonstruowaną dietę, lecząc się z powodu jakiegoś schorzenia. Menu jest niezwykle intuicyjne i bardzo proste. Program wylicza nam nasze BMI i oczywiście

codzienne zapotrzebowanie energetyczne. Cały plan żywieniowy oparty jest o dietę DASH – mówi Aneta Radziszewska z Zespołu Profilaktyki Zdrowotnej Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Po wejściu na stronę diety.nfz.gov.pl należy utworzyć bezpłatne konto, rejestrując się w serwisie. By tego dokonać, należy podać swój adres e-mail oraz ułożyć hasło. Na-

stępnie należy podać płeć, wagę, wzrost, wiek, aktywność fizyczną. Na tej podstawie wyliczona zostaje minimalna kaloryczność dzienna oraz wskaźnik BMI. Następnie można wybrać jedną z oferowanych diet, dostosowaną do naszych potrzeb.

– Dieta DASH to zasady żywienia na bazie dań bogatych w warzywa i owoce, niskotłuszczowe produkty mleczne, pełnoziarniste produkty zbożowe, suche nasiona roślin strączkowych, ryby i owoce morza, chudy drób, orzechy i nasiona, oleje roślinne. Podstawą codziennej diety są świeże produkty spożywcze o jak najmniejszym stopniu przetworzenia. Ważnym elementem DASH jest ograniczanie spożycia czerwonego mięsa, słodczy, dań zawierających nadmierne ilości soli i cukru. Wybór określonych produktów spożywczych zapewnia dietę bogatą w prozdrowotne składniki, takie jak błonnik pokarmowy, wapń, potas, magnez, witaminy z grupy B, antyoksydanty, wielonienasycone kwasy tłuszczowe przy obniżonej zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i sodu – czytamy na stronie diety.nfz.gov.pl.

Po wybraniu dowolnego jadłospisu widoczne jest menu wraz z przepisami na 28 dni. Po upływie mie-



Podstawą codziennej diety są świeże produkty spożywcze o jak najmniejszym stopniu przetworzenia

siąca można wygenerować jadłospis na kolejne tygodnie. Dane posiłki można również wymieniać na inne (dostępne na rozwijanej liście), a także pobrać całość w formacie PDF.

– Serwis jest zupełnie bezpłatny. Diety są skonstruowane dla dzieci i młodzieży od 4 do 17 roku życia i dla dorosłych. Jeżeli chodzi o osoby, u których występują już pewne schorzenia, muszą one dobrać dietę pod kątem swoich przypadłości. Mamy do wyboru opcje wege, senior, rodzina, i w dietoterapii – diety dedykowane dla osób cierpiących na chorobę Hashimoto, cukrzycę, zaparcia, nadciśnienie tętnicze czy zmagające się z nadwagą i otyłością. To są posiłki peł-

nowartościowe, zbilansowane, z prostych, nieprzetworzonych produktów – mówi Aneta Radziszewska.

Kolejną z zakładek jest lista zakupów niezbędnych do przygotowania posiłków na dany dzień.

– Diety, które są umieszczone na portalu, nie uwzględniają nietolerancji pokarmowych, tutaj nie będzie diet dedykowanych ze względu na nietolerancję laktozy czy też glutenu, ale być może w przyszłości poszerzymy dostępne opcje, o wyszczególnienie tych produktów, które zawierają laktozę bądź gluten i o alternatywny przepis na przykład zastępujący mleko krowie, mlekiem roślinnym – mówi Aneta Radziszewska. (as)



Z głębokim żalem Zarząd ROD „Hutnik II” informuje, że w dniu 15 kwietnia 2021 roku zmarł wieloletni działacz Polskiego Związku Działkowego a ostatnio v-ce prezes Rodzinnych Ogródów Działkowych „Hutnik II”

ŚT.P ZBIGNIEW WNEK

W zmarłym tracimy wspianego kolegę i człowieka. Jednocześnie składamy szczere wyrazy współczucia dla żony Teresy, dzieci oraz wnuków.

Zarząd ROD „Hutnik II”

Od Pława do Stalowej Woli

To tytuł wystawy prezentowanej w murach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Stalowej Woli. Materiały do wystawy przygotował Janusz Piechnik, autor książki o Pławie pt. „Jesteśmy solą tej samej ziemi, królewskiej ziemi” wydanej w 2020 roku. Ekspozycja dotyczy różnych wymiarów życia mieszkańców dawnej wsi Pławo nad Sanem. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających online na stronie biblioteki – komplet materiałów udostępniony zostanie do 28 kwietnia, a jak restrykcje sanitarne zostaną poluzowane również stacjonarnie.

– Na tej wystawie przede wszystkim zobaczymy ludzi. Są tutaj zdjęcia, eksponaty, dokumenty. To pogłębienie tematu, który był zainicjowany książką pt. „Jesteśmy solą tej samej ziemi, królewskiej ziemi”. Stalowa Wola jest na tej samej ziemi, na której było Pławo. Chodzi o to, żeby to młodsze pokolenie mogło się zapoznać z historią naszej małej ojczyzny – mówi Janusz Piechnik. Autor wystawy podkreśla, że o COP-ie czy samej Stalowej Woli jest sporo publikacji, natomiast historia i dzieje Pława nie są tak rozpowszechnione złasz-

cza wśród młodego pokolenia i dlatego czas najwyższy by to zmienić.

– Jestem rodowitym pławianinem – tu się urodziłem, tutaj pierwsze 25-30 lat spędziłem. Później wyjechałem, wykonywałem prace w Polsce, potem za granicą, kiedy wróciłem to miałem czas się tym tematem zainteresować – mówi Janusz Piechnik.

Po ukazaniu się w 2020 roku książki „Jesteśmy solą tej samej ziemi, królewskiej ziemi” do autora odezwały się osoby, które również chciały opowiedzieć swoją historię związaną z wsią Pławo.

– I znów zbieraliśmy materiały. Większa część zdjęć, dostępnych na wystawie to nie są materiały z książki, tylko te ujawnione po jej wydaniu. Zjawili się ludzie, którzy naprawdę chcieli żeby ten temat poszerzyć o ich wiedzę, o ich materiały – mówi Janusz Piechnik.

Wśród eksponatów znajdziemy m.in. portret legionisty, maglownicę czy modlitewnik. Na wystawie dostępne są także dokumenty, z których można odczytać daty urodzin dzieci czy seniora danego rodu.

– Te dokumenty przyniesiono zaledwie miesiąc temu i



Janusz Piechnik na tle wystawy prezentowanej w murach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Stalowej Woli

teraz można je po raz pierwszy pokazać – mówi autor wystawy. Na ekspozycji można też zobaczyć zdjęcie typowego wiejskiego domku. Sąsiadka lokatorów zachowała dokumenty dotyczące m.in. nabycia ziemi, na której stała nieruchomość

czy daty urodzin gospodarzy. W dokumentach znajdziemy także plany budynku „ochronki” przy ulicy Wałowej.

– W dobie obostrzeń sanitarnych wystawę możemy eksponować jedynie online. Na stronie Biblioteki Uniwersytec-

kiej KUL w Stalowej Woli do 28 kwietnia zostaną zamieszczone wszystkie materiały takie jak galerie, zdjęcia, skany, linki i filmy – mówi dr Joanna Kopacz, p.o. kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Stalowej Woli. (as)

Wirtualne zwiedzanie

W galerii Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli, znalazła się wystawa, prezentująca dorobek artystyczny środowiska plastycznego Ziemi Sandomierskiej. Jednak najlepsze prace w ramach konkursu „Porównania 29”, póki co możemy zobaczyć tylko w sieci.



Tegoroczna 29. edycja „Porównań” ujawniła osobowości twórcze i potrzebę równowagi, tak ważną w dzisiejszym świecie

„Porównania” to wydarzenie artystyczne, które niewątpliwie zapisało się w kalendarzu ważniejszych przeglądów sztuki współczesnej w regionie. Przede wszystkim prezentuje osiągnięcia artystów, których twórczość obejmuje różne dziedziny sztuki: malarstwo, rysunek, grafikę, fotografię oraz techniki unikatowe i własne.

Do tegorocznej edycji konkursu jury wybrało 46 prac 24 autorów. Pierwszą nagrodę otrzymał Artur Bartkiewicz za kompozycję malarską zatytułowaną „Dziewczyna z gazetą”, mogącą być artystycznym komentarzem do wydarzeń minionego roku. Andrzej Karwat został laureatem drugiej nagrody za

prace z cyklu „Obcy bogowie – Trochę nieba” oraz „Obcy bogowie – Trochę piekła” powstałe z połączenia cynkografii i kolografii z akwaftortą. Trzecie miejsce zdobył natomiast Marek Pokutycki za rysunek ołówkiem, pt. „Przyjaciele Dorotki”.

Dużą uwagę jury zwrócili również prace reprezentantów stalowowolskiego środowiska artystycznego, między innymi Jadwigi Kukuły, która zdobyła nagrodę publiczności, oraz Stanisława Świecy.

Tradycją Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli, jest zaprezentowanie konkursowych prac mieszkańcom. W tym roku odbywa się to jednak inaczej niż zwykle.

– „Porównania” to jeden z ważniejszych przeglądów sztuki współczesnej w regionie. Ukazuje aktualne tendencje w sztuce oraz osiągnięcia środowiska plastycznego związanego z Ziemią Sandomierską. Tegoroczną formułę wystawy wymuszają nałożone w trakcie walki z koronawirusem ograniczenia – mówi Józef Sroka, dyrektor SDK w Stalowej Woli.

Te ograniczenia spowodowały, że wystawa dostępna jest póki co tylko w Internecie. Na Facebooku SDK można obejrzeć film, na którym widać prace artystów. Żeby zobaczyć je na żywo, trzeba jeszcze poczekać.

(kag)

Andżelika Guściora w półfinale Zaczarowanej Piosenki

Utalentowana solistka Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” Andżelika Guściora znalazła się wśród półfinalistów 16. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Festiwal jest organizowany przez Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”.

Wyniki przesłuchań konkursowych opublikowano 15 kwietnia. Wśród osób, które konkursowe jury zakwalifikowało do półfinału ogólnopolskiego konkursu dla utalentowanych wokalistów z niepełnosprawnościami, znalazła się m.in. Andżelika Guściora z Niska.

Konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 16 i powyżej. Zgłoszenia solistów oceniało jury w składzie: Marta Maślanka (członkini formacji DesOrient, czołowa polska cymbalistka specjalizująca się w muzyce teatralnej i filmowej), Ewa Jakowicz-Tabęcka (skrzypaczka, pedagog, wykładowca w Niepublicznej Szkole Muzycznej I st. Con Fuoco) i Klementyna Umer (wokalistka, aktorka, której głos znany jest z wielu bajek i seriali). W czasie obrad online, po zapoznaniu się ze zgłoszeniami kandydatów do 16. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, sędziowie zdecydowali o zaproszeniu na przesłuchania półfinałowe 32 osób.

W każdej z kategorii wiekowych na przesłuchania półfinałowe, które tym razem, ze względu na pandemię, odbędą się bez udziału publiczności, zaproszonych zostało po 16 solistów. Andżelika była oceniana w młodszej kategorii do 16 roku życia.

15-letnia Andżelika Guściora jest doskonale znana niżańskiej publiczności. Śpiewa od 5 roku życia, obecnie



Młoda solistka NCK „Sokół” zaśpiewa w półfinale Festiwalu Zaczarowanej Piosenki

jest jedną z solistek Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół”.

– Andżelika mimo młodego wieku ma na swoim koncie wiele osiągnięć wokalnych. Jedne z najważniejszych to nagroda w Międzynarodowym Festiwalu „Integracja malowana dźwiękiem” w Bochni, wyróżnienie w Ogólnopolskim Festiwalu „Na skrzydłach muzyki” w Rzeszowie, II miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu „DEBIUT” w Siedlcach oraz udział w telewizyjnym pro-

gramie „Zostań gwiazdą”, w którym zdobyła II miejsce w głosowaniu widzów. Jest też laureatką XIV Międzynarodowego Konkursu „Digi-Talenty Jesień 2020”. Te osiągnięcia to część działalności Andżeliki. Bierze ona udział w różnego rodzaju koncertach, imprezach lokalnych i okolicznościowych, ale również w spotkaniach i wydarzeniach kulturalnych – wylicza Dorota Nieradka z Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” instruktorka młodej wokalistki. (dag)

Miesiącami dręczył była żonę, wreszcie trafił do aresztu

53-latek, nie mogąc pogodzić się z odejściem żony, miesiącami dręczył ją wysyłanymi wiadomościami, wyzwiskami i nachodzeniem w miejscu pracy, gdzie urządził jej awantury. Tarnobrzeżanin właśnie został aresztowany pod zarzutem uporczywego nękania i kierowania gróźb. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności.

– Tarnobrzescy policjanci zakończyli postępowanie przygotowawcze przeciwko mężczyźnie, który dopuścił się stalkingu oraz gróźb karalnych. Sprawcą przestępstwa okazał się 53-letni mieszkaniec Tarnobrzega, który od czerwca ubiegłego roku wysyłał za pośrednictwem komunikatora obraźliwe wiadomości tekstowe do byłej żony. Mężczyzna zraniony odejściem kobiety, wielokrotnie do niej dzwonił i znieważał, nachodził w miejscu pracy, gdzie wszczynał awantury, poniżał ją, a nawet groził pozbawieniem życia – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik tarnobrzeżskiej policji.

Toksyczna relacja między byłymi małżonkami trwała wiele miesięcy.

– Pokrzywdzona prosiła mężczyznę żeby przestał, jednak 53-latek dalej ją nękał. Swoją agresję kierował również wobec nieletniej córki. Kobieta o całym zdarzeniu powiadomiła policjantów – relacjonuje policjantka.

Śledczy pierwsze czynności w tej sprawie przeprowadzili jeszcze w czerwcu 2020 roku. Wówczas decyzją prokuratora, 53-letni mężczyzna został objęty policyjnym dozorem, miał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej i kontaktowania się z nią w jakiegokolwiek formie.

– Stalker nie stosował się jednak do nałożonych na niego środków. Cały czas nachodził była żonę, dzwonił do niej, wysyłał obraźliwe sms-y, a nawet groził. Policjanci w tej sprawie zebrali kolejny materiał dowodowy. Przedstawili mężczyźnie zarzut przestępstwa związanego z gróźbami karalnymi i stalkingiem – informuje pani rzecznik.

Na podstawie materiału dowodowego prokurator złożył wniosek o tymczasowy areszt dla 53-latka. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres 2 miesięcy. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(mar)**

Poszedł po alkohol w czasie izolacji. Grozi mu 8 lat

52-letni mieszkaniec Tarnobrzega złamał bezwzględny obowiązek izolacji i wyszedł z mieszkania, bo zachciało się kupić alkohol. Ubrany w spodnie od piżamy poszedł więc na stację benzynową. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Informacja o złamaniu obowiązku izolacji została przekazana policjantom w miniony piątek, przed godz. 20.

– Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna mieszkający przy ul. 11 Listopada w Tarnobrzegu wyszedł z mieszkania, mimo bezwzględnego obowiązku pozostawania w izolacji domowej – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik tarnobrzeżskiej policji.

Pod wskazany adres przyjechał policyjny patrol. Mundurowi wyposażeni w środki ochrony osobistej, sprawdzili zgłoszenie.

– Mimo wielokrotnego pukania do drzwi mieszkania, nikt nie otwierał, a w środku panowała cisza – informuje pani rzecznik.

Policjanci ustalili rysopis mężczyzny i przystąpili do sprawdzenia przyległego terenu, w celu jego odnalezienia. Na jednej z ulic zauważyli mężczyznę w spodniach od piżamy i kurtce. Policjanci ustalili, że 52-letni mieszkaniec Tarnobrzega, mimo bezwzględnego obowiązku pozostawania w izolacji, poszedł na stację paliw kupić alkohol. Podczas interwencji mężczyzna ignorował polecenia funkcjonariuszy. W

asyście funkcjonariuszy wrócił do mieszkania i tam pozostał.

– Za swoje zachowanie mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem. Za sprowadzenie zagrożenia epidemiologicznego dla życia i zdrowia wielu osób, grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat – informuje policjantka. – Apelujemy o odpowiedzialne i rozsądne zachowanie, w tym o przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń, współpracę i realizowanie poleceń policjantów i służb sanitarnych. **(mar)**

W Nisku spłonął sklep z rowerami

We wtorek, 20 kwietnia, przed godziną 11 w jednym z budynków w centrum Niska doszło do pożaru. Ogień zajął sklep rowerowy przy ulicy Sportowej. Spaleniu uległo jego wyposażenie. Zadymione zostało też całe pomieszczenie dyskontu odzieżowego przyległego do sklepu z rowerami.

Jak informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Nisku, w wyniku pożaru uszkodzony został młody mężczyzna w wieku około 16 lat, który doznał oparzenia ręki. Nie wiadomo jednak czy chłopak był klientem sklepu, czy też próbował pomagać w gaszeniu pożaru.

Na miejscu zdarzenia pracowało pięć zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej. Przyczyna pożaru nie została ustalona. **(kb)**



Pierwsze informacje i zdjęcia z pożaru otrzymaliśmy od czytelniczki z Niska

Numer alarmowy straży pożarnej obsługuje CPR

Zakończył się proces przełączania numeru alarmowego 998 ze stanowisk kierowania PSP na Podkarpaciu do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rzeszowie.

Podkarpacie dołączyło do województw, w których zgłoszenia alarmowe na numer 998 odbierane są przez operatorów Centrów Powiadamiania Ratunkowego.

– Przejęcie obsługi numeru ma służyć przede wszystkim ułatwieniu funkcjonowania jednostek działających w trybie interwencyjnym. Dyspozytorzy Straży Pożarnej odebrali w ubiegłym roku ponad 60 tys. zgłoszeń, z których prawie połowę stanowiły zgłoszenia niezasadne – mówiła Ewa Leniart, wojewoda podkarpacka.

Województwo podkarpackie jest trzecim w kolejności, po woj. podlaskim i lubelskim, które przejęło

obsługę zgłoszeń na numer alarmowy 998.

– Ta operacja w znacznym stopniu ułatwi pracę strażaków. Do komend będą sływały tylko realne zgłoszenia, na które w szybkim czasie odpowiemy – mówił nadbrygadier Andrzej Babiec, szef podkarpackich strażaków.

Numer 998 przełączany był stopniowo z kilkunastu stanowisk kierowania w Rzeszowie, Krośnie, Ustrzykach, Brzozowie, Jasle, Tarnobrzegu, Dębicy, Lesku, Sanoku, Stalowej Woli, Nisku, Przemyślu, Jarosławiu, Kolbuszowej, Leżajsku, Przeworsku, Lubaczowie, Mielcu, Łańcucie, Ropczycach i Strzyżowie. **(as)**

BMW uderzyło w drzewo

W poniedziałek, 19 kwietnia, przed godziną 9, na ulicy Okulickiego w Stalowej Woli doszło do wypadku drogowego. W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy na stalowowolskich tablicach rejestracyjnych. Kierujący i pasażerowie jednego z aut trafili do szpitala.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący pojazdem marki Volkswagen Passat, wyjeżdżając z ulicy Obrońców Westerplatte wymusił pierwszeństwo przed jadącym ulicą Okulickiego pojazdem marki BMW. Kierujący BMW, chcąc uniknąć zderzenia, gwałtownie skręcił. W wyniku wykonanego manewru pojazd uderzył w drzewo – relacjonuje mł. asp. Małgorzata Kania, Oficer Prasowy KPP w Stalowej Woli.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Pojazdem BMW podróżowały cztery osoby w tym dwoje dzieci. Kierujący BMW wraz z dziećmi zostali przewiezieni do szpitala, celem wykonania badań.

(as)



Do wypadku doszło w sąsiedztwie skrzyżowania ulic Okulickiego i Obrońców Westerplatte w Stalowej Woli

Uczniowie ekonomika dają radę

W hotelarstwie, gastronomii i rachunkowości, uczennice Zespołu Szkół nr 3 w Stalowej Woli, nie mają sobie równych. Świadczą o tym między innymi czołowe miejsca w konkursach ogólnopolskich i regionalnych.

Pomimo pandemii, która pokrzyżowała plany organizatorów wielu konkursów i olimpiad, uczniowie „ekonomika” nie zaprzestają rywalizacji. Regularnie

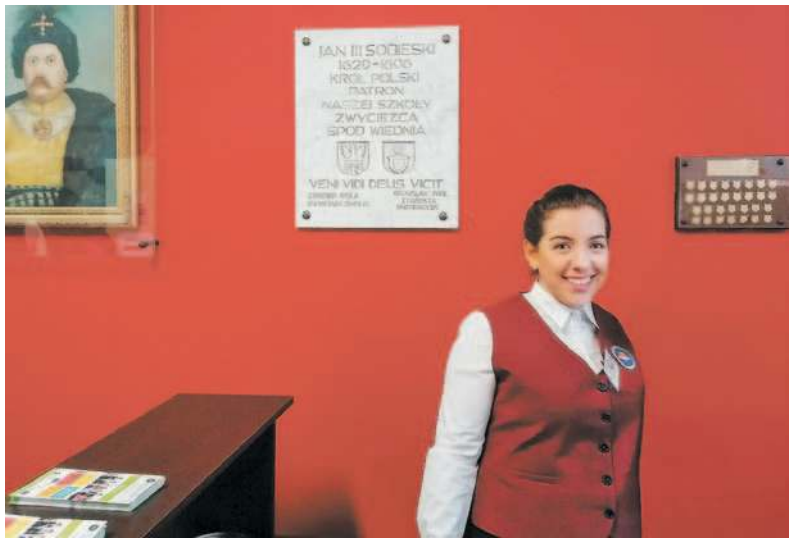
swoją wiedzę i umiejętności sprawdzają biorąc udział w licznych prestiżowych konkursach.

Ostatnio sukcesy odniosły uczennice klas trzecich i czwartych tech-

nikum. W III Podkarpackim Turnieju Szkół Ekonomicznych, pod hasłem „Rachunkowość w pigułce”, pierwsze miejsce i tytuł najlepszego uczestnika turnieju zdobyła Wiktorja Sobina, a drugie miejsce zajęła Dorota Janiec. Dziewczyny wspólnie z koleżanką Dominiką Serafin zdobyły również pierwsze miejsce w rywalizacji drużynowej.

Opiekunkami naukowymi uczennic są Marzena Garbacz i Renata Sękiel, które twierdzą, że zawsze przygotowują młodzież tak, żeby w przyszłości była równorzędną konkurencją dla wysoko wykwalifikowanej kadry zawodowej, ale to zapał uczniów, którzy są zainteresowani zdobywaniem wiedzy, przyczynił się do tego wielkiego sukcesu.

Swoim sukcesem może pochwalić się również Weronika Przyboś, która zajęła piąte miejsce w XII Olimpiadzie Wiedzy Hotelarskiej, która w tym roku odbyła się pod hasłem „Działania proekologiczne w nowoczesnym hotelarstwie i gastronomii”.



Na zdjęciu Weronika Przyboś, laureatka Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej



Finalistki Podkarpackiego Turnieju Szkół Ekonomicznych

– Ten wielki sukces cieszy podwójnie, bo nie tylko pokazuje, że dotychczasowe sukcesy nie były przypadkowe, ale także to, że nawet w niesprzyjających warunkach

można wiele osiągnąć – mówi Paweł Ciołkosz, dyrektor szkoły.

Gratulujemy uczennicom i życzymy dalszych sukcesów.

(kag)

Wirtualny dzień otwarty w SLO

W minioną sobotę, 17 kwietnia, w Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym im. C.K. Norwida w Stalowej Woli odbył się dzień otwarty. Formuła imprezy, ze względu na pandemię, została zmieniona, zamiast klasycznego spotkania w murach szkoły, uczniowie i nauczyciele przygotowali prezentację multimedialną pokazującą aktualną ofertę edukacyjną oraz inne aspekty z życia szkoły. Ponadto w sobotę aktywny był czat, na którym kadra SLO odpowiadała na pytania dotyczące zasad rekrutacji.

Pandemia wywróciła nasze życie do góry nogami, wymusiła wiele zmian i stworzyła nowe okoliczności, do których musieliśmy przystosować się w ekspresowym tempie.

W dobie pandemii nauczanie w szkołach odbywa się głównie w trybie zdalnym, dlatego też wszelkie inne szkolne aktywności trzeba było dostosować do obowiązujących reguł i przepisów. Nie inaczej było z cy-

kliczną imprezą, jaką jest dzień otwarty, która w SLO została przeniesiona do sieci.

– Chodziło o to, żeby stworzyć inicjatywę edukacyjno-promocyjną, czyli z jednej strony promujemy szkołę w środowisku, z drugiej zaś stawiamy na to, czego nam w tej chwili brakuje – na współpracę, współpracę nauczycieli z uczniami. Chodziło o pokazanie wrażliwości naszego ucznia,

tego że jest twórczy, ma pasję, zainteresowania, a przy tym jest odpowiedzialny za szkołę, za swoją pracę i jej efekty – mówi Dorota Teśniarz, nauczycielka języka polskiego w SLO.

Na stronie szkoły pojawiła się prezentacja multimedialna przedstawiająca m.in. historię szkoły, osiągnięcia uczniów, kadry pedagogiczną, infrastrukturę placówki oraz podejmowane przez szkołę

akcje, działania, inicjatywy. Nie zabrakło także informacji o absolwentach szkoły, jej ambasadorach czy nauczanych przedmiotach.

– Pojawił się pomysł na projekt, który stopniowo się rozrastał. Rodziły się nowe idee, wypracowywane były konkretne rozwiązania. W trakcie pracy wzajemnie się wspieraliśmy, podpowiadaliśmy sobie, uczyliśmy się od siebie. Każdy z twórców tego projektu dołożył swoją cegiełkę i taki jest tego efekt – podkreśla Dorota Teśniarz.

Materiały do prezentacji przygotowali uczniowie liceum pod kierunkiem nauczycieli wszystkich przedmiotów. Ich różnorodność jest olbrzymia: filmy, zdjęcia, prezen-

tacje multimedialne, wypowiedzi uczniów, quizy. Koordynatorem projektu jest wicedyrektor szkoły Marek Teśniarz.

Przygotowana prezentacja cały czas dostępna jest na stronie internetowej SLO. Pierwszego dnia miała ponad 1000 odsłon, po weekendzie ta liczba przekroczyła 3,5 tysiąca. Prezentacja ma charakter otwarty i może być na bieżąco uzupełniana.

– Jesteśmy bardzo otwarci, w centrum zainteresowania zawsze jest uczeń, ten obecny i ten przyszły. Zależy nam na tym, żeby miał możliwość zaprezentowania swojej osoby, swoich osiągnięć i talentów – mówi Dorota Teśniarz.

(as)

Przebudowa stadionu pochłonie 2,1 mln zł

Gmina Zaklików wybrała wykonawcę przebudowy istniejącego stadionu Klubu Sportowego Sanna Zaklików. Zadanie powierzono firmie z Katowic, która wyceniła wartość inwestycji na nieco ponad 2,1 mln zł. Zadanie realizowane będzie przy wsparciu środków zewnętrznych z Ministerstwa Sportu.

Stadion sportowy znajduje się w centrum Zaklików obok innego obiektu rekreacyjnego, jakim jest zbiornik wodny Zalew. Z obiektu tego korzystają zawodnicy Klubu Sportowego Sanna Zaklików, który rozpoczął swoją działalność w latach 30. ubiegłego wieku. Obecny stadion powstał w tym miejscu w latach 60. ubiegłego stulecia.

Z racji swojego sąsiedztwa jest terenem podmokłym, co jest zauważalne w miejscach

poza płytą boiska, a po ulewnych deszczach także na płycie. Płyta stadionu od ponad 50 lat nie była poddawana żadnej odnowie i renowacji. Jest to obiekt o powierzchni około 2 hektarów.

Planowane zadanie inwestycyjne będzie obejmowało budowę nowej płyty boiska z naturalnej trawy, trybun na 201 miejsc siedzących wraz z sektorem dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, montaż dwóch wiat stadionowych – szesnastoosobowych dla zawodników rezerwowych, montaż wiat dla sędziów i służby sanitarnej, budowę obiektu WC wyposażonego w sanitariaty zaopatrzone w wodę i zasilanie elektroenergetyczne. Przewidziana jest także budowa: zbiornika na wody opadowe, która będzie wykorzystywana do zraszania płyty boiska, instalacji zraszania płyty stadionu, alternatywnego podłączenia do istniejącego

przyłącza wodociągowego, oświetlenia i monitoringu boiska.

W ramach zadania zaplanowano również demontaż obecnego ogrodzenia i montaż ogrodzenia z piłkochwytnymi, montaż ogrodzenia uniemożliwiającego wtargnięcie kibiców na płytę boiska, utwardzenie terenu wokół obiektu klubu wraz z budową ciągów dla pieszych z kostki betonowej. Ponadto zakres robót obejmuje wykonanie systemu drenażu płyty boiska i wokół boiska z odprowadzeniem wody opadowej do projektowanego zbiornika.

(as)

krótko

Zapisz się na bieg „Tropem Wilczym”

Ruszyły zapisy do udziału w jednej z największych imprez biegowych na Podkarpaciu. Chętnych do sportowego wysiłku zachęca między innymi wójt gminy Bojanów, Sławomir Serafin.

W 2020 roku w całym kraju w biegu wzięło udział ponad 75 tys. uczestników z 370 miast. W zbliżającej się IX edycji Biegu Tropem Wilczym, która odbędzie się 16 maja, ambicją organizatorów będzie utrzymanie liczby miast, w których odbędzie się impreza.

W ramach projektu odbędzie się tradycyjny bieg na 1963 metry (odwołanie do roku w którym zginął ostatni poległy w walce Żołnierz Wykłęty – Józef Franczak ps. Lalek) wspólny dla wszystkich miast, dodatkowo każdy z lokalnych partnerów uzupełni scenariusz o dodatkowe dystanse, wydarzenia i atrakcje.

W gminie Bojanów impreza odbędzie się na terenie Kompleksu Lekkoatletycznego w Stanach. Rejestracja uczestników i wydawanie pakietów startowych w dniu biegu odbędzie się w godzinach od 8.00 do 10.30 z listy podstawowej i od 10.30 do 11.30 dla pozostałych chętnych (w przypadku niezapełnienia listy podstawowej). Start – godzina 12.

Udział w biegu jest bezpłatny. Uczestnik otrzymuje pakiet startowy. W skład pakietu startowego wchodzi: medal, numer startowy, koszulka, materiały promocyjne. Limit uczestników biegu wynosi 150 osób.

Zapisy odbywają się poprzez: wypełnienie formularza internetowego (link na stronie Urzędu Gminy w Bojanowie) lub osobiste zgłoszenie w dniu biegu – tylko w przypadku wolnych miejsc w ramach limitu zgłoszeń.

Termin zgłoszeń upływa 10 maja o godzinie 12.

(kag)

Joanna Walotek nowym szefem neonatologii

Oddział Neonatologiczny Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli ma nowego szefa. Od 1 kwietnia jednostką kieruje Joanna Walotek.

– Szpitale potrzebują nie tylko nowoczesnych oddziałów i najlepszego wyposażenia, ale przede wszystkim profesjonalnej i zaangażowanej w swoją pracę kadry. Nie jest łatwo pozyskać dzisiaj dobrych specjalistów, dlatego jestem bardzo zadowolony, że pracę u nas rozpoczęła doktor Joanna Walotek. Powierzyłem jej pełnienie obowiązków lekarza kierującego oddziałem i jestem przekonany, że doskonale poprowadzi stalowowolską neonatologię – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Joanna Walotek z noworodkami pracuje od 2014 roku, specjalizację z neona-

tologii odbyła w Klinice Noworodków Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie. Przez ostatni rok pełniła obowiązki kierownika Oddziału Neonatologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Tarnobrzegu. Teraz objęła analogiczne stanowisko w Stalowej Woli. – Bardzo podoba mi się tutejszy Oddział Neonatologiczny, jest dobrze wyposażony w sprzęt i widać, że był niedawno remontowany. Pomieszczenia są przytulne, a matki po porodzie przebywają wraz z noworodkami w pokojach w systemie „rooming-in”. Pokoje są 1- lub 2-osobowe, wyposażone w stanowiska do przewijania i kąpieli dzieci. Te dobre warunki mają dla

matek duże znaczenie, to ważne, aby w pierwszych dniach po porodzie czuły się komfortowo. Jestem też zadowolona z pracy całej kadry oddziału, która świetnie wywiązuje się ze swoich zadań i z dużą troską podchodzi do znajdujących się na oddziale matek oraz noworodków – mówi Joanna Walotek, p.o. lekarza kierującego Oddziałem Neonatologii. – Jeśli chodzi o ilość porodów, to porównując to chociażby do szpitala w Tarnobrzegu, w którym dotychczas pracowałam, Stalowa Wola nie ma się czego wstydzić. Jest około 50-60 porodów miesięcznie, co przy obecnej sytuacji demograficznej jest niezłym wynikiem. Choć wszyscy liczymy, że tych



Nowa szefowa Oddziału Neonatologicznego w stalowowolskiej lecznicy

porodów zacznie w naszym szpitalu przybywać – dodaje szefowa neonatologii.

Co ważne po przerwie swoją działalność wznowi Poradnia Neonatologiczna, która zacznie ponownie funk-

cjonować od maja br. – Lubię doglądać dzieci, które miałam wcześniej na oddziale, ale uruchomienie tej poradni jest przede wszystkim bardzo ważne dla ich matek. Jeśli maluszek ma np. żół-

taczkę, czy niepewne wyniki badań, czy jakieś inne problemy, to zawsze będzie można przyjść do poradni i to skonsultować. To daje poczucie bezpieczeństwa – mówi Joanna Walotek. (as)

Serca na nakrętki pojawią się na terenie powiatu stalowowolskiego

Powiat stalowowolski zakupił 11 pojemników na nakrętki w kształcie czerwonych serc. Jeden z nich stanął już przed budynkiem Starostwa Powiatowego przy ul. Podleśnej w Stalowej Woli. Pozostałe serca znajdą swoje miejsce w gminach: Bojanów, Pysznica, Radomyśl nad Sanem, Zaklików, Zaleszany.

Każdy z zakupionych pojemników jest w stanie pomieścić około 120-140 kg plastikowych nakrętek.

– Zbierając nakrętki, otwieramy się na potrzeby innych i uczymy prawidłowych postaw ekologicznych i społecznych. Zebrane na-

krętki będą stanowiły realną pomoc dla osób potrzebujących, do czego serdecznie zachęcamy mieszkańców naszego powiatu. Przy okazji załatwiania spraw w naszym urzędzie będzie można zostawić zebrane nakrętki. To inicjatywa, którą prowadzi już

wiele samorządów. My również przyłączamy się do niej – mówi Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

Zakup 11 pojemników sfinansowano z budżetu powiatu stalowowolskiego, ich łączny koszt to około 15 tys. zł. 10 pojemników zostanie

użyczonych gminom: Bojanów, Pysznica, Radomyśl nad Sanem, Zaklików, Zaleszany. Każda z gmin otrzyma po dwa czerwone serca. Samorządy wskażą dla nich lokalizację oraz poinformują o celach zbiórki. Do pojemników można wrzucać wszelkie



Serce stojące przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli

plastikowe nakrętki, bez względu na kształt, czy kolor np. po środkach spożywczych, napojach, kawie, mleku, jogurtach, chemii gospodarczej, płynach do zmywania, szamponach, kosmetykach, płynach do płukania. Ważne, by nie wrzucać tam nakrętek zanieczyszczonych niebezpiecznymi dla środowiska pozostałościami m.in.

po środkach ochrony roślin, olejach silnikowych, agresywnych substancjach chemicznych itp. Nakrętki należy wrzucać luzem, nie w workach foliowych.

Ten surowiec wtórny jest stosunkowo ciężki, przy czym zajmuje mało miejsca i łatwo go gromadzić, tona kosztuje w granicach od 600 zł do 1000 zł. (as)

krótko

Są chętni na remont MDK

Stalowowolski magistrat zakończył proces przyjmowania ofert w przetargu na przebudowę i wykonanie prac konserwatorskich w Miejskim Domu Kultury. W postępowaniu oferty złożyło czterech wykonawców. Propozycje cenowe wahają się od 14,4 mln zł do 16,5 mln zł. Trwa weryfikacja ofert.

Planowana inwestycja swoim zakresem obejmuje gruntowną przebudowę i modernizację sali widowiskowej. W ramach zadania zaplanowano m.in. wymianę posadzki i parkietu, wymianę foteli, wydzielenie miejsc dla osób niepełnosprawnych, modernizację instalacji nagłośnienia, wymianę oświetlenia scenicznego, wymianę stolarki drzwiowej.

Zadanie swoim zakresem obejmuje także prace konserwatorskie mające na celu przywrócenie oryginalnej kolorystyki sali polegające na usunięciu zbędnych powłok malarskich i lakierniczych. Pełną modernizację przejdzie scena główna, zaplecze sceniczne oraz korytarze. W planach jest dostosowanie małej sali kinowej do wymogów sali muzyczno-teatralnej. Ponadto projektem objęto pomieszczenia socjalno-magazynowe oraz salę taneczną. Pojawiają się również nowe szatnie i sanitariaty.

W projekt, który otrzymał dotację z funduszy norweskich, oprócz prac związanych z przebudową i remontem MDK wpisane są także działania tzw. miękkie związane z lokalnym dziedzictwem kulturowym.

Pierwsze prace przy tej inwestycji mają ruszyć w roku bieżącym. Na realizację zadania przewidziano 30 miesięcy. (as)

URZĄDZENIA OGRODOWE

STIHL

AUTORYZOWANY DEALER:

A-Z SERWIS

ANDRZEJ ZAKRZEWSKI

STALOWA WOLA, ul. Rozwadowska 43
tel. (15) 844 46 93

TARNOBRZEG, ul. Sienkiewicza 38/76B
tel. (15) 822 83 00

SANDOMIERZ, ul. Przemysłowa 3
tel. (15) 833 27 14

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

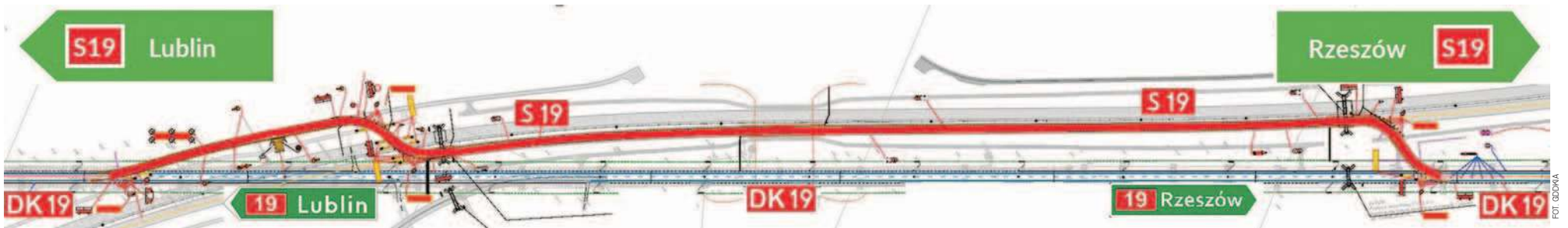
RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Oferta ważna od 27.03. do 30.06.2021 r., dostępna u Autoryzowanego Dealera STIHL, który w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Udzielenie kredytu i jego wysokości zależy od oceny zdolności kredytowej klienta. Materiał ma charakter informacyjny.

www.azserwis.com.pl

Zmieniono organizację ruchu na drodze krajowej nr 19

14 kwietnia zmieniona została organizacja ruchu na odcinku drogi krajowej nr 19 Zdziary – Zarzecze. Pojazdy poruszają się obecnie po jezdni tymczasowej oraz nowym odcinku S19. – Zmiany będą obowiązywać do września bieżącego roku, jednak termin w dużej mierze uzależniony jest od warunków atmosferycznych – wyjaśnia Bartosz Wysocki z rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.



Zmiana organizacji ruchu będzie obowiązywać aż do września

Trwają zaawansowane prace przy budowie odcinków drogi ekspresowej S19 przebiegających przez teren powiatu niżańskiego. W minionym tygodniu, w związku z prowadzonymi robotami została zmieniona organizacja ru-

chu na odcinku drogi krajowej nr 19 między Zdziarami a Zarzeczem.

– W związku z prowadzonymi pracami w ramach budowy odcinka drogi ekspresowej S19 Zdziary – Rudnik nad Sanem, konieczna jest zmiana organizacji ruchu. Na

odcinku DK19 Zdziary – Zarzecze (w km 407+132 do km 409+013) nastąpiło przełożenie ruchu pojazdów z istniejącej drogi krajowej nr 19 na jezdnię tymczasową w śladzie budowanych dróg dojazdowych oraz na wykonany odcinek drogi

S19 – tłumaczy Bartosz Wysocki z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Rzeszowie.

Jak dodaje, wprowadzona zmiana wynika z przyjętej technologii robót przy wykonaniu prac związanych z budową obiektów inżynierskich oraz

wykonania w ramach budowy S19 odcinka drogi krajowej nr 19.

Co istotne, na odcinkach poprzedzających zmiany kierunku ruchu obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h, natomiast na odcinkach prostych do 60 km/h. (dag)

Upamiętnili ofiary zbrodni katyńskiej

Co roku, 13 kwietnia, obchodzony jest w naszym kraju Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Elicie narodu polskiego – tysiącom oficerów zamordowanych w 1940 roku za wierność Rzeczypospolitej – należy się pamięć i hołd. Również uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku z należytym szacunkiem oddali cześć poległym bohaterom.

– Ze względu na warunki pandemiczne nie mogli tradycyjnie spotkać się w murach szkoły. Wykorzystali zatem platformę Microsoft Teams, by podzielić się swoją wiedzą oraz przemyśleniami. Celem ich spotkania było nie tylko przypomnienie prawdy historycznej, ale także refleksja nad kształtem patriotyzmu – otwartego na przyszłość, który swoją siłę buduje na świadectwach przeszłości – wyjaśnia Alicja Świder z RCEZ.

Prezentowany montaż słowno-muzyczny został przygotowany pod hasłem słów z wiersza Zbigniewa Herberta „Tylko guziki nieugięte [...] jedyny pomnik na ich grobie”.

W przedsięwzięcie zaangażowali się uczniowie: Kinga Bielak, Amelia Stręciwilk, Norbert Kata, Kacper Sala, Kacper Kantor, Arkadiusz Chołody, Jan Dudzic. Za oprawę muzyczną odpowiedzialny był Aleksander Kardasz, natomiast montażem filmu zajęła



Efektom pracy uczniów jest wystawa dokumentująca zbrodnię katyńską

się Eryk Sęk. Opiekę nad uczniami sprawowali nauczyciele języka polskiego oraz geografii: Danuta Pokora, Paulina Haliniak oraz Roman Podgórski.

W ramach Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej 8 kwietnia odbył się w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej konkurs historyczny online dotyczący sprawy katyńskiej. Celem konkursu było poszerzenie wiedzy uczniów na

ten temat, kształtowanie postaw patriotycznych oraz upamiętnienie ofiar zbrodni dokonanej w 1940 roku przez radzieckie NKWD. W konkursie wzięło udział 27 uczniów, którzy odpowiadali na pytania zamknięte oraz otwarte dotyczące zadanej tematyki. Jury konkursu wyłoniło trzech laureatów, którzy otrzymali najwyższą liczbę punktów. Są to: Karolina Kutyla, Stanisław Pająk i Łukasz Olszówka. (dag)

Rusza konkurs „230 lat Konstytucji”

W tym roku przypada 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, z tej okazji Gminny Ośrodek Kultury w Krzeszowie wyszedł z inicjatywą zorganizowania Patriotycznego Konkursu Artystycznego pod nazwą „230 Lat Konstytucji”. Konkurs skierowany jest do wszystkich, bez względu na wiek, mieszkańców gminy Krzeszów i odbędzie się online.

– Konkurs ma na celu promocję wiedzy na temat Polski i regionu ojczystego, polskiego dziedzictwa, kultury i historii, a zakłada wykonanie pracy artystycznej poświęconej historii ojczyzny. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych, z terenu gminy Krzeszów – wyjaśnia dyrektor GOK w Krzeszowie Malwina Szałęga.

Aby wziąć udział w konkursie należy przygotować pracę plastyczną w dowolnym formacie, przy wykorzystaniu dowolnej metody plastycznej lub artystycznej np. rysunek, plakat, malunek, kolaż, rzeźba, płaskorzeźba, grafika. Praca musi dotyczyć jednego z trzech tematów: „Konstytucja 3 Maja”, „Polskie symbole narodowe, zabytki i postacie historyczne” bądź „Krzeszów – moja mała Ojczyzna na kartach historii Polski”.

Praca konkursowa powinna zostać sfotografowana lub zeskanowana i przesłana drogą elektroniczną na adres sekretariat@krzeszow-gok.pl, umieszczając w tytule wiadomości „KONKURS”, a w treści wiadomości napisać dane uczestnika, w tym: imię i nazwisko, wiek, kategoria, miejscowość, numer telefonu do uczestnika, bądź rodzica lub opiekuna.

Prace można również dostarczyć osobiście do siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie, po uprzednim wysłaniu wiadomości mailowej. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 28 kwietnia o godz. 23.59.

Szczegółowe informacje o konkursie, w tym wymagane przez organizatora załączniki są dostępne na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie krzeszow-gok.pl. (dag)

Na ulicy Willowej w Nisku stanęła zaporę



Zgodnie z zapowiedzią burmistrza, na ulicy Willowej ustawiono zaporę drogową

Tuż przed Wielkanocą na ulicy Willowej na osiedlu Malce w Nisku stanęła zaporę, która sprawiła, że ulica została ślepą. – Takie działanie jest podjęte ze względów bezpieczeństwa, bo ułożenie jednego skrzyżowania przy drugim skrzyżowaniu jest niebezpieczne – tłumaczył niedawno na łamach „Sztafety” burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk.

Przypomnijmy. Na remont, a właściwie przebudowę ulicy Willowej w Nisku jej mieszkańcy czekali od lat. Nic więc dziwnego, że poczuł ulgę, kiedy rozpoczęły się prace przy jej przebudowie. Roboty drogowe trwały do końca listopada zeszłego roku, a 4 grudnia ulica, pokryta świeżutkim asfaltem, została oddana do użytku.

Po zakończeniu prac okazało się, że tuż przy skrzyżowaniu ulicy Willowej z Sopotką, tuż przy wiadukcie, brakuje kilku metrów asfaltu.

– To miejsce, w którym znajduje się m.in. ulica Willowa, posiada Miejsowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Ta ulica została wykonana zgodnie z tym planem. Rozumiem, że brakuje tego niewielkiego od-

cinka drogi tuż przy wiadukcie, ale nie będzie tego odcinka. Nie będzie wjazdu na ulicę Willową z tej strony – wyjaśniał przed kilkoma tygodniami na łamach „Sztafety” burmistrz Niska. – Takie działanie jest podjęte ze względów bezpieczeństwa, bo ułożenie jednego skrzyżowania przy drugim skrzyżowaniu jest niebezpieczne. Odległość między dwoma skrzyżowaniami w tym miejscu jest bardzo niewielka, wynosi niecałe 100 metrów.

Jak zapewniał wówczas burmistrz, na zakończeniu ulicy Willowej zostaną zamontowane barierki, które uniemożliwią wyjazd. Tak też się stało. Tuż przez Wielkanocą na ulicy Willowej, tuż przy wiadukcie stanęła zaporę. (dag)

Woda w Nisku znów płynęła mętna

W minioną niedzielę, tuż po godz. 12, otrzymaliśmy sygnał od mieszkańców ulicy Rzeszowskiej w Nisku, że z ich kranów leci mętna woda. Tego samego dnia otrzymaliśmy jeszcze kilka podobnych zgłoszeń. Jak się okazuje, przyczyną złego stanu wody mogło być czyszczenie zbiornika reakcji wody surowej, które na stacji uzdatniania wody w Nisku prowadzono w czwartek.

– Mam do państwa ogromną prośbę, błagam pomóżcie coś, interweniujcie w sprawie wody w Nisku, bo nie da się tak funkcjonować – wiadomość o takiej treści odebraliśmy w niedzielne popołudnie. W kolejnych wiadomościach otrzymaliśmy serię zdjęć mętnej wody, która – jak się okazało – od kilku dni płynęła z kranów w Nisku. – To jest wczorajsza woda, dzisiaj nie jest lepiej. Płacimy ogromne pieniądze, a woda jest syfiasta, w szklance pływają jakieś męty. Po prostu rozpacz – opisała ciec płynącą z kranów mieszkanka ulicy Rzeszowskiej.

Niespełna dwie godziny później otrzymaliśmy kolejny sygnał dotyczący wody w Nisku. Tym razem z prośbą o interwencję zwrócili się mieszkańcy ulicy Sandomierskiej. – Rano nawet nie można było się umyć, bo po odkręceniu kranu zbiera mnie na wymioty. Woda jest koloru brązowego i cuchnie – zaalarmował „Sztafetę” oburzony stanem wody mieszkaniec Niska.

Podobnych sygnałów w niedzielne popołudnie odebraliśmy kilka. Zgłaszający podawali różne ulice. Szybko okazało się, że problem nie dotyczył jednej ulicy, czy jednego osiedla, ale całego miasta.

O stan wody, jaka płynęła z nizańskich kranów w weekend, zapytaliśmy Dariusza Dula, prezesa Miejskiego Zakładu Komunalnego. – Nie dotarły do mnie żadne sygnały od mieszkańców odnośnie złej jakości wody w ten weekend. Owszem, takie sygnały były w okolicy świąt wielkanocnych i dotyczyły m.in. Niska czy Nowosielca, ale tam temat jest już załatwiony, a woda dobra – mówi „Sztafecie” w poniedziałkowy poranek prezes Dul.

Zdaniem prezesa nizańskiego MZK, na jakość wody, na którą w weekend skarżyli się naszej redakcji mieszkańcy Niska, mogło mieć wpływ

czyszczenie zbiornika reakcji wody surowej na Stacji Uzdatniania Wody. – Czyszczenie miało miejsce w czwartek, być może jakieś zanieczyszczenia pozostały jeszcze w sieci. Sprawdzimy co się stało – zapewniał Dariusz Dul.

Przy okazji prezes przyznaje, że problemy z wodą w Nisku mogą się jeszcze pojawiać, gdyż przez lata, zamiast dbać o starą sieć, którą objęta jest znaczna część miasta i gminy, skupiono się na jej rozbudowie i budowie nowych odcinków. – Budowa sieci jest ważna, bardzo ważna, ale ważne jest też dbanie o odcinki, które już są. Wieloletnich zaniedbań nie da się poprawić w ciągu kilku miesięcy – mówi szef nizańskiego MZK i prosi mieszkańców gminy Nisko o cierpliwość.



(dag) Jedno ze zdjęć przysłanych do naszej redakcji przez mieszkańców obrazujące jaka woda płynęła w weekend z kranów w Nisku

Są pieniądze na utrzymanie ośrodka dla seniorów

Milion 753 tysiące złotych otrzymała gmina Nisko na funkcjonowanie Domu Dziennego Pobytu Seniora. Placówka powstanie jeszcze w tym roku w budynku dawnego gimnazjum na ulicy Szopena i otoczy opieką 30 starszych mieszkańców gminy. Środki, które otrzymał samorząd, pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, wcześniej na inwestycję udało się pozyskać aż 4 miliony złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Środki, które z RPO Województwa Podkarpackiego otrzymała gmina Nisko, będą przeznaczone na utrzymanie placówki przez pierwsze dwa lata jej działalności. Wniosek o ich pozyskanie Nisko złożyło do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

O projekcie, otrzymanych środkach oraz tym, do kogo adresowana jest placówka i jakie wsparcie zaoferuje seniorom podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nisku mówił burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

– Nasz wniosek został pozytywnie oceniony. Znalazł się na 5 miejscu w skali całego województwa podkarpackiego. Projekt dotyczy finansowania funkcjonowania Domu Dziennego Pobytu Seniora przez okres dwóch lat. W projekcie mamy też przeznaczone środki na remont budynku po byłym gimnazjum. Chcemy rozpocząć tę inwestycję wcześniej, bo mamy na nią też środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – mówił burmistrz, przypominając, że przed kilkunastoma dniami Nisko otrzymało z RFIL blisko 4 miliony złotych na adaptację dawnego gimnazjum. Pieniądze z tego funduszu zostaną przeznaczone na przebudowę i kompleksową termomodernizację budynku po gimnazjum przy ul. Szopena w Nisku. Oprócz Domu Dziennego Pobytu Seniora dla osób starszych, znajdzie się w nim



Już niebawem na szkolnych korytarzach dawnego gimnazjum, wcześniej szkoły podstawowej, pojawią się podopieczni Domu Dziennego Pobytu Seniora

także Ośrodek Pomocy Społecznej.

Jak wyliczał, na dwuletnie funkcjonowanie placówki z RPO Nisko otrzymało milion 753 tysiące złotych, wkład własny gminy do projektu wyniesie 94 tysiące złotych. Z tej kwoty około 150 tysięcy złotych zostanie przeznaczone na remont i zakup wyposażenia, zaś pozostałe środki zostaną wydane na funkcjonowanie placówki, w tym wynagrodzenia pracowników, zakupy podstawowych pomocy i materiałów.

– Projekt dotyczy opieki nad grupą 30 osób, w tym 22 kobiet powyżej 60. roku życia i 8 mężczyzn powyżej 65. roku życia. W tym projekcie zapla-

nowaliśmy różnego rodzaju opiekę, łącznie z opieką psychologiczną i terapeutyczną. W Domu Dziennego Pobytu Seniora zatrudnionych będzie w sumie 11 osób, a placówka będzie funkcjonowała w ramach Ośrodka Pomocy Społecznej. Będzie zatrudniony w niej kierownik, dwóch opiekunów dla seniorów, fizjoterapeuta, trener zajęć artystycznych, trener zajęć społeczno-kulturalnych, terapeuta, dietetyk, psycholog i prawnik – wyliczał burmistrz i dodawał, że część z tych osób będzie zatrudniona na umowach – zlecenie.

Waldemar Ślusarczyk wyjaśniał radnym, że projektem objęci będą mieszkańcy całej

gminy, nie tylko Niska. – Kryteria naboru do DDPS zostaną ogłoszone w późniejszym czasie, kiedy zostaną opracowane. Projekt dotyczy całej gminy i miasta, dlatego spróbujemy tak zorganizować nabór, żeby mogli w nim uczestniczyć osoby starsze z całej gminy. Spróbujemy jakoś podzielić te 30 miejsc. To nie jest dużo, ale musimy jakoś to zrobić – zapewniał burmistrz. – Przypominę, że mamy w Nisku organizację seniorów, której udostępniamy budynek przy ulicy 3 Maja, te osoby już są zaangażowane, w jakiś sposób zajęte i myślę, że część z nich też będzie chciała brać udział w Domu Dziennego Pobytu Seniora. Chciałbym, abyśmy wspólnie, razem na komisjach, określili kryteria naboru.

Radni dopytywali burmistrza co stanie się po zakończeniu projektu, czy placówka przestanie istnieć czy też będzie w pełni odpłatna. Jak zapewnił wójt gminy, po zakończeniu dwuletniego okresu, na który udało się uzyskać wsparcie z RPO, gmina będzie starała się je ponownie pozyskać. Tak, by placówka działała i to wciąż bezpłatnie.

– Obserwujemy podobne placówki w Kamieniu i Mażarni. Widzimy, że są dodatkowe nabory na funkcjonowanie takich domów. Są środki u wojewody do pozyskania i na pewno będziemy z nich korzystać – zapewniał burmistrz Ślusarczyk.

(dag)

krótko

Uczennica nizańskiego LO finalistką olimpiady teologicznej

Agnieszka Dąbek, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku, zdobyła tytuł finalistki tegorocznej XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej. Tym samym drżwi kilku polskich uczelni, w tym: Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, stoją przed nią otworem.

Agnieszka doszła do finału jak burza, najpierw pokonując swoich kolegów z nizańskiego LO, a później uczestników etapu diecezjalnego. Fantastycznie spi-

sała się też w etapie centralnym, w którym udział zaowocował tytułem finalisty.

– Poziom olimpiady był wysoki, samo zrozumienie i przyswojenie tekstów stanowiło wyzwanie, a pytania na kolejnych etapach olimpiady potrafiły zaskoczyć. Sam udział w OTK miał dla mnie ogromny wymiar praktyczny, przede wszystkim dał możliwość poszerzenia wiedzy teologiczno-filozoficznej, przydatnej zarówno w codziennym życiu społecznym, jak i religijnym – mówi Agnieszka Dąbek.

Olimpiada Teologii Katolickiej organizowana jest przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

(dag)

Uczcili poległych w Katyniu



Ze względu na pandemię uroczystość miała charakter symboliczny

W czwartek, 15 kwietnia, w Nisku przedstawiciele władz samorządowych powiatu nizańskiego złożyli hołd Polakom zamordowanym w Katyniu, Charkowie, Miednoje oraz w innych miejscach kaźni, a także ofiarom katastrofy smoleńskiej, w 11. rocznicę tego wydarzenia.

Obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w jej 81. rocznicę, w Nisku rozpoczęła msza święta odprawiona w sanktuarium św. Józefa w Nisku. Następnie starosta nizański Robert Bednarz, wicestarosta Adam Mach, przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko, burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk i burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz, a także przedstawiciele samorządów, radni, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Obwodu Nisko – Stalowa Wola, w imieniu wszystkich mieszkańców powiatu nizańskiego złożyli wiązanek kwiatów i zapalili białoczerwone znicze pod Tablicą Katyńską.

(kb)

STALOWA WOLA. Spółdzielnia rozliczyła rok 2020. Największa niedopłata za zimną wodę to prawie 47 tys. zł! Sprawa ta będzie teraz dokładnie wyjaśniana

Gorące bilanse i niższe nadpłaty

Blisko 4,6 mln zł wyniosły w 2020 r. nadpłaty za wodę i centralne ogrzewanie w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli. To wyraźnie mniej niż w rekordowym roku 2019, gdy wielkość nadpłat przekroczyła 6,2 mln zł. Ale były też oczywiście i niedopłaty – wszystkie wyniosły 719 tys. (niemal tyle samo, co w roku 2019).

Nadpłaty uwzględnia się w kolejnych rozliczeniach opłat za mieszkanie. Zwyczajowo są tacy, którzy „zaoszczędzili” w ten sposób nawet na kilkukrotny czynsz. Ale są i tacy, którzy muszą dopłacać. I to dużo.

Jak co roku, przełom marca i kwietnia to czas, gdy do mieszkańców docierają roz-

liczenia za koszty ubiegłorocznego centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody (w 2020 r. doszło kilka wieżowców, gdzie zlikwidowano termy gazowe) oraz zużycia zimnej wody.

Ciepło znowu przeszacowane

Tradycyjnie, największa, bo licząca tym razem 3 mln

154 tys. 674 zł była w zasobach Spółdzielni nadpłata za ciepło, czyli centralne ogrzewanie plus centralna ciepła woda (c.c.w.).

Dla porównania: za 2019 r. wyniosła ona 4 mln 523 tys. 588 zł, czyli była jeszcze wyższa.

Niedopłaty w rozliczeniach za samo c.o. to teraz 480 zł (468 zł w roku 2019). Zdecydowanie największą pozycją były tu niedopłaty do c.c.w., które wyniosły 251 tys. 229 zł (147 tys. zł i 839 zł w roku 2019).

Indywidualny rekord w nadpłacie za ciepło w 2020 r. to 2167 zł, a w niedopłacie – 2035 zł (w 2019 r. kwoty te wyniosły odpowiednio 2099 zł i 1338 zł).

– Najwyższa nadpłata, jak również niedopłata z tytułu rozliczenia ciepła, dotyczy generalnie centralnej ciepłej wody. Odpowiada za nie zbyt wysoki w pierwszym przypadku i zbyt niski, w drugim, ryczałt zużycia ustalony przez lokatora na poczet zaliczki na ciepłą wodę – wyjaśnia Artur Pychowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.

Ogrzewanie i ciepła woda pod lupą

Analiza ubiegłorocznych rozliczeń jasno pokazuje, że kolejny raz za tak rekordowo wysoką ogólną nadpłatę, odpowiada ogromna kwota

nadpłacona przez mieszkańców w zaliczkach na centralne ogrzewanie – wyniosła ona 2 mln 231 403 zł (w roku 2019 – 3 mln 196 tys. 215 zł). Nadpłata za centralną ciepłą wodę wyniosła 923 tys. 271 zł (w roku 2019 – 1 mln 327 tys. 373 zł).

Najwyższa indywidualna nadpłata za c.o. wyniosła 970 zł, a niedopłata – 332 zł (w 2019 r. było to 1272 zł i 468 zł). W przypadku c.c.w. (z tytułu podgrzania wody), kwoty te wyniosły odpowiednio 1516 zł i 2035 zł (w 2019 r. – 1730 zł i 1338 zł).

Koszt zakupu ciepła (c.o. i c.c.w.) przez Spółdzielnię Mieszkaniową w 2020 r. dla lokali mieszkalnych i użytkowych, wyniósł, łącznie z blokami w Rudniku, 22 mln 440 tys. zł. Dla porównania: w 2019 r. było to 21 mln 274 tys. zł).

Z kolei zużycie centralnej ciepłej wody w 2020 r. wyniosło 207 tys. 514 metrów sześć. (przy 195908 metrach sześć. w roku 2019, ale doszło kilka bloków z c.c.w.).

Wzrosło zużycie zimnej wody

W roku 2020 ogólne zużycie zimnej wody w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (liczone według wskazań wodomierzy głównych) wyniosło 878 tys. 460 metrów sześć. (870 tys. 351 metrów sześć. w roku 2019). Czyli trochę wzrosło.

Dla szerszego porównania: w 2018 r. zużycie zimnej wody wyniosło 882 tys. 578 metrów sześć. Wtedy zużycie wzrosło aż o ponad 22,5 tys. metrów sześć., bo w 2017 r. wyniosło 860 tys. 33 metry sześć.

Co ciekawe, od kilku lat notowano wówczas wyraźną tendencję spadkową: w 2014 r. – 918 tys. 747 metrów sześć., w 2015 r. – 900 tys. 792 metry sześć., a w 2016 r. – 885 tys. 829 metrów sześć.

Uwaga na ciekące instalacje i ryczałty

Łączna kwota nadpłat za zimną wodę w 2020 r. to 1 mln 429 tys. 205 zł (w roku 2019 – 1 mln 668 tys. 701 zł), a niedopłat – 885 tys. 561 zł (poprzednio 571 tys. 195 zł). Rekordzista nadpłacił 1434 zł (rekord w 2019 to 1568 zł).

Ale jedna pozycja jest tu wręcz kosmiczna. Największa niedopłata do zimnej wody za rok 2020 wyniosła, bagatela, 47 tys. 613 zł! w jednym z bloków w Alejach Jana Pawła II. Czy to w ogóle fizycznie możliwe?

– Będziemy dokładnie wyjaśniać ten przypadek. Może spadła tam radiowa nakładka z wodomierza? Mielibyśmy już takie sytuacje. Ale sama kwota jest oczywiście bulwersująca. Bardzo dokładnie to sprawdzimy – odpowiada „Sztafecie” prezes Artur Pychowski.

Niedopłaty za zimną wodę, spowodowane różnymi przyczynami, przeważnie awariami instalacji, nie szczelnością i kapiącymi kranami, zdarzają się dość często – w roku 2019 najwyższa niedopłata wyniosła 2593 zł, i wynikała z przecieku stwierdzonym na urządzeniu sanitarnym w mieszkaniu (w 2018 r. najwyższa niedopłata była jeszcze większa i wyniosła 2991 zł).

To i tak było to wtedy „niewiele” w porównaniu z przypadkiem pewnego mieszkańca osiedla Centralne, któremu przez 2015 r. z powodu nie szczelności instalacji „wykapano” z kieszeni, bagatela, 8 tys. zł.

Teraz jednak mamy aż 47 tys. zł! niedopłaty. Bardzo ciekawe, co wykażą w tej sprawie ustalenia Spółdzielni Mieszkaniowej.

Generalnie jednak, podobnie jak w przypadku c.c.w., za duże nadpłaty lub niedopłaty w rozliczeniach zimnej wody odpowiada przyjęta przez mieszkańców, zawyżona lub zaniżona miesięczna ryczałtowa norma zużycia.

Stały narzut, stawka bez zmian

Przypomnijmy, iż do taryf W1 i S1, według których Spółdzielnia Mieszkaniowa płaciła w 2020 r. Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu za wodę i odprowadzanie ścieków, w rozliczeniach z lokatorami od lat dorzuca sobie 10 proc. narzut.

Ma to rekompensować Spółdzielni koszty prowadzonego inkasa oraz tzw. rozkurzu, czyli różnicy między wskazaniami głównych wodomierzy a sumą wskazań z liczników indywidualnych w poszczególnych blokach (ta jest nieco większa).

Przez cały 2020 r. w zasobach SM mieszkańcy płacili więc łącznie za metr sześć. wody i odprowadzanych ścieków po 9,22 zł. Stawka ta obowiązuje od kwietnia 2018.

(stan)

Wstają w nocy, by zarejestrować samochód w urzędzie

Załatwienie sprawy w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu dosłownie spędza petentom sen z powiek. Jak zaalarmowała „Sztafetę” jedna z Czytelniczek, petenci, którzy chcą zarejestrować samochód ustawiają się w kolejce do urzędu już od godz. 1.30 w nocy. Około godz. 6 nie ma już po co przychodzić.

– Córka mieszka na terenie gminy Gorzyce, więc rejestracji samochodu musiała dokonać w Starostwie Powiatowym w Tarnobrzegu – informuje nasza Czytelniczka. – Pierwsze podejście zrobili wraz z zięciem kilka dni temu około godziny 10. Wydawało im się jeszcze wtedy, że sprawę załatwią szybko i sprawnie, a na pewno od ręki. Czas na rejestrację samochodu od dnia jego kupienia wynosi 30 dni, a oni byli w posiadaniu samochodu już około 2 tygodnie, więc czasu na rejestrację mieli coraz mniej. Po przybyciu do urzędu, okazało się jednak, że o 10 nie ma już szans na załatwienie sprawy, bo codziennie wydawane są numerki i tylko osoby z numerkami zostają obsługiwane. Tamtego

dnia numerków zostało wydanych tylko 10.

Szczęśliwi posiadacze samochodu dowiedzieli się, że kolejka pod tarnobrzskim starostwem ustawia się skoro świt i drugie podejście do rejestracji zięć naszej Czytelniczki zrobił następnego dnia około godziny 6. Niestety, zastał pod starostwem już spory ogonek i na urzędowy numerki się nie załapał. Tego dnia wydano ich tylko 16, czyli 16 petentów miało szansę na załatwienie sprawy.

– Wydaje się to niemożliwe, ale proszę uwierzyć, że od osób stojących w kolejce zięć dowiedział się, że pierwsi petenci, którym bardzo zależy na załatwieniu sprawy przychodzą pod starostwo nawet o 1.30 w nocy. Około godz. 4, kolejka jest

już całkiem spora. Nie ma przy tym możliwości umówienia się na konkretną godzinę, nie można także sprawy załatwić przez telefon, czy Internet. Jest to dla mnie naprawdę niezrozumiałe. Mamy przecież XXI wiek i jednak inne urzędy jakoś sobie radzą! – mówi nasza Czytelniczka.

W przypadku mieszkańców gminy Gorzyce rejestracja samochodu powiodła się dopiero za czwartym podejściem. Konieczny był przyjazd około godziny 4 w nocy. Za każdym razem konieczne było pokonanie około 20 km w jedną stronę.

Jerzy Sudoł, starosta powiatu tarnobrzskiego zapewnia, że problemy z obsługą petentów są przejściowe, wiąże się z absencją chorobową pracowników, a do chcących

zarejestrować samochód apeluje, aby nie ustawiali się nocą do kolejki, bo to generuje problemy z załatwieniem sprawy w godzinach pracy urzędu. W sprawie pracy wydziału wydał specjalny komunikat.

– W dniach od 18 marca do 1 kwietnia 2021 roku bieżąca praca Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego została poważnie zakłócona przez ognisko zakaźnej choroby wirusowej COVID-19. W związku z nieobecnością kilku pracowników Wydziału powstały zaległości m.in. w rejestracji pojazdów, które są aktualnie sukcesywnie odrabiane – informuje Jerzy Sudoł. – Apeluję do pt. Petentów o nie zajmowanie przed budynkiem Starostwa w godzinach nocnych kolejki do rejestracji pojazdu. Wszystkim zgłaszającym się po otwarciu budynku zostaną wydane bilety kolejkowe. W przypadku niemożności zarejestrowania wszystkich pojazdów niezrealizowane bilety zach-

wają ważność w następnym dniu roboczym.

Z komunikatu starosty wynika również, że „po unormowaniu się sytuacji bilety do rejestracji będą wydawane, tak jak przed wystąpieniem zachorowań, w ciągu całego dnia. Będzie także możliwość zarezerwowania miejsca telefonicznie (15 3067010 w. 140) i odbiór biletu w Punkcie Informacyjnym na portierni Starostwa”.

– Za zaistniałą sytuację wszystkich zainteresowanych przepraszam i proszę o zrozumienie, że nie jest ona przejawem złej woli pracowników Starostwa, ale wystąpiła na skutek splotu wyjątkowych, losowych zdarzeń – dodaje Jerzy Sudoł, starosta Powiatu Tarnobrzskiego.

W środę przed godz. 8 kolejki przed Starostwem Powiatowym już nie było, a petenci, którzy odebrali numerki, byli obsługiwani zgodnie z kolejnością.

(mar)



Na imprezie nie zabrakło też innych pojazdów, takich jak na przykład motocykle, którym czasem trzeba pomóc



Jedną z atrakcji zlotu była Syrena 105L, której właścicielem od 2002 roku jest Jan Garbacz ze Stalowej Woli

Dla fanów pojazdów z duszą

W niedzielę, 18 kwietnia, piękne zabytkowe auta przemierzały ulice Stalowej Woli. Było co podziwiać podczas rozpoczęcia sezonu Pojazdów Zabytkowych. Fiaty, mercedesy, garbusy, syrenki i inne cudenka, przyprawiły każdego miłośnika zabytkowych aut o szybsze bicie serca.

Wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego, że tak piękne auta przyjeżdżają do naszego miasta, aby cieszyć oko widzów, jak również integrować środowisko fanów motoryzacji. Organizatorem imprezy jest Automobilklub Stalowa Wola.

Pandemia koronawirusa, a co za tym idzie towarzyszące jej obostrzenia, wymusiły na organizatorach zmianę formuły wydarzenia. W poprzednich latach właściciele pojazdów gromadzili się w jednym miejscu, gdzie czekali już na nich mieszkańcy, chętni do podziwiania zabytkowych maszyn. Tym razem jednak impreza miała charakter „ruchomy”. Po odmeldowaniu się na placu przed Miejskim Domem Kultury, właściciele pojazdów wyruszyli w drogę ulicami miasta.

– Zgłosiło się prawie 200 samochodów, ale w związku z tą pogodą, która nie napawała optymizmem,

choć dzisiaj jest pięknie, udział w imprezie wzięło kilkadziesiąt aut – mówił Henryk Drzymała, dyrektor Automobilklubu Stalowa Wola.

Dla uczestników zlotu przygotowano grę terenową łączącą historię stalowowskiej motoryzacji, w której udział wziąć mogli nie tylko właściciele zabytkowych samochodów, ale też innych pojazdów, takich jak na przykład motocykle. Zabawa polegała na przejechaniu określonej trasy ulicami Stalowej Woli oraz znalezieniu charakterystycznych punktów, na których ukryte były specjalne zadania.

– Samochody będą jeździć po całym mieście. Muszą odwiedzić odpowiednie punkty, zebrać liczby, które tam się będą znajdować, później przywieźć sumę tego wyniku. Suma będzie odzwierciedleniem tego, czy byli w danym punkcie. Będą musieli np. podjechać pod

Urząd Miasta, zobaczyć na plakacie numer rejestracyjny samochodu i spisać czwartą cyfrę, tak żebyśmy nie musieli sprawdzać każdej kartki, każdego pytania. Sprawdzimy tylko sumę punktów – mówił Henryk Drzymała.

Gra terenowa zawierała 12 zadań. Każde z nich było w formie rebusu matematycznego. Odpowiedzi wpisywane do karty zadań utworzyły rozwiązanie. Jednym z zadań było na przykład znalezienie zdjęcia pierwszego stalowowskiego samochodu – stał 300.

Dzięki tej imprezie, przez prawie cały dzień, mieszkańcy mogli podziwiać pojazdy, które na co dzień ciężko spotkać na ulicach.

Niedzielne wydarzenie rozpoczęło cykl spotkań pod nazwą „Stalowowskie klasyki nocą”, organizowanego od kwietnia do września w ostatnie czwartki miesiąca. (kag)



Pięknie odrestaurowany garbus też robi wrażenie



„The mystery machine” (tajemnicza maszyna) przyjechała do nas z Rzeszowa



Największe poruszenie wśród uczestników imprezy wywołał Ford Mustang z 1966 roku. Jego właściciel zdobył nawet nagrodę za najpiękniejszy pojazd zabytkowy biorący udział w imprezie



Po tak długiej izolacji społecznej, mieszkańcy są spragnieni wspólnych imprez, dlatego bardzo licznie przybyli na plac przed Miejskim Domem Kultury

O Katyniu na krzeszowskiej scenie

„Nigdy więcej” – to tytuł spektaklu, który od kilku dni można oglądać w Internecie, m.in. na stronie GOK w Krzeszowie. Autorami widowiska, które powstało z okazji 81. rocznicy zbrodni katyńskiej i 11. rocznicy katastrofy smoleńskiej są pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie, a na scenie wystąpili mieszkańcy gminy Krzeszów działający z teatrze „Kuźnia” i grupie „Pasja”.

– 13 kwietnia obchodziliśmy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Upamiętnia on rocznicę opublikowania przez Niemcy w 1943 roku informacji o odkryciu w Katyniu pod Smoleńskiem w Rosji, masowych grobów oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. 10 kwietnia natomiast wspominamy

tragicznie zmarłych rodaków, którzy w 2010 roku udając się do Katynia, aby uczcić 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem – wyjaśnia dyrektor GOK w Krzeszowie Malwina Szałęga. – W 81. rocznicę zbrodni katyńskiej oraz 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej, Amatorski Teatr Dramatyczny

„Kuźnia” oraz Młodzieżowa Grupa teatralna „Pasja”, działające w Gminnym Ośrodku Kultury, przedstawili montaż poetycko-muzyczny pt. „Nigdy więcej”, w którym przybliżyli historię związaną zarówno z Katyniem, jak i ze Smoleńskiem.

Jak dodaje dyrektor krzeszowskiego GOK, film opatrzony jest dokumentalnymi materiałami archiwalnymi, dzięki którym w sposób bardziej obrazowy przedstawione zostały fakty historyczne omawiane przez występujących. W montażu poetycko-muzycznym „Nigdy więcej” wykorzystane zostały wiersze krzeszowskich poetów, Stanisławy Pudełkiewicz i Zbigniewa Szczębarczyka oraz fragmenty książki Dionizego Garbacza

zego Garbacza „Cień Katynia nad Sanem”.

Na scenie w poruszającym widowisku wystąpili: Grażyna Kazanecka, Arkadiusz Maruszak, Joanna Polnicka, Jolanta Tabor z Amatorskiego Teatru Dramatycznego „Kuźnia”, a także Magdalena Chudy, Justyna Dyjak, Tomasz Luboch, Patryk Nizio i Kacper Olak z Młodzieżowej Grupy Teatralnej „Pasja”. O wokalną oprawę spektaklu zaopiniowała dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie Malwina Szałęga, która wykonała na tę okazję kilka nostalgicznym piosenek z repertuaru największych polskich artystów.

Scenariusz i reżyserię spektaklu przygotowała Elżbieta Maria Sa-

wicka, instruktor teatru w GOK Krzeszów, za kamerą stanął Jacek Grochowicz, a Malwina Szałęga zmontowała wszystkie elementy w jedną całość, tworząc materiał pełen wzruszeń i nostalgicznej zadumy nad tymi bolesnymi wydarzeniami, zapisanymi na kartach historii krwią tysięcy ludzi, kwiatu polskiej inteligencji.

Przedstawienie to jest kolejnym z cyklu wydarzeń online organizowanym przez GOK Krzeszów, w ramach „Teatru Telewizji GOK Krzeszów”. Całość spektaklu dostępna jest w formie online na kanale YouTube Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie oraz na stronie internetowej www.krzeszow-gok.pl. (dag)



W spektaklu wykorzystano m.in. wiersze Stanisławy Pudełkiewicz i Zbigniewa Szczębarczyka oraz fragmenty książki „Cień Katynia nad Sanem” Dionizego Garbacza

Kolejna propozycja wsparcia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli przystąpił po raz drugi do realizacji programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Opieka 75+” edycja 2021. Program zakłada wsparcie finansowe gmin w zakresie świadczenia usług opiekuńczych w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej, spełniających warunki do udzielenia pomocy wskazane w ustawie o pomocy społecznej. Na realizację tego zadania gmina Stalowa Wola otrzymała dofinansowanie w kwocie ponad 272 tys. złotych.

Program jest elementem polityki społecznej państwa w zakresie poprawy jakości życia osób w wieku 75 plus. Jego zadaniem jest poprawa dostępności do usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób, które osiągnęły wiek 75 lat, są osobami samotnymi lub samotnie gospodarującymi oraz dla tych, które pozostają w rodzinie, ale potrzebują pomocy wynikającej z wieku i stanu zdrowia.

W ramach programu wsparciem można objąć osoby, które po raz pierwszy skorzystają z usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych, jak również osoby, które korzystały już z programu w 2020 roku i będą go kontynuowały oraz osoby, które potrzebują zwiększenia liczby godzin ww. usług.

Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze przysłu-

gują osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymaga pomocy innych osób, a jest jej pozbawiona. Mogą też być przyznane osobie, która wymaga pomocy innych osób, a rodzina nie jest w stanie tej opieki zapewnić.

Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną, zaleconą przez lekarza pielęgnację oraz, w miarę możliwości, zapewnienie kontaktów z otoczeniem. Z kolei specjalistyczne usługi opiekuńcze to usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym.

Zakres, okres i miejsce świadczenia usług oraz wysokość odpłatności, ustala się w drodze decyzji administracyjnej, po uprzednim prze-

prowadzeniu wywiadu środowiskowego przez pracownika socjalnego.

Uczestnicy Programu „Opieka 75+”, których dochód nie przekracza 250 proc. kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej nie ponoszą odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze. Kryterium dochodowe dla osoby samotnej wynosi 701 zł, natomiast dla osoby w rodzinie 528 zł.

Od 1 kwietnia cena za godzinę usług opiekuńczych świadczonych przez stalowowski MOPS wynosi 28,90 zł, a za usługi specjalistyczne 32,80 zł.

W przypadku przekroczenia kwoty kryterium dochodowego ośrodek naliczy częściową odpłatność za świadczone usługi, tym większą im większe jest przekroczenie.

Więcej informacji na temat programu można znaleźć między innymi na stronie internetowej MOPS-u w Stalowej Woli. (kag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Elżbieta Zaguła, żyła 48 lat, zm. 8.04, p. 19.04 w Nisku
 Stanisław Drelich, żył 75 lat, zm. 13.04, p. 17.04 w Rozwadowie
 Leokadia Barnat, żyła 94 lata, zm. 13.04, p. 17.04 w Nisku
 Felicja Moskal, żyła 89 lat, zm. 13.04, p. 19.04 w Stalowej Woli
 Zbigniew Palewicz, żył 64 lata, zm. 13.04, p. 20.04 w Stalowej Woli
 Danuta Kociołek, żyła 88 lat, zm. 14.04, p. 16.04 w Nisku
 Jan Dolański, żył 68 lat, zm. 14.04, p. 19.04 w Stalowej Woli
 Stanisława Sobień, żyła 85 lat, zm. 14.04, p. 19.04 w Lipie
 Helena Łyszczarz, żyła 92 lata, zm. 14.04, p. 19.04 w Lipie
 Jan Szczukutowicz, żył 85 lat, zm. 15.04, p. 19.04 w Stalowej Woli
 Roman Bis, żył 61 lat, zm. 15.04, p. 19.04 w Stalowej Woli
 Elżbieta Bratejko, żyła 69 lat, zm. 15.04, p. 19.04 w Turbi
 Zbigniew Wnek, żył 69 lat, zm. 15.04, p. 21.04 w Stalowej Woli
 Andrzej Madej, żył 53 lata, zm. 16.04, p. 19.04 w Rozwadowie
 Natalia Moskal, żyła 90 lat, zm. 16.04, p. 20.04 w Pilchowie
 Zofia Kołodziej, żyła 85 lat, zm. 16.04, p. 20.04 w Woli Rzeczyckiej
 Józefa Sudoł, żyła 85 lat, zm. 16.04, p. 21.04 w Stalowej Woli
 Maciej Hawryło, żył 36 lat, zm. 16.04, p. 22.04 w Stalowej Woli
 Brunon Groth, żył 74 lata, zm. 16.04, p. 22.04 w Stalowej Woli
 Ryszard Parys, żył 80 lat, zm. 16.04, p. 23.04 w Stalowej Woli
 Władysław Środek, żył 74 lata, zm. 17.04, p. 20.04 w Stalowej Woli
 Franciszek Pydo, żył 70 lat, zm. 17.04, p. 21.04 w Stalowej Woli
 Rafał Miazgowiec, żył 46 lat, zm. 17.04, p. 21.04 w Stalowej Woli
 Stanisław Szuba, żył 76 lat, zm. 17.04, p. 27.04 w Stalowej Woli
 Kazimiera Sztaba, żyła 58 lat, zm. 18.04, p. 22.04 w Stalowej Woli
 Paulina Śledziona, żyła 27 lat, zm. 18.04, p. 22.04 w Woli Rzeczyckiej
 Emil Ludian, żył 79 lat, zm. 18.04, p. 24.04 w Stalowej Woli
 Ewa Mazurowska, żyła 66 lat, zm. 18.04, p. 26.04 w Stalowej Woli
 Janina Całka, żyła 89 lat, zm. 19.04, p. 22.04 w Stalowej Woli
 Jan Wrona, żył 79 lat, zm. 20.04, p. 23.04 w Stalowej Woli

Ambulatorium i szpital – czas okupacji

Przed wojną nie zdołano zbudować planowanego szpitala dla Centralnego Okręgu Przemysłowego. Miała to być duża placówka lecznictwa zamkniętego, lecząca jednocześnie około 400 pacjentów. Ale jej nie zbudowano. Pierwsze prace ziemne związane ze szpitalem rozpoczęto tuż przed samą wojną, na terenie, gdzie dziś znajduje się baza PKS.

Jedyną placówką służby zdrowia była tzw. Ubezpieczalnia, z której mogli korzystać pracownicy Zakładów Południowych oraz mieszkańcy Stalowej Woli. Ten obiekt jednopiętrowy, drewniany, stał przy dzisiejsze ulicy Ofiar Katynia, w rejonie akademików KUL. Postawiono go w 1938 roku i miał służyć co najwyżej dwa, trzy lata.

Dr Herbold

Z początku niemieckiej okupacji, niejako siłą rozpędu funkcjonowała służba zdrowia jeszcze daleko niezorganizowana. Istniała wówczas tylko tzw. Ubezpieczalnia, czyli drewniana jednopiętrowa przychodnia zdrowia, która miała obsługiwać przede wszystkim pracowników Zakładów Południowych. Obsada personalna służby zdrowia była nieliczna.

Niemcy, mając na uwadze bezwzględne funkcjonowanie Zakładów Południowych, które od samego początku stawiali na produkcję zbrojeniową, zresztą zgodnie z ich przedwojennym profilem wytwórczym. Do kierowania służbą zdrowia w Stalowej Woli sprowadzili doświadczonego lekarza, 47-letniego dr. Richarda Herbolta.

Do Stalowej Woli przybył on z Mannheim na początku listopada 1940 roku. Podporządkowano mu tzw. Ubezpieczalnię, jedyną przychodnię zdrowia w Stalowej Woli. Trzeba powiedzieć, że Herbold podejmował działania w tworzeniu skutecznie działającej, jak na warunki okupacyjne, służby zdrowia.

Z tym niemieckim lekarzem łączy się następująca historia. Otóż zebrał pracowników kuźni i po obnażeniu ich do pasa kazał ich sfotografować z wychudłymi torsami. Te fotografie pomogły w skutecznych staraniach Herbolta w uzyskaniu korzystniejszych kartek zaopatrzenia żywnościowego. Tą akcją zjednał sobie sympatię okolicznych lekarzy i samych robotników. Trzeba powiedzieć młodszemu czytelnikom, że w czasie okupacji żywność była dostępna tylko na specjalne kartki.

Starania Herbolta w celu zorganizowania w Stalowej Woli szpitala zakończyły się sukcesem. Trzeba powiedzieć, że Herbold znalazł wsparcie u dyrektora Zakładów, Scholze. Zarzucono realizację projektu z sierpnia 1940 roku stalowowskiego architekta Jana Bitnego-Szlachty – urządzenia niewielkiego szpitala przez połączenie dwóch willi przy dzisiejszej ulicy Prymasa Wyszyńskiego. Na szpital wykorzystano budynek szkoły powszechnej przed

paroma miesiącami opuszczonego przez Wehrmacht, który wyruszył na wojnę ze Związkiem Sowieckim.

Pierwszy szpital

Szpital był jednostką organizacyjną utworzoną dla „Werk Stalowa Wola”, czyli Zakładów Południowych i przez nie zarządzaną. Mogło się w nim jednocześnie leczyć 35 ludzi. Nadzór nad szpitalem sprawował dr Richard Herbold. Pierwszym kierownikiem szpitala był były student medycyny Jerzy Sokołowski. Szpital, trzeba powiedzieć, cierpiał na brak kadry. Lekarzem w nim był również niedokończony medyk Jerzy Filip, student medycyny Andrzej Krupik. Pracownię analityczną prowadził lekarz Tadeusz Pacior.

Później nieco włączono do pracy lekarzy, pierwszym z nich był Antoni Górecki a potem również inni: Henryk Trojanowski, Władysław Szurek, Hanna Łodzińska. W 1942 roku zorganizowano w szpitalu zakładowym pracownię rentgenowską, w której zatrudniono dr. Zygmunta Dobrzańskiego. Szpital powiększono z 35 do 50 łóżek, był placówką jednooddziałową, leczącą wyłącznie pracowników zakładu.

Z chwilą przemianowania go na szpital zakaźny w 1943 roku (w tym czasie wybuchła epidemia tyfusu plamistego w Jeżowie i okolicy), szerszy ogół mieszkańców mógł korzystać z szpitalnego leczenia.

Przy tej okazji należy wspomnieć o epidemii chorób zakaźnych w Stalowej Woli. W latach okupacji wyraźnie obniżył się stan sanitarny. Utrudnienia w zachowaniu higieny były przyczyną epidemii chorób zakaźnych. Te nękały zwłaszcza ludność okolicznych wsi, ale przypadki zachorowań na tyfus zdarzały się również w Stalowej Woli. Kilka osób na tę chorobę zmarło. Było kilka wypadków śmierci.

Ks. Skoczyński wspominał w swoich zapiskach: *Dużo zachorowań, najpierw na tyfus plamisty, potem dur brzuszny i czerwotka. W rezultacie zamknięto kościoły i szkoły. Kaplica była nieczynna od 7 stycznia do 16 lutego 1942 r.*

Ale kina nie zamknięto. Jednak epidemia nie rozszerzyła się i w następnym roku nie odnotowano żadnego wypadku zachorowania.

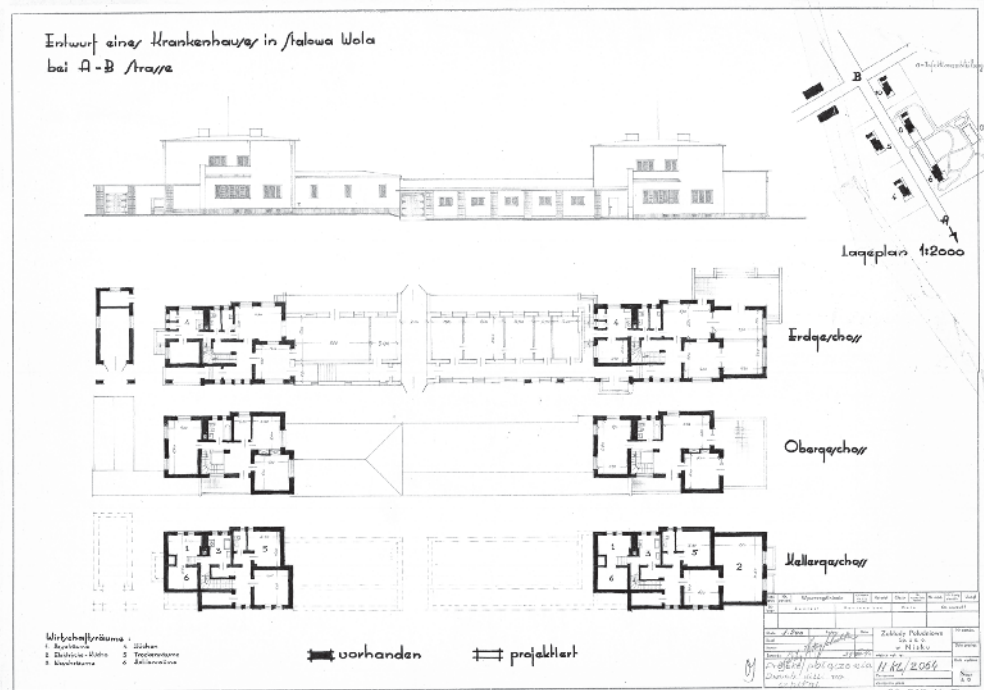
Wróćmy do szpitala. Zasadnicze kłopoty wiązały się z wyżywieniem chorych. Śniadania i kolacje przygotowywano na miejscu z produktów otrzymywanych z kart żywnościowych pacjentów, a obiady stanowiły zupy „Eintopf” przywożone z zakładowej stołówki „Werk Stalowa Wola”. W owym czasie zakładowa stołówka znajdowała się blisko szpitala, w kompleksie baraków zakładowych w lesie obok dzisiejszych ulic Metalowców, Żeromskiego i Ofiar Katynia.

W październiku 1942 roku okupacyjne władze niemieckie, mając kłopoty kadrowe w szpitalu, zażądały, aby czynności pielęgniarskie na oddziale zakaźnym podjęły siostry zakonne – służebniczki debickie – z Pława. Cztery siostry zakonne pełniły służbę przez całą okupację i później po wejściu Rosjan.

Raz jeszcze Zakłady

32-letni inżynier Kurt Scholze pochodził z czeskiego miasta Jablonec, które w wyniku układu monachijskiego znalazło się w III Rzeszy. Był to czeski Niemiec, ale znając doskonale język czeski, nieźle sobie radził z polskim. Stanowisko dyrektora Zakładów w Stalowej Woli objął z początkiem listopada 1941 roku. Przybył ze Starachowic, gdzie udało mu się skutecznie uruchomić tamtejsze zbrojeniowe zakłady. Trzeba powiedzieć, że Scholze zapisał się przyzwoicie w historii Zakładów.

Stalowowolski ks. Józef Skoczyński w swoich wspomnieniach napisał: *Pod Stalową Wolą organizacja polska napadła na samochód niemiecki (zginął przypadkowo kapitan Luftwaffe jadący na urlop i ukraiński werkschutz) wiozących miliony złotych na wypłatę do Huty. Pieniądze zabrano wraz z życiem ochronny. Niemcy zastanawiali się nad zemstą. Mówiono, że spalą Pławo, a dyrektor zakładów na naradzie roboczej oświadczył*



Projekt szpitala z 28 VIII 1940 r. zaplanowanego przy ul. A-B (dziś Prymasa Wyszyńskiego)

inżynierom, że 50 zawiśnie ich na szubienicach przed Huta, jeżeli coś się stanie. Należał on do SS. Przyszła do mnie delegacja z prośbą o jakąś pomoc, bo przecież nie brakło tu różnego rodzaju organizacji tajnych i zawsze można było się spodziewać, że jakaś akcja będzie. Poszedłem do dyrektora, oczywiście w towarzystwie członka rady załogowej, Polaka (nigdy bez świadków z nimi nie rozmawiałem). Znałem go z rozmów w sprawie kościoła w Stanach i w czasie jednej z rozmów on się wyraził, że on jest tu najwyższym czynnikiem gospodarczym, a ja duchownym, powinna zaistnieć współpraca dla dobra ludności. Właśnie w imię tego określenia apelowałem, żeby takie postanowienie cofnąć, bo ani inżynierowie, ani ich rodziny nie wytrzymują nerwowo, na tym ucierpi też i wydajność pracy. Po krótkiej rozmowie, w czasie której padło i pytanie skąd ja o tym wiem, dyrektor mi oświadczył: „przysięgam, że bez sprawiedliwego sądu nikomu włos z głowy nie spadnie”. Wtedy zacząłem mówić o Pławie i tu także uzyskałem zapewnienie, że niewinnych krzywdzić nie będą. Scholze dotrzymał obietnicy; żadne represje pracowników Zakładów, mieszkańców Stalowej Woli i Pława nie dotknęły.

Co budowano?

Dobrze zapisał się Scholze w sprawie budowy kościoła w Stalowej Woli. Otóż przydzielił transport zakładowy do

przewozu ze Stanów do Stalowej Woli elementów rozebranego kościoła. Zresztą, do pracy przy montażu świątyni skierował uczniów przyzakładowej szkoły a także niektórych zakładowych fachowców. Nawiasem mówiąc, Scholze pomagając w budowie kościoła miał na uwadze walkę z bolszewizmem. Uważał, że ludzie chodząc do kościoła będą wrogami bolszewickiej ideologii. Scholze uratował też żydowski obóz przed zagładą. Ale to już inna historia.

W 1942 roku Scholze doprowadził w Zakładach do znaczących, jak na czas okupacji, inwestycji. Oczywiście wiele brakowało im do rozmachu z czasów PRL-u. Inwestycje przede wszystkim związane były z rozwojem produkcji wojskowej.

Znacznie rozbudowano dwie hale: obróbki zgrubnej luf i hartowni. Ponadto postawiono budynek wydziału transportowego, magazyny cegły, modeli, kotłownię, suszarnię drzewa, magazyny przy stalowni, warsztat remontów elektrycznych, remizę straży pożarnej, tartak.

I co ważne, w ramach tych inwestycji postawiono również ambulatorium. Lekarze przyjmowali pracowników na terenie zakładu. Warto dodać, że zdarzały się wypadki zakazanej pomocy udzielanej przez lekarza ambulatorium dr. Góreckiego więźniom obozu żydowskiego znajdującego się na terenie Zakładów. Trzeba dodać, że zbudowane w 1942 roku ambulatorium służyło pracow-

nikom Huty niemal do końca lat 60. zeszłego wieku. Należy dodać, że w ambulatorium przyjmowało średnio czterech lekarzy, obsługujących ponad pięć tysięcy pracowników.

Tragiczne wydarzenia

Mówiąc o służbie zdrowia w czasach niemieckiej okupacji, wspomnę jeszcze o pierwszej aptece, jaka powstała w Stalowej Woli. Otworzyło ją małżeństwo Łuniewskich, wysiedlone z Poznania przybyło do Stalowej Woli. W 1942 roku otworzyli Łuniewscy aptekę przy Goethestrasse, czyli dzisiejszej ulicy Narutowicza.

W następnym roku spotkało ich nieszczęście. W październiku 1943 roku zaginął ich syn Andrzej, uczeń przyzakładowej szkoły zawodowej. Poszukiwania nie dały rezultatu. Chłopca nie udało się odnaleźć. Młody Łuniewski przyjaźnił się z synem niemieckiego nauczyciela Paula Zieglera. Gdy przycisnięto młodego Zieglera zeznał, że swego polskiego kolegę zastrzelił i wskazał miejsce zabójstwa. Dlaczego to uczynił? Sprawa nie została ostatecznie wyjaśniona. Paul Ziegler, znający się z Łuniewskimi, po tym tragicznym wypadku z rodziną opuścił Stalową Wolę.

Na koniec jeszcze jedna opowieść związana z dr. Richardem Herboldem. Otóż na początku marca 1944 roku został aresztowany przez gestapo komendant obwodu AK Kazimierz Pilat. Akowskie podziemie podjęło akcję uwolnienia komendanta. Przygotowana do odbicia trwały na dobre. Akcja mogła przynieść straty w ludziach, a także spowodować krwawą pacyfikację Stalowej Woli albo odwetową niemiecką egzekucję.

Dr Richard Herbold w tajemnicy wyjawiał swemu koledze po fachu, dr. Trojanowskiemu, informację o śmierci w stalowowskiej siedzibie gestapo Kazimierza Pilata. Akcję odbicia odwołał.

Dionizy Garbacz



W szkole powszechnej Niemcy urządzili pierwszy szpital w Stalowej Woli



Tak teraz wygląda ambulatorium z czasów okupacji niemieckiej

Szlakiem dawnej zwierzyny

Pierwotna fauna Puszczy Sandomierskiej już wkrótce zawładnie Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli. Wszystko za sprawą nowej, przyrodniczej ekspozycji, która już wkrótce będzie czekać na zwiedzających.

– Jesteśmy w trakcie przygotowywania wystawy przyrodniczej, opartej w głównej mierze na kolekcji Muzeum Przyrodniczego Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie. Już przyjechały do nas piękne okazy żubra oraz jelenia. Wystawa będzie nam przybliżała bardzo ciekawą faunę dawnej, dzikiej Puszczy Sandomierskiej, o której mało wiemy – mówi Elżbieta Skromak, kustosz Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Obecnie Puszcza Sandomierska to jeden z najpiękniejszych przyrodniczo kompleksów leśnych Polski – obszar specjalnej ochrony

ptaków i siedlisk Natura 2000 „Puszcza Sandomierska”. Mało znana jest jednak historia przyrody tego miejsca i niewielu odwiedzających wie, że do wczesnego średniowiecza przez Kotlinę Sandomierską po Rzeszów, Lasy Janowskie i Puszcę Solską aż po próg Roztocza rozciągała się zwartym masywem pierwotna puszcza.

– Wystawa prezentować będzie unikatową grupę gatunków zwierząt w bardzo ciekawej scenerii zespołów leśnych pierwotnej puszczy, zwłaszcza boru mieszanego: olsu, łęgu, grądu i buczyny. Na ekspozycji znajdują się też ciekawe informacje o zwierzętach wymarłych na tych terenach, ale także tych, które w dalszym ciągu możemy

spotkać na leśnych ścieżkach – dodaje Elżbieta Skromak.

Znaczną część ekspozycji zajmować będą owady oraz ich przystosowania do życia w różnych siedliskach. Wystawie towarzyszyć będą również niezwykle animacje.

Nie zabraknie również części edukacyjnej skierowanej do dzieci i młodzieży. Dla najmłodszych zostaną przygotowane zabawy w tropienie zwierząt oraz obserwatora przyrody pod mikroskopem, projekcje filmowe i quizy sprawdzające wiedzę o puszczy.

Intensywne przygotowania do otwarcia wystawy trwają i już wkrótce będzie można ją oglądać w siedzibie stalowowskiego muzeum przy ulicy Sandomierskiej.

(kag)



Na korytarzu Muzeum Regionalnego, już można spotkać między innymi żubra, czy jelenia

Dowódca niżańskiego batalionu odznaczony

Ppłk Radosław Podolski, dowódca 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego został nagrodzony Krzyżem XXX-lecia Ordynariatu Polowego. Wyróżnienie wręczono 16 kwietnia, podczas uroczystości związanych z Dniem Saperów.



Krzyżem XXX-lecia Ordynariatu Polowego odznaczony został m.in. ppłk Radosław Podolski

Święto to zostało ustanowione na pamiątkę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego w 1945 roku. Stanowi ono upamiętnienie trudu i poświęcenia wszystkich pokoleń polskich saperów.

Centralne obchody rozpoczęły się od mszy świętej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, której przewodniczył biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzek, i pomimo pandemii miały podniosły charakter.

Ich doniosłym momentem było wręczenie przez biskupa Krzyży XXX-lecia Ordynariatu Polowego. To

odznaczenie okolicznościowe ustanowione przez biskupa polowego w trzydziestą rocznicę odnowienia Ordynariatu Polowego. Krzyże XXX-lecia Ordynariatu Polowego są przyznawane osobom, które wniosły „cenny wkład w trzydziestoletnią historię odnowionego duszpasterstwa wojskowego”.

16 kwietnia odznaczeniem tym wyróżnieni zostali szef Zarządu Inżynierii Wojskowej Dowództwa Generalnego gen. bryg. Marek Wawrzyniak oraz ppłk Radosław Podolski – dowódca 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego.

(dag)

Rusza konkurs dla pracodawców żołnierzy obrony terytorialnej

Już po raz drugi rusza konkurs „Pracodawca przyjazny WOT”. Konkurs skierowany jest do pracodawców zatrudniających żołnierzy pełniących terytorialną służbę wojskową i ma na celu wyłonienie oraz wyróżnienie pracodawców, którzy swoją postawą poprzez tworzenie dobrych warunków panujących w zakładach pracy, wspierają pracowników-żołnierzy OT, rozumieją istotę budowy formacji, w tym realizowane przez nią cele i zadania, szczególnie w aspekcie lokalnym.

Wojska Obrony Terytorialnej opierają swoją potęgę na żołnierzach-ochotnikach, dlatego współpraca z pracodawcami jest dla formacji szczególnie ważna. Obecnie w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej służy ponad 27 tysięcy żołnierzy OT, spośród których blisko 60% deklaruje stałe zatrudnienie. Żołnierze OT łączą pełnienie służby wojskowej z życiem rodzinnym i zawodowym.

– Wsparcie ze strony pracodawców jest nieocenionym bodźcem, który niejednokrotnie odgrywa kluczową rolę podczas podejmowania decyzji o przystąpieniu do WOT – wyjaśnia płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej. – Rozwijając projekt obejmujący informowanie i wsparcie merytoryczne z zakresu pełnienia terytorialnej służby wojskowej skierowany dla pracodawców żołnie-



rzy OT, Wojska Obrony Terytorialnej dążą do utrzymywania stałej relacji ze środowiskiem pracodawców celem wypracowania systemu motywacji i korzyści dla obu stron. Projekt skierowany jest do pracodawców, którzy rozumieją korzyści, ale i prawa oraz obowiązki, jakie wynikają z tytułu zatrudniania pracowników, pełniących terytorialną służbę wojskową. Buduje przekonanie, że zatrudniając żołnierzy OT, pracodawcy osiągają podwójne korzyści: mają dobrze wyszkolonych pracowników oraz aktywnie włączają się w budowanie systemu bezpieczeństwa kraju.

Istotnym elementem konkursu „Pracodawca przyjazny WOT” jest wyłonienie pracodawców na szczeblu wojewódzkim w ramach czterech kategorii konkursowych: mikro przedsiębiorstwa – do 10 zatrudnionych osób, małe przedsiębiorstwa – zatrudnia-

jące poniżej 50 osób, średnie przedsiębiorstwa – zatrudniające powyżej 50 osób oraz podmioty publiczne (z wyłączeniem przedsiębiorstw).

Konkurs prowadzony jest w 15 województwach, a wyłonionych zostanie aż 60 laureatów. Spośród laureatów szczebla wojewódzkiego wyłonionych zostanie 4 zwycięzców konkursu „Pracodawca przyjazny WOT” na szczeblu centralnym, prowadzonym w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej.

Swojego pracodawcę do konkursu zgłosić mogą żołnierze OT. Zgłosić mogą się też sami przedsiębiorcy, którzy zatrudniają terytorialsów.

Termin zgłoszeń upływa 30 czerwca. Informacje na temat konkursu, regulamin oraz wnioski do zgłaszania kandydatów, dostępne są na stronie: <https://www.wojsko-polskie.pl/dwot/pracodawca-przyjazny-WOT/>.

(dag)

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

**PUP STAŁOWA WOLA,
20.04.2021 r.
Tel. 15 643-37-50**

* Mechanik pojazdów samochodowych
* Pracownik w branży budowlanej *
Specjalista ds. księgowości kontowej
* Elektromonter instalacji słaboprądowej * Fizjoterapeuta * Murarz/tylnik
* Stolarz * Operator maszyny tynkarskiej * Pracownik fizyczny * Specjalista obróbki i montażu szkła * Sprzedawca/doradca klienta * Kierowca kat.

C + E * Kontroler jakości usług ds. sprzątnięcia * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Manewrowy * Rewident taboru * Terapeuta zaburzeń integracji sensorycznej * Pracownik budowlany * Pracownik zakładu pogrzebowego * Referent księgowy

**PUP NISKO, 20.04.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15**

* Mechanik maszyn i urządzeń * Murarz * Monter ociepleń budynków * Pracownik ogólnobudowlany * Cieśla * Zbrojarz * Monter instalacji urządzeń sanitarnych * Tynkarz maszynowy * Pomocnik budowlany * Laborant * Elektromechanik * Terapeuta zajęciowy * Hydraulik * Malarz * Oczyszczacz * Operator strugarki * Magazy-

nier * Księgowy * Operator piły tarczowej * Blacharz/dekarz * Elektromonter * Kasjer/sprzedawca * Handlowiec * Piekarz * Przedstawiciel handlowy * Szef kuchni * Sprzedawca * Stomatolog * Stolarz * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator linii produkcyjnej * Kierowca busa/pracownik fizyczny * Pomocnik stolarza * Operator wózka widłowego * Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych *

Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Operator suwnic * Robotnik magazynowy * Manager Gminnej Strefy Rozwoju w gminie * Pracownik obróbki drewna * Konserwator techniczny/konserwator * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Pracownik administracyjno-biurowy * Kierowca samochodu dostawczego

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Pracownik ochrony

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY GRĘBÓW

**OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ
DZIAŁEK NIEZABUDOWANYCH POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCI GRĘBÓW**

- działka nr 5558/201 o pow. 0,1671 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 682,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/202 o pow. 0,1659 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 224,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/205 o pow. 0,1666 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/206 o pow. 0,1666 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 491,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/207 o pow. 0,1668 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 567,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/208 o pow. 0,1670 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 644,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/209 o pow. 0,1671 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63 682,00 zł + 23 % VAT – wadium 7000,00 zł
- działka nr 5558/210 o pow. 0,1972 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 75 153,00 zł + 23 % VAT – wadium 8000,00 zł
- działka nr 5558/211 o pow. 0,1528 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 58 232,00 zł + 23 % VAT – wadium 6000,00 zł
- działka nr 5558/216 o pow. 0,1627 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 62 005,00 zł + 23 % VAT – wadium 6500,00 zł
- działka nr 5558/217 o pow. 0,1684 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 177,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- działka nr 5558/218 o pow. 0,1680 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 025,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- działka nr 5558/219 o pow. 0,1680 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 025,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- działka nr 5558/220 o pow. 0,1681 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 64 063,00 zł + 23 % VAT – wadium 6600,00 zł
- działka nr 5558/221 o pow. 0,2365 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 90 130,00 zł + 23 % VAT – wadium 11000,00 zł
- działka nr 5558/225 o pow. 0,1381 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 52 630,00 zł + 23 % VAT – wadium 5500,00 zł
- działka nr 5558/226 o pow. 0,1179 ha ujęta w KW nr TBIT/00034944/7
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 44 932 zł + 23 % VAT – wadium 5000,00 zł

Nieruchomości te nie są obciążone i stanowią własność Gminy Grębów.

Pierwszy przetarg na działki nr 5558/201, 5558/202, 5558/205, 5558/206, 5558/207, 5558/208, 5558/209 i 5558/210 odbył się wynikiem negatywnym w dniu 07 października 2020r.

Drugi przetarg na działki nr 5558/201, 5558/202, 5558/205, 5558/206, 5558/207, 5558/208, 5558/209 i 5558/210 odbył się wynikiem negatywnym w dniu 16 lutego 2021 r.

Pierwszy przetarg na działki nr 5558/211, 5558/216, 5558/217, 5558/218, 5558/219, 5558/220 i 5558/225 i 5558/226 odbył się wynikiem negatywnym w dniu 8 października 2020 r.

Drugi przetarg na działki nr 5558/211, 5558/216, 5558/217, 5558/218, 5558/219, 5558/220 i 5558/221, 5558/225 i 5558/226 odbył się wynikiem negatywnym w dniu 17 lutego 2021 r.

PRZETARG NA WW. DZIAŁKI POŁOŻONE WE WSI GRĘBÓW ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 26 maja 2021 r. o GODZ. 10.00, w Urzędzie Gminy w Grębowie, pokój nr 10. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości podanej przy każdej działce najpóźniej do dnia 21 maja 2021 r. przelewem na konto Gminy nr 92 9434 0002 0001 1008 2407 0007 BS Tarnobrzeg.

Na ww. działki gmina posiada wydaną decyzję o warunkach zabudowy nr PLP.6730.20.2020 z dnia 21.07.2020 r. Działki położone są w Grębowie posiadają dostęp do drogi asfaltowej. Zaopatrzenie w wodę, gaz i energię elektryczną z istniejących sieci według warunków określonych przez dysponentów poszczególnych mediów, doprowadzenie ścieków do szczelnych zbiorników bezodpływowych usytuowanych na własnej działce, lub do przydomowych oczyszczalni ścieków. Wadium wpłacone przez uczestników, którzy przetargu nie wygrali zostaje zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, a uczestnikowi który wygrał przetarg, wadium zaliczone zostaje na poczet nabycia nieruchomości. W przypadku gdy zwycięzca przetargu uchyli się od zawarcia aktu notarialnego wadium ulega przepadkowi na rzecz organizatora przetargu. Cena nieruchomości ustalona w drodze licytacji jest płatna jednorazowo, przed zawarciem umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Koszty sporządzenia umowy kupna – sprzedaży w formie aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi kupujący. Termin umowy notarialnej zostanie ustalony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osoby biorące udział w przetargu powinny zapoznać się ze stanem prawnym i granicami nieruchomości będącej przedmiotem przetargu. Gmina zastrzega sobie odwołanie przetargu tylko w uzasadnionym przypadku.

Szczegółowych informacji na temat sprzedaży udziela Urząd Gminy Grębów, pokój nr 1, tel. 15 8513756 oraz na stronie internetowej www.grebów.com.pl i www.grebów.un.pl/bip/w_zakladce_Przetargi/Przetargi_2021/Nieruchomości oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grębów.

ogłoszenia 17

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

**PUP TARNOBRZEG,
20.04.2021 r.
Tel. 15 823-00-30**

* Doradca klienta (dział budowlany) * Dyrektor ds. jakości * Elektromonter * Geolog * Główny księgowy * Handlowiec * Inżynier elektryk * Kontroler jakości szyb * Kowal-ślusarz * Kucharz * Magazynier * Magazynier-kierowca * Majster-elektryk * Mechanik pojazdów samochodowych * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Monter * Odlewacz gąsek * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator koparki * Operator maszyn czyszczących * Operator maszyn i urządzeń * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator produkcji opakowań drewnianych * Operator wózka widłowego * Piekarz * Pielęgniarka * Pokojowa * Pomocnicy robotnik budowlany * Pomocnik kowala * Pomocnik piekarza * Pracownik biurowy * Pracownik budowlany * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Pracownik produkcji * Przedstawiciel handlowy * Robotnik budowlany-pomocnik dekarza * Sortowacz * Spawacz * Spawacz TIG/MAG * Ślusarz * Wiertacz

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Referent ds. administracyjno-biurowych

**PUP SANDOMIERZ,
20.04.2021 r.
Tel. 15 644-14-46**

* Ślusarz * Monter wod.-kan. * Sprzedawca * Operator koparki * Operator spycharki * Kierowca kat. C * Kierowca kat. C + E * Mechanik samochodów ciężarowych * Fizjoterapeuta * Mechanik/lakiernik/blacharz * Magazynier * Fakturzysta * Pracownik stoisko mięsne * Pracownik produkcji/betoniarz * Pracownik produkcji * Betoniarz/zbrojarz * Monter wod.-kan., c.o. * Mechanik samochodów osobowych * Sprzedawca w branży spożywczej * Elektromechanik * Logopeda * Operator wózka widłowego * Pracownik budowlany * Manager gminnej strefy rozwoju w gminie

Oferty dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

POSZUKUJEMY SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW.

Do naszego dużego gospodarstwa rolniczego poszukujemy **pracowitych pomocników do prac pielęgnacyjnych na polu** (np. ścinka kalafiora, brokułów, hakanie truskawek, hakanie warzyw, plewienie marchewki). Poszukujesz różnorodnej pracy, jesteś sprawny fizycznie? W takim razie czekamy na Twoje zgłoszenie.

Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd do pracy.



Zainteresowane osoby proszę o kontakt:
Przemek Kmak
Tel. +48 792-043-501

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŃMU



Cira – jest kotkiem urodzonym jesienią 2020 roku. Jest raczej szczupłej budowy ciała, ale ma wielki apetyt, zjadłaby konia z kopytami i jęczała o jeszcze. Z kotami jest zsojalizowana, pozwala się myć i śpi z kotami. Kocha człowieka, uwielbia przychodzić na kolona podczas oglądania filmu, grania czy czytania książki. Kładzie się i zasypia mrucząc. Kuwetuje perfekcyjnie. Była raz zaszczepiona (z białaczką) i odrobaczona.

Mama Bru – wciąż czeka na dom.

Kotka jest cudownym mizakiem, lecz dopiero wtedy kiedy przestanie się bać. Każdej nocy śpi z człowiekiem. Może mieszkać zarówno sama jak i z innymi kotami. Już nie ucieka na ruchy ani dźwięki. Lubi się bawić piłeczkami i wędką, uwielbia laserki i spanie w budce. Szuka domu niewychodzącego.



**ADOPTUJ ZWIERZAKA –
– ZYSKAJ PRZYJACIELA**



Cleo – to młoda, ok. roczna, pełna energii sunia. Jest bardzo przyjazna do ludzi, z większością psów dobrze się dogaduje. Uwielbia spacerować i kontakt z człowiekiem. Idealna towarzysząca dla osób aktywnych.



Boni – to ok. 4-miesięczna cudna sunia. Boni jest wesoła i jak to szczeniaki chętna do zabawy. Bardzo przyjazna do ludzi, lubi kontakt z innymi psami. Docelowo powinna być niedużym pieskiem, do kolan.

Więcej informacji o psach www.psiaprzystan.pl

Nie wydajemy psów na łańcuch



☎ +48 502 344 095, info@kociawyspa.org

☎ 602199204

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan



KUPIĘ STAROCIA

- zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
- dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
- książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. **506 137 342**
Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodu. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

znajdź przyjaciela albo miłoścę

- ◆ Kobieta o rubensowskich kształtach poszukuje towarzysza życia, spokojnego i miłego pana do 60 lat, lubiącego spokojny tryb życia. Napisz sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Wdowiec, 68 lat, niezależny, mieszkam sam. Szukam Pani w wieku od 50 do 75 lat do wspólnego spędzania czasu. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Chłopak, 28 lat szuka dziewczyny w podobnym wieku. Jestem wysokim brunetem o sylwetce sportowca. Jestem do motorem ale nie stronię od zabawy. Sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Sympatyczny 76-latek, nie wyglądający na swój wiek szuka równie sympatycznej pani w wieku do 70 lat. Lubię dobrą książkę i kino akcji. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

KAPERA
CENTRUM OGRODZEŃ
KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

www.centrumogrodzen-kapera.pl
www.kowalstwokapera.pl

OGRODZENIA

BALUSTRADY

✓ **USŁUGI MINIKOPARKĄ**
✓ **WYNAJEM SZALUNKÓW STROPOWYCH**

Kontakt:
39-442 Chmielów, Targowa 18
737-146-355

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
- Internet **StellaNET**
- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
- **Telefon StellaTEL**
- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA** **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 18:00

premiera piątek 23.04 godz. 20:00	premiera wtorek 27.04 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Kuźnia charakterów reportaż o działalności CSM Kuźnia Koszykówki w Stalowej Woli ■ Przegrany strajk film dokumentalny o wydarzeniach z Huty Stalowa Wola w roku 1988 ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Jak radzić sobie z pandemią rozmowa z Katarzyną Rogalią terapeutą traumy ■ Rozkocharać w swej ziemi Cerkiew w Wólce Żmijowskiej ■ Motopasje Maserati Quattroporte

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

POSESJA **AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI**

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniam

- **Największy zasięg medialny**
- **Pomoc kredytową dla naszych klientów**
- **Profesjonalną obsługę prawną**
- **Wycenę nieruchomości**
- **Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości**
- **Ekspresową finalizację transakcji**

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuszki, 1 pok., parter, po remoncie, umebl., wys. standard – 1000 zł/m-c plus opłaty,
- 40m², Żwirki i Wigury, IIIp, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 850 zł/m-c plus opłaty,
- 48m², Staszica, 2 pok., IIIp. parking, balkon – 650 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Al. J.P.II, 2 pok., IIp. taras – 1000 zł/m-c plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – 720 tys. zł,**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witrna, przy chodniku, obok Hali Targ. – 2800 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziecięcia	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	
	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” **15 842-09-40, 512-939-994**

Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych **15 843-21-36**

Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19

15 844-75-73

Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy

15 642-52-93

Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa **783 278 141**

Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfiza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 **518-925-592**

Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ **15 643-36-60**

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MKZ Nisko (24h)	

..... **15 8415-290,**
..... **15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596**

Policijny telefon zaufania **15 8416-056**

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwinski

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
(budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34m, ul. Ofiar Katynia, kawalerka, II piętro, 169.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 35m, ul. Ofiar Katynia, 2 pokojowe, po remoncie generalnym, umeblowane, parter, 238.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, umeblowane, I piętro, 269.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 50m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe, 279.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 59,7m ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umeblowane, z loggią, II piętro, 329.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 338.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru I kwartał 2022r. Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 335.000 zł
- Osiedle Kalina – Stalowa Wola ul. Hutnicza, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 70m**

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Przyszów, domy całoroczne, stan deweloperski, działka 7 ar, cena 319.000 zł
- 110m, Nisko, parterowy dom w centrum, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 420.000 zł**



- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł
- 130m, Nisko-Malce, dom piętrowy, stan surowy zamknięty, działka 6 ar, 215.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka, działka 7,50 ar, 375.000 zł**
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa w centrum miasta, działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, umeblowana kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 40m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 700 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Wojska Polskiego w Nisku, 3 pokojowe, umeblowane 1300 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, II piętro, 1500 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 55m, ul. Klasztorna, kawalerka na parterze, umeblowana, 1000 zł + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

**Zgłoś nam swoje mieszkanie,
dom lub działkę
SZYBKO I BEZPIECZNIE
POMAGAMY PRZEPROWADZAĆ
transakcje kupna/sprzedaży**



- 64m, ul. Podleśna, komfortowe, 3 pokojowe mieszkanie dla firm, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
I MIESZKAN NA TERENIE MIASTA I GMIN:
STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 110m, dom pod miastem do wynajęcia dla firmy lub rodziny, 1.800 zł + media
- 116m, Nisko, komfortowy dom, 2 sypialnie, dla kadry kierowniczej lub rodziny, 2.500 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 180m, Stalowa Wola, piękny dom z ogrodem dla firmy lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- 120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł.**
- 129,25m, osiedle Ogrody, nowoczesne lokale pod działalność medyczną, na parterze, cena 736.725 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 2000m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 35m, Narutowicza Stalowa Wola lokal biurowy z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym położony na III p. w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 1000 zł/m-c plus opłaty
- 43m, 57m, 65m lokale na III piętrze przy ul. Narutowicza Stalowa Wola lokale usługowo-biurowe z zapleczem sanitarnym i aneksami kuchennymi położony w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 20 zł/1m za 1 m-c plus opłaty
- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 6,85 ar działka Stalowa Wola, cena 110.000 zł
- 17 ar działka wraz z siedliskiem Brandwica Bąków, cena 105.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Usługi glebogryzarką; 507-846-827

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

**PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorsteel.pl**

**ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!**

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl **www.wtorstal.pl**

**CENTRUM
UBEZPIECZEŃ
TŁUMACZENIA**

Stalowa Wola, ul. Podleśna 15
(obok Starostwa Powiatowego)
tel. 533 978 655, 502 643 404
biuro@cuk24.com.pl; annacisz@poczta.fm
www.cuk24.com.pl

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

**NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE
PROTEZY NA ROK 2021**

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

**BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ**

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów**

DYŻURY APTEK**STALOWA WOLA**

23–29.04

ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO

23–29.04

ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

23–29.04

ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

23–29.04

ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ
do tygodnika SZTAFETA
oraz na **www.sztafeta.pl****

- Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)**
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... **15 842 10 17, 15 813 44 65**

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ **15 842 21 41, 15 813 54 75**

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... **15 813 58 33**

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... **15 813 40 31**

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. **15 813 44 55**

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . **15 813 55 73**

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA **15 813 60 66**

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK **15 813 56 40**

Jazda testowa przed zakupem nowego samochodu – dlaczego warto?

Decydując się na nowy pojazd, wprost z salonu dealerskiego, mamy zazwyczaj potencjalnie upatrzonych kilka modeli i z grubsza wiemy czego chcemy. Dane techniczne i zdjęcia z katalogów to jednak za mało, by później nie żałować decyzji.

Mówiąc wprost – nie ma takiej możliwości, byśmy dokonali najlepszego wyboru bez jazdy testowej i bezpośredniego porównania różnych modeli kilku producentów w najtrudniejszym z testów – w teście wrażenia subiektywnych, w którym to my jako przyszli kierowcy, czasem wraz z najbliższą rodziną, ocenimy czy dane auto jest dla nas faktycznie tak atrakcyjne w praktyce, jak w folderze reklamowym.

W przypadku auta nowego, w przeciwieństwie do samochodów z drugiej ręki, odpada konieczność weryfikacji stopnia zużycia bądź przeszłości pojazdu. Kupujemy auto fabrycz-

nie nowe, więc liczą się tylko nasze subiektywne wrażenia i preferencje.

Po zajęciu odpowiedniej pozycji za kierownicą, bo to ona odpowiada za nasze bezpieczeństwo i komfort, ocenimy ilość dostępnego miejsca, szczególnie na wysokości kolan i nad głową. Zwróćmy uwagę na jakość materiałów we wnętrzu, popatrzmy czy w testowym aucie, które z reguły nigdy nie jest starsze jak kilka miesięcy, nie noszą już one wyraźnych śladów użytkowania – da nam to wyobrażenie jak auto będzie się zachowywać podczas kolejnych lat eksploatacji.

Skupmy naszą uwagę na systemie multimedialnym i jego obsłu-

dze. Wielu producentów – zgodnie z panującą modą – przeniosło już nawet podstawową obsługę pojazdu na dotykowe ekrany, a nie każdemu może takie rozwiązanie odpowiadać (np. sterowanie ogrzewaniem z poziomu ekranu, a nie manualnie na dobrze znanych i łatwych w obsłudze przyciskach bądź pokrętkach). Pamiętajmy, że wiele elementów wyposażenia zależy od konkretnej konfiguracji pojazdu, a auta demonstracyjne są z reguły egzemplarzami lepiej wyposażonymi. Określmy co chcemy, by w naszym aucie się znalazło, a czego nie potrzebujemy bądź z czego jesteśmy w stanie zrezygnować, gdyż każdy element wy-

posażenia opcjonalnego wiąże się z dodatkową dopłatą.

Podczas jazdy testowej będzie nam towarzyszył pracownik salonu, który posiada odpowiednią wiedzę by pomóc nam ustawić samochód pod siebie oraz zwróci naszą uwagę na wszystkie niuanse wyróżniające model na tle konkurencji. Przetestujemy przyspieszenie i elastyczność silnika, nie zapominając jednak, że auto testowe może być wyposażone w inny zespół napędowy niż ten, który my planujemy zakupić. Ocenimy działanie skrzyni biegów i systemów bezpieczeństwa (np. asystenta pasa ruchu). By odpowiednio ocenić komforty resorowania i wygłuszenia wyjedźmy na trasę pozamiejską i na fragment drogi o gorszej nawierzchni.

Starajmy się zapamiętać z jazdy jak najwięcej by móc porównać wra-

żenia z kolejnymi autami. Samochód to nie tylko zbiór danych technicznych i bardzo często bywa tak, że to co na zdjęciach bądź podczas statycznej prezentacji wzbudza nasze pożądanie – w praktyce może być bardzo dalekie od naszych oczekiwań.

Decydując się na zakup nowego auta, często dokonujemy wyboru na długich kilka lat, dlatego nigdy nie sugerujemy się tylko danymi technicznymi z katalogów czy też zapewnieniami sprzedawcy w salonie. To nie suche fakty i opinie innych powinny decydować o naszym wyborze – tylko nasze odczucia i towarzyszące im emocje z jazdy. Nie bójmy się wsiąść za kierownicę nie swojego samochodu – on właśnie po to tam jest – by podczas jazdy testowej pomóc potencjalnemu kupującemu podjąć decyzję.

Kamil Mucha

Przed tomatowym sezonem



Niedługo na dobre zacznie się czas wczesnych pomidorów. Co prawda do pełnego pomidorowego sezonu jeszcze sporo czasu, ale już można sobie ostrzyść apetyt na te niezwykle popularne warzywo.

Gdy byłem w Hiszpanii, w moim hotelu na śniadanie podawano między innymi potrawami fasolę w pomidorach na gorąco. Była znakomita, ale jej przepisu niestety, nie uzyskałem. Wiadomo – bariera językowa. Próbowałem swojej fasoli, takiej oto.

Fasola w pomidorach. Białą fasolę moczoną przez całą noc gotujemy w bulionie warzywnym, dodawszy ziele angielskie i liście laurowe. Wsypujemy trochę soli. W tym samym czasie smażymy na tłuszczu cebulę pokrojoną w kostkę i marchewkę pokciętą w cienkie plasterki. Dodajemy zmiądzdżony czosnek. Można wtedy dodać trochę majeranku. Gdy fasola zacznie mięknąć i zacznie ubywać bulionu, dorzucamy zawartość patelni oraz pokrojone pomidory. Gotujemy do zgęstnienia sosu. Przyprawiamy wedle swego uznania, choć doradzałbym paprykę mieloną i pieprz.

Ale co by nie mówić, u nas pomidorowych potraw nie brakuje, a zupa pomidorowa zapewne jest chyba oprócz rosołu najpopularniejsza na naszym stole. No, może jeszcze kapuśniak.

No więc pomidorowa. Na rozgrzanym oleju szklimy pokrojoną cebulę. Do zeszkłonej cebuli dodajemy pokrojone pomidory, posiekany lekko osolony czosnek. Można dodać też zioła wedle swego uznania.

Dusimy do powstania jednorodnej masy. Potem przecieramy przez gęste sito i mieszamy ze śmietaną (może być z odrobiną maki). Dodajemy bulion, białe wino i posiekane świeże zioła (np. pietruszka, tymianek, bazylija). Zagotowujemy.

Kiedyś spotkałem się z pomidorową z soczewicą. Coś innego dla mojej kuchni. Soczewicę zalewamy gorącą wodą i odstawiamy. Po pół godzinie odcedzamy. Obraną i umytą marchew kroimy w cienkie plasterki. Obraną cebulę kroimy na drobno. Po sparzeniu pomidorów zdejmujemy z nich skórki i kroimy na kawałki. W naczyniu rozgrzewamy tłuszcz,

my w masie z jajek i obsypujemy tartą bułką. Potem tak przygotowane plastry pomidorów smażymy na oliwie z masłem do zrumienienia. Moim ulubionym daniem z dużym dodatkiem pomidorów jest wieprzowina. Polecam. Pokrojoną karkówkę wieprzową albo łopatkę kroimy w kostkę i na tłuszczu obsmażamy krótko na dużym ogniu. Posypujemy przyprawami i ziołami. Dodajemy pokrojoną w kostkę cebulę i zmiądzdżony czosnek. Jeszcze krótko smażymy, a potem podlewamy rosołem wołowym i czerwonym wytrawnym winem. Dusimy przez godzinę. Sparzone i obrane ze skórki pomidory oczyszczamy z nasion i kroimy w dużą kostkę. Dodajemy do mięsa i dusimy razem około

kwadrans, nie zapominając o mieszaniu. Pod koniec duszenia dodajemy trochę cukru. Taką wieprzowinę możemy jeść z makaronem albo z ryżem.

Ale jeśli brakuje wam czasu, spróbujcie takiej oto wołowiny z pomidorami. Pokrojoną paprykę, bez gniazd nasennych i sparzoną, obraną ze skórki kroimy na kawałki. W dużym głębokim naczyniu dusimy paprykę z dodatkiem tłuszczu i wody. Po dziesięciu minutach dodajemy pomidory i wołowinę z konserwy (wołowina w sosie własnym). Solimy, pieprzymy i dusimy kilka minut. Taką wołowinę z pomidorami jemy z makaronem albo po prostu z pieczywem.

Rozważcie te propozycje przed zbliżającym się wczesnopomidorowym sezonem. Może któraś przypadnie wam do gustu.

Piotr Górczny

W moim ogrodzie



Stanisław Kowalczyk
autor książki o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej

Kwitną magnolie, które są wyjątkowo dekoracyjnymi i okazałymi drzewami. Zachwycają nas wspaniałymi, dużymi kwiatami, rozwijającymi się często na bezlistnych jeszcze pędach. Nie wszystkie jednak odmiany nadają się do uprawy w naszym klimacie, gdyż wiele z nich nie wytrzymuje naszych zim i przemarza. Jednak wszystkie magnolie wymagają stanowisk słonecznych i ciepłych oraz miejsc osłoniętych przed wiatrem.

Gleby powinny być żyzne i zasobne w składniki pokarmowe oraz dostatecznie wilgotne i przepuszczalne. Preferują podłoża o odczynie lekko kwaśnym. Większość uprawianych w naszym kraju gatunków magnolii jest dostatecznie odporna na niską temperaturę, chociaż odmiany kwitnące wyjątkowo wcześniej narażone są na przemarzanie pąków kwiatowych. Najmniej odporną na mróz i najbardziej wymagającą jest pochodząca z Chin magnolia purpurowa, którą należy sadzić wyłącznie w cieplejszych rejonach kraju.

Młode magnolie przed nadejściem zimy warto okryć włókniną lub słomianymi matami. Mimo swoich rozmiarów, magnolie mają dość płytki i delikatny system korzeniowy, dlatego nie lubią przesadzania. Wymagają też systematycznego nawożenia, najlepiej dobrze rozłożonym kompostem lub nawozami wieloskładnikowymi o spowolnionym działaniu.

Jeśli chcemy, aby nasze magnolie zakwitły już w pierwszym lub drugim roku po posadzeniu, szukajmy egzemplarzy roz-

mnażanych wegetatywnie (np. przez szczepienie), gdyż rośliny uzyskane z siewu zakwitają dopiero po kilku lub nawet kilkunastu latach.

Jeśli chodzi o okresowe cięcie, to nie jest ono potrzebne ani wskazane u magnolii. Jeśli jednak drzewko od początku wydaje się mało regularne czy asymetryczne, we wczesnej młodości można je delikatnie skorygować, podcinając długie, nierozgałęzione pędy zaraz za pąkiem skierowanym na zewnątrz korony. Zaraz po posadzeniu magnolia jest bardzo wrażliwa na ewentualną suchość podłoża i aż do jesieni należy ją podlewać 2-3 razy w tygodniu, w zależności od pogody.

W pierwszym roku należy się jednak wstrzymać całkowicie od nawożenia (ewentualnie można dodać niewielką ilość kompostu do ziemi podczas sadzenia). Dopiero od drugiego lub trzeciego roku zaleca się odżywanie drzew i krzewów dwa razy do roku – w marcu, przed kwitnieniem oraz we wrześniu. Najlepszy będzie organiczny kompost lub obornik, który należy z umiarem rozrzucać wokół pnia. Magnolie można rozmnażać na dwa sposoby. Pierwszy wymaga pozyskania z drzewa owoców (przypominających szyszki), które zawierają w sobie twarde nasiona. Niestety, taka roślinka zakwitnie dopiero po 7-10 latach. Nieco szybszym i efektywniejszym sposobem jest rozmnażanie poprzez sadzonki półdrewniałe odcięte z krzewu lub drzewa. I w tym przypadku na pierwsze kwiaty trzeba jednak czekać kilka lat.



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Czubat zostaje do końca kwietnia

Po burzy, jaka rozpetala w Stali Stalowa Wola, po porażce w Kielcach, która doprowadziła do zdymisjonowania trenera Jaromira Wieprzcia i podania się do dymisji prezesa klubu, Michała Czubata, „zielono-czarni” odnieśli drugie zwycięstwo z rzędu.

Drugie pod wodzą nowego trenera, Damiana Skakuj. We wtorek stalowcy pokonali Hetmana, a w ostatniej kolejce Chełmiankę, rewanżując jej się za porażkę z jesieni.

Skakuj ze Stalą triumfuje, ale jego pozycja w roli pierwszego trenera wciąż jest niewiadomą. Prawdopodobnie poprowadzi on „Stalówkę” także w kolejnym meczu przeciwko Wisłocce, ale czy także w następnych spotkaniach, to dzisiaj wie chyba tylko ten, kto zostanie nowym prezesem Stali PSA. Mamy go poznać do końca kwietnia. Do tego czasu obowiązki sternika będzie pełnił dotychczasowy prezes, który zgodził się na to, na prośbę Rady Nadzorczej klubu.

Piękny gol Mrozińskiego i kapitalne interwencje Wietechy

Chełmianka miała przed meczem ze „Stalówką” znakomitą pasję. Wygrała pięć spotkań z rzędu i awansowała na czwarte miejsce w tabeli. Jej kibice liczyli na kolejne zwycięstwo, tym bardziej w nie wierząc, bo po pierwsze grali u siebie, a po drugie marka Stal Stalowa Wola nie robi na nikim od pewnego już czasu większego wrażenia...

Zgodnie z przypuszczeniami, gospodarze ruszyli od początku „z kopyta”. W pierwszej akcji, po której zapachniało golem, pokazali się nestorzy obydwu drużyn. Na bramkę Stali uderzył 37-letni Grzegorz Bonin, a udaną interwencją popisał się o sześć lat od niego starszy Tomasz Wietecha. Chwilę później „Balon” nie dał się zaskoczyć Łukaszowi Mazurkowi, broniąc jego „główkę” po dośrodkowaniu Tomasza Brzyskiego z rzutu różnego.

W 16. minucie znów było niebezpiecznie pod naszą bramką. Po podaniu Bonina, na dobrej pozycji znalazł się Hubert Kotowicz, lecz wdał się w drybling i stracił piłkę.

Chełmianka atakowała, ale w 18. minucie „nadziała” się na kontrę, zakończoną zdobyciem bramki przez Piotra Mrozińskiego. Jopek zabrał piłkę Wójcikowi, uruchomił „Mrozia”, który poradził sobie z Brzyskim i oddał strzał zza pola karnego, po którym piłka zatrzepotała w siatce pod poprzeczką. Utrata gola ostudziła zapędy ofensywne gospodarzy i Stal mogła pokusić się przed przerwą o kolejne trafienia. I ponownie za sprawą Mrozińskiego, który wpiery był bliski pokonania Ciołka po strzale z dystansu, a później po uderzeniu głową.

Po przerwie Chełmianka osiągnęła wyraźną przewagę, jednak Stal miała w bramce świetnie dysponowanego w tym dniu Tomasza Wietechę. W 48. minucie obronił mocny strzał Brzyskiego, kilka minut później wyłapał piłkę po uderzeniu Grądza, poradził sobie także z „główkami” Bonina i Myśliwskiego. Jeszcze w 75. minucie miejscowi mieli jeszcze jedną znakomitą okazję do wyrównania, ale na nasze szczęście,

będąc „sam na sam” z bramkarzem „Stalówki”, Bonin trafił jedynie w boczną siatkę.

Damian Skakuj (trener Stali)

– Ja i cała drużyna jesteśmy zadowoleni ze zdobycia trzech punktów na tak trudnym terenie i z tak wymagającym rywalem. Jadąc tu, dobrze wiedzieliśmy, że jak trudnym przeciwnikiem przyjdzie nam się zmierzyć i zgodnie z przypuszczeniami Chełmianka bardzo wysoko zawiesiła nam poprzeczkę. Dlatego jest naprawdę z czego się cieszyć, wywołując z Chełma komplet punktów. To spotkanie różniło się zasadniczo od tego, które graliśmy we wtorek z Hetmanem. Chełmianka prezentuje zupełnie inny poziom sportowy. Dla mnie niezwykle budującą była w dzisiejszym meczu postawa całej naszej drużyny. Każdy dał z siebie maksimum możliwości i takie podejście zawodników cieszy mnie najbardziej. Chciałbym żeby tak samo wyglądało nasze zaangażowanie w kolejnych spotkaniach o ligowe punkty i żebyśmy po każdym zwycięsko schodzili z boiska.

Tomasz Ziomańczuk (trener Chełmianki)

– Gratuluję Stali wygranej. Mecz był bardzo ciężki. W bliskim kontakcie. Dużo w nim było sytuacji spornych. Zagraliśmy słabiej niż w kilku poprzednich meczach, szczególnie w pierwszej połowie, w której straciliśmy bramkę po bardzo ładnym uderzeniu Mrozińskiego. Niewiele brakowało, byśmy stracili drugą, bo w tym okresie meczu, bardzo źle zareagowaliśmy po stracie piłki. Druga połowa należała zdecydowanie do nas. Stworzyliśmy sobie sporo sytuacji strzeleckich pod bramką Stali, niestety, żadnej nie potrafiliśmy zamienić na gola. Szkoda, bo uważam, że zasłużyliśmy chociaż na tę wyrównującą bramkę. Uważam, że należał się nam taki bonus, za tę ambitną postawę do końca spotkania. Cóż, nie udało się wygrać ze Stalą i podtrzymać serii zwycięstw, ale na tym jednym meczu liga nie kończy się.

CHEŁMIANKA – STAL 0:1 (0:1)

0-1 Mroziński (18)

CHEŁMIANKA: Ciołek – Kożuchowski (59 Kanarek), Wołos, Mazurek, Brzozowski, Kotowicz (65 Pritulak), Bonin, Brzyski, Grądz (86 Giletycz), Wójcik (46 Bednara), Myśliwiecki.

STAL: Wietecha – Sobotka, Korolski, Hudzik, Waszkiewicz – Drobot (76 Wojtak), Mistrzyk (90 Zięba), Mroziński (76 Płonka), Jopek, Conde – Grabarz (63 Wiktoruk).

Sędziował Paweł Bagan (Kraków).
Żółte kartki: Bonin – Waszkiewicz, Mistrzyk, Drobot, Płonka.



Stal zawdzięcza zwycięstwo w Chełmie nie tylko Piotrowi Mrozińskiemu, który zdobył jedyną bramkę, ale także świetnie broniącemu Tomaszowi Wietesze

Janeczko ponownie w roli głównej

Siarka do meczu z Sokółem przystępowała po porażce na swoim stadionie z Wiązownicą i po dwóch remisach, na wyjeździe w Kraśniku i w Tarnobrzegu z Łagowem. Także jedenastka z Sieniawy nie błyszczała ostatnio, bo przegrała dwa mecze z rzędu, z Chełmianką i Wisłoką.

Wicelider w pierwszej połowie dominował, ale po trzech kwadransach gry przegrywał 0:1, tracąc bramkę już w 7. minucie. Bartłomiej Purcha nie opanował piłki w narożniku swojego pola karnego, dopadł do niej Bartosz Sulkowski i kiedy rozpędzał się z nią w kierunku bramki został sfaulowany i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem był Mateusz Janeczko, który tak huknął z 11 metrów w górny róg, że bramkarz Sokoła nawet nie zdążył zareagować.

Po przerwie, w 54. minucie zdobywca bramki ponownie wystąpił w roli głównej. Po jednym z fauli, po raz drugi tego dnia, zobaczył żółtą kartkę, w konsekwencji czerwoną i Siarka przez ponad pół godziny gry musiała sobie radzić w dziesięciu. Co ciekawe, Janeczko po raz trzeci w tej rundzie zobaczył czerwoną kartkę – wszystkie w konsekwencji dwóch żółtych.

Pięć minut później Siarka, niespodziewanie zupełnie, zdobyła drugą bramkę. Po bardzo dobrym prostopadłym zagranie, piłkę przed narożnikiem pola karnego przejął Dawid Bałdyga, który poradził sobie z Dominikiem Ochałem i płaskim strzałem wewnętrzną stroną stopy, umieścił piłkę w bramce Sokoła.

Utrata drugiej bramki podcięła skrzydła piłkarzom trenera Kuźmy i choć atakowali do końca meczu, częściej operowali piłką to jednak jedyną rzeczą, na którą było ich stać to zmniejszenie rozmiarów porażki. Honorową bramkę zdobył dla nich... Bierzało. Stoper Siarki tak niefortunnie przeciął lot piłki, którą dośrodkował z rzutu wolnego Jakub Więcek, że ta wylądowała w tarnobrzejskiej bramce. Więcej błędów siarkowcy w końcówce meczu nie popełnili i dopisali sobie trzy punkty.

Ryszard Kuźma (trener Sokoła)

– Gratuluję Siarce zwycięstwa. Niestety, dla nas wiosna jest całkowicie inna, niż mogłaby być. Taka inna para kaloszy... Inaczej się w tej rundzie gra i my, jakby-



III liga



W meczu z Sokółem 20-letni pomocnik Siarki Paweł Rogala (przy piłce) zagrał godzinę

śmy się dopiero uczyli tej wiosny. W mojej ocenie, a pewnie nigdy nie będzie ona obiektywna tylko subiektywna, to nie zasłużyliśmy na porażkę, jednak piłka to... piłka. Ma swoje zasady, swoje prawa i odczuliśmy to dzisiaj na własnej skórze. Przegrywamy kolejny mecz, trzeci z rzędu, mimo że nie byliśmy gorszym zespołem. Próbowaliśmy grać w piłkę, tworzyć sytuacje, ale wszystko się od nas odwróciło. Trzy porażki z rzędu i z rzędu trzy podyktowane przeciwko nam rzuty karne. Musimy się zebrać, zostało jeszcze trzynaście spotkań i możemy w nich zdobyć mnóstwo punktów. Ale nie ma co panikować, stresować się i wpadać w jakiś dołek. Trzeba jak najszybciej wyciągnąć wnioski z tych porażek i walczyć.

Sławomir Majak (trener Siarki)

– Po dwóch ostatnich meczach u siebie, w których straciliśmy pięć punktów – stanowczo za dużo – bardzo ważne było to spotkanie z Sokółem. Zwycęstwo jest także istotne dla układu w tabeli. Dół zaczął punktować i ewentualna strata punktów postawiłaby nas w mało komfortowej sytuacji. Sokół zagrał bardzo dobrze w pierwszych 20-25 minutach. Próbowaliśmy grać i narzucił nam swój styl. Cieszę się, że efekt przyniosła nam w tym meczu zmiana ustawienia z 3-5-2 na 4-3-2-1. Potrafiliśmy zdobyć drugą bramkę, grając w osłabieniu i należy to docenić, a jeszcze bardziej postawę całej drużyny w tym meczu, która wybiegała to zwycięstwo na grząskim boisku, zostawiając masę zdrowia. Gdybyśmy z takim podejściem zagrali z Łagowem i Wiązownicą, to mielibyśmy kilka punktów więcej, no ale jak wspominał trener Kuźma, piłka to przewrotna, naprawdę bardzo przewrotna gra.

SIARKA – SOKÓŁ 2:1 (1:0)

1-0 Janeczko (– rzut karny), 2-0 Bałdyga (69), 2-1 Bierzało (90 – samobójca).

SIARKA: Kowal – Orzechowski (60. D'Apollonio), Jóźefiak, Bierzało, Sulkowski – Janeczko, Duda, Rogala (60. Kowalik), Skrzypek – Tabor – Bałdyga (77. Gajewski).

SOKÓŁ: Zajac – Drelich, Wójcik (87. Więcek), Jędryas (46. Ochał), Purcha, Oziębło (80. Pikiel), Kapuściński, Lis, Majda (71. Mazurek), Graszka, Hass.

Sędziował Łukasz Szczotko (Lublin).
Żółte kartki: Janeczko, Orzechowski, D'Apollonio, Sulkowski – Jędryas,

Drelich. **Czerwona kartka** Janeczko (54. minuta, druga żółta).

W pozostałych meczach 30. kolejki:

Podhale – Stal K. 1:1 (1:0), Jutrzenka – Podlasie 2:4 (1:3), Korona – Avia 0:3 (0:1), Wiązownica – Łagów 0:2 (0:1), Wisła S. – Wisła P. 1:4 (0:2), Lewart – Orleń 3:0 (2:0), Wisłoka – Cracovia II 3:1 (3:1), pauzował Hetman.

Liczbę 30. kolejki

43 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczu Wisłoka – Cracovia II (3+5).

29 goli, najwięcej **6** w meczu Jutrzenka – Podlasie 2:4.

4 trafienia Emila Drozdowicza (Wisła Puławy).

3 rzuty karne, wszystkie wykorzystane: Fedan (Wisłoka), Janeczko (Siarka), Tyl (Wisła S.).

2 samobójce, Silczuk (Jutrzenka), Bierzało (Siarka).

1 czerwona kartka, Janeczko (Siarka).

1. Wisła P.	26	66	21-3-2	75-21
2. Sokół	28	55	16-7-5	48-25
3. STAL ST.WOLA	28	50	16-2-10	51-30
4. Podhale	28	49	14-7-7	42-31
5. Wisłoka	28	47	13-8-7	48-29
6. Chełmianka	28	46	14-4-10	46-36
7. Łagów	29	46	13-7-9	44-40
8. Wisła S.	29	44	12-8-9	42-41
9. Avia	27	44	12-8-7	55-28
10. SIARKA	28	43	12-7-9	46-37
11. Wólczanka	27	43	13-4-10	49-34
12. KSZO	27	41	13-2-12	42-32
13. Podlasie	28	34	10-4-14	42-65
14. Cracovia II	29	33	9-6-14	33-37
15. Lewart	28	33	7-12-9	33-31
16. Stal K.	28	32	8-8-12	33-37
17. Wiązownica	28	32	9-5-14	38-58
18. Orleń	29	31	9-4-16	41-59
19. Korona II	28	27	8-3-17	38-60
20. Jutrzenka	27	17	4-5-18	30-72
21. Hetman	28	7	1-4-23	20-93

Najlepszy strzelec: 25 – Paluchowski (Wisła P.).

Stal (51): 18 – Fidziukiewicz, 10 – Mroziński, 6 – Mistrzyk, 4 – Wiktoruk, 3 – Waszkiewicz, 2 – Khorolskiy, Płonka, 1 – Jarosz, Piechniak, Szifer, Witasik, Zięba + 1 samobójca, Prętnik.

Siarka (46): 7 – Gajewski, Janeczko, 6 – Bałdyga, Kargulewicz, 5 – Wolski, 3 – Bierzało, Jóźefiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, 1 – Szołtyś, Wdowiak.

31. kolejka, 24 kwietnia: Stal – Wisłoka (17), Orleń – Siarka (17).

Sokół jeszcze nie... odpalił



IV liga

Sokół Nisko ponownie nie popisał się. Po dość niespodziewanej porażce na inaugurację rundy wiosennej ze Stalą II Stalowa Wola, w drugim tegorocznym występie, nie poradził sobie z dwudziestą drużyną ligowej tabeli, Lechią Sędziszów Młp. Z zespołem, któremu przed startem z Sokółem nie udało się w tym sezonie wygrać ani jednego meczu na wyjeździe.

W dużo lepszych nastrojach na początku rundy rewanżowej jest drugi nasz czwartoligowiec. Rezerwy „Stalówki” podejmowały Błękitnych Ropczyce, a więc drużynę wyżej notowaną w lidze i po dramatycznym boju wywalczyły z nią punkt. Trzeba pochwalić młody zespół „Stalówki” za grę do końca. Tym sposobem ekipa trenera Sławomira Adamusa zdobyła już tej wiosny cztery „oczka”.

W pozostałych meczach grupy spadkowej obyło się w ostatniej kolejce, oczywiście poza spotkaniem naszego Sokola, bez niespodzianek.

Natomiast ciekawe rozstrzygnięcia zapadły w grupie mistrzowskiej. W meczu na szczycie Korona Rzeszów pokonała na swoim stadionie Karpaty Krosno 4:1. Wynik nie odzwierciedla jednak tego, co tak naprawdę działo się na boisku. Gospodarze objęli prowadzenie po samobójczym strzale jednego z graczy Karpat, który nie dostrzegł, że bramkarz jego drużyny opuścił swoją „świętynię” i tak mu dogrywał piłkę głową, że ta znalazła się w siatce. Kilka minut później wyrównał z rzutu karnego Słysz. W drugiej połowie zespół z Krosna poczynił sobie odważnie, ale to gospodarze strzelili trzy kolejne gole. Wszystkie w niecały kwadrans gry. Przy drugiej i trzeciej bramce nie popisał się bramkarz Karpat.

Cztery gole strzelił także Izolator, który cały czas ma trzy punkty mniej od ekipy z Rzeszowa. Do gry o mistrzostwo czwartej ligi wróciła Głogovia, która wywiozła trzy punkty z Tuczępów, zdobywając zwycięską bramkę kilka minut przed końcem spotkania.

Niedoceniona Lechia

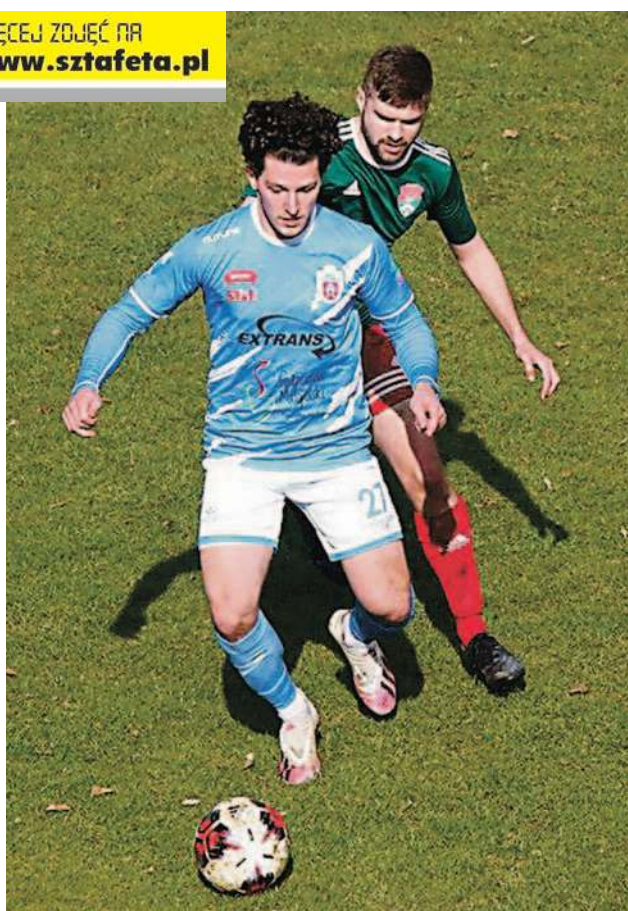
Trener Sokola, Paweł Wtorek to niezwykle ambitny i pracowity gość, który nie lubi chodzić na skróty i takiej samej postawy, oczekuje od swoich zawodników. W meczu z Lechią jego podopiecznym nie można było odmówić ambicji, natomiast brakowało... konkretów. Grali nianie, atakowali, ale przypominało to momentami bicie głową w mur. Inna sprawa, że niedoceniania Lechia pokazała się w Nisku jako drużyna dobrze zorganizowana i jej zwycięstwa nie można nazwać przypadkowym.

W pierwszej połowie padła jedna bramka, zdobył ją strzałem zza linii pola karnego Damian Róg. W tej sytuacji nie popisali się obrońcy naszej drużyny, którym zabrakło zdecydowania i chyba też komunikacji pod swoim polem karnym. Dla Sokola najlepszą okazję na strzelenie gola zmarnował Patryk Marut.

Po kilkunastu minutach drugiej połowy goście wygrywali różnicą dwóch goli. Bartłomiej Posłuszny dośrodkował z rzutu różnego, a Oskar Ćwiczak z pięciu metrów trafił do bramki tyłem głowy. Chwilę wcześniej od utraty bramki uchro-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
www.sztateta.pl



Pomocnik Lechii, Szymon Urbaniak i obrońca Sokola, Paweł Kłoc

niła Sokola poprzeczka, po uderzeniu Posłusznego z rzutu wolnego, a raz świetnie interweniował Stanisław Wierzgacz.

W trzecim wiosennym meczu Sokół zagra na wyjeździe z outsiderem ligowej tabeli, Startem Pruchnik. Chyba trudno sobie wyobrazić lepszemu rywalowi do rehabilitacji po dwóch nieudanych występach.

SOKÓŁ – LECHIA 0:2 (0:1)

0-1 Róg (36), 0-2 O.Ćwiczak (62)

SOKÓŁ: Wierzgacz – Wojtak (46 Kłoc), Tetlak, Maciorowski, Tabaka – Szwczyk, Stępień (55 Przeplata), Dziopak, Stypa (55 P. Tur), Marut (55 Nawrocki) – Juda.

Lechia: Ł.Ćwiczak – Reichel, Makuch, Godek, Malisiewicz – B. Posłuszny (75 Tęczar), Lesiński, Róg (55 Osztreicher), Potwora (85 Linek) – O.Ćwiczak (70 Branas), Urbaniak (58 Am. Czółno). **Sędziował** Wojciech Kolbusz (Jasło). **Żółte kartki:** Tetlak – Reichel, Tęczar.

Bonus za walkę do końca

Rezerwy Stali gościły na sztucznym boisku Błękitnych. Jesienią w Ropczycach do 84. minuty nasza drużyna wygrywała 3:0 (Piotrowski 15 i 69, Malinowski 73). Mecz zakończył się remisem 3:3. Na ostatnie dziesięć minut wszedł na boisko w zespole Stali, Bartosz Piechaniak. Po meczu okazało się, że nie został on zgłoszony do rozgrywek czwartej ligi, a do protokołu meczowego został dopisany długopisem... Stal zremisowała na zielonej trawie, ale trzy punkty walkowerem otrzymali Błękitni.

W niedzielę także padł remis i podobnie jak w pierwszym meczu o końcowym wyniku zadecydowały końcowe fragmenty gry. Bramkę dającą jeden punkt naszej drużynie zdobył w siódmej minucie doliczonego czasu gry z rzutu karnego Sławek Dawid Hascak, który nie „załapał” się do kadry pierwszej Stali, rozgrywającej w tym samym czasie spotkanie w Chełmie. „Jedenastkę” wywalczył Bartłomiej Tłuczek, którego sfaulował bramkarz, Kamil Dybski.

Gola dla Błękitnych zdobył w pierwszej połowie Bartosz Darlak. Po dośrodkowaniu Michała Kukli, piłki nie sięgnął głową Gnatek, ta przeleciała wzdłuż bramki i napastnik gości dopełnił jedynie formalności.

– Taka bramka z niczego i stracona w pechowy sposób – mówi trener Stali, Sławomir Adamus. – Bartek źle obliczył lot piłki, otarła się mu jedynie o włosy i spadła pod nogi gracza Błękitnych, który stał na drugim słupku i w tej sytuacji nie mógł nie trafić.

STAL II – BŁĘKITNI 1-1 (0-1)

0-1 Darlak (23), 1-1 Hascak (90 – rzut kamy)

STAL: Siudak – Bosak, B. Gnatek, Pietrzyk, Białas (89 Buczek) – Lebiada (78 Burdzy), Stelmach (63 Świerad), Moskal, Hascak, Harrison Perea – Tłuczek **BŁĘKITNI:** Dybski – Waszczuk, Gdowik (86. Świętoń), Kmiotek – Majka



Przy piłce środkowy pomocnik Stali Stalowa Wola, Filip Moskal

(90. Szczybyło), Podcasy, Majcher, Kukla – Darlak (62 Fornek), Bieniek, Siepierski (70 Bęben)

Sędziował Marcin Kogut (Przemyśl). **Żółte kartki:** Pietrzyk – Fornek.

W pozostałych meczach 23. kolejki, grupa mistrzowska: Igloopol – JKS 1:0 (1:0), Korona – Karpaty 4:1 (1:1), Piast – Głogovia 2:3 (1:1), Izolator – Wisłok 4:1 (2:0), **grupa spadkowa:** Polonia – Legion 1:0 (0:0), Stal II M. – Sokół KD 1:2 (1:1), Ekoball – Start 4:1 (1:0), Czarni – Resovia II 1:1 (0:0), Partyzant – Orzeł 0:0.

Grupa mistrzowska

1. Korona	23	4915-4-4	56-28
2. Izolator	23	4614-4-5	41-20
3. Karpaty	23	4313-4-6	33-21
4. Głogovia	23	4212-6-5	44-29
5. Piast	23	4112-5-6	44-30
6. Wisłok	23	3911-6-6	46-37
7. Igloopol	23	3910-9-4	26-17
8. JKS	23	3912-3-8	31-23

Grupa spadkowa

9. Polonia	23	3811-5-7	31-27
10. Sokół KD	23	3610-6-7	31-25
11. Stal II M.	23	3611-3-9	49-23
12. Legion	23	3410-4-9	31-34
13. Ekoball	23	34 9-7-7	32-30
14. SOKÓŁ NISKO	23	28 7-7-9	39-40
15. Błękitni	23	257-4-12	26-32
16. Orzeł	23	246-6-11	24-35
17. Partyzant	23	216-3-14	22-46
18. Czarni	23	215-6-12	22-37
19. STAL II SW	23	216-3-14	34-65
20. Lechia	23	194-7-12	27-40
21. Resovia II	23	154-3-16	28-54
22. Start	23	143-5-15	17-41

Najlepsi strzelcy: 17 – Piątek (Korona), 16 – Wolański (Legion), 13 – Wiktor (Wisłok), 12 – Buczek (11 Korona/1 Głogovia).

Sokół (39): 9 – P.Tur, 7 – Tyczyński, 6 – M.Tur, 4 – Stępień, Wojtak, 3 – Stypa, 2 – Soborń, Tetlak, 1 – Juda, Łyko.

Stal II (37): 10 – Piotrowski, 6 – Świerad, 5 – Tłuczek, 3 – Lebiada, 1 – Bosak, Burdzy, Dziopak, Fidziukiewicz, Grabarz, Harrison Perea, Hascak, Jaros, Malinowski, Popek, Sobotka, Stępiński, Wojtak. (w tabeli 34 goli, ponieważ zostały odjęte trzy zdobyte bramki w meczu z Błękitnymi, zweryfikowane jako walkower dla zespołu z Ropczyc)

24. kolejka, 24 kwietnia (sobota): Orzeł – Stal II (16), **25 kwietnia (niedziela):** Start – Sokół (16).

Trafiły do jaskini lwa



kadetki

Kadetki Stali wznowiły zajęcia i rozpoczęły przygotowania do turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski do lat 15. Nasza drużyna nie miała szczęścia w losowaniu, trafiła do grupy, która o przepustki do półfinałów będzie walczyć w Bydgoszczy. Do grupy, w której wszystkie rywalki Stali to czołowe od lat drużyny, odnoszące ogólnopolskie sukcesy w baskecie młodzieżowym: Sokołów SA OSiR Sokołów, Supravis Bydgoszcz i Lider Biofarm Swarzędz.



Izabela Kołacz, najlepsza zawodniczka Stali w sezonie 2020/21

– Gorzej trafić nie mogliśmy – śmieje się trener „Stalówek”, Artur Karlik. – Awansuje tylko dwie drużyny. Nawet nie wiem, jak na tle tak mocnych rywali, miałbym zdefiniować status swojej drużyny. My dopiero w poniedziałek wznowiliśmy treningi, a zespoły z Bydgoszczy, Swarzędza i Sokołowa, cały czas je mają, ponieważ kluby podpisały z dziewczętami jakieś stypendia. W ten sposób w czasie pandemii i tych wszystkich obostrzeń i zakazów, mogły wejść na halę i trenować. Ja cieszę się, że dziewczyny, po raz pierwszy w życiu, będą mogły wziąć udział w turnieju ogólnopolskim. I od razu w randze mistrzostw Polski! Nasz cel? Nie stawiamy sobie znanych celów poza jednym: żeby pokazać się z jak najlepszej strony w meczach z tak wymagającymi przeciwnikami. Najważniejsze, że wszystkie nasze zawodniczki były zdrowe i mogły pojechać do Bydgoszczy – niestety, już wiadomo, że nie będzie mogła nam pomóc Marysia Ange-Dehimi, która zerwała więzadło krzyżowe – i żeby zagrały bez kompleksów i pokazały po prostu dobrą koszykówkę.

Grupy (na pierwszym miejscu organizator turnieju)

A: MOSiR Bochnia, Bogdanka AZS UMCS Lublin, RKS Rybnik, Truso Elbląg, **B:** Huragan Wołomin, Zagłębie Sosnowiec, MLKS-MOS Rzeszów, Betard Wrocław, **C:** GTK Gdynia, Wisła CanPack Kraków, Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolski, GTK Gdynia, Basket 25 Bydgoszcz, **D:** PTK Pabianice, MKS Polkowice, Bryza Kolbudy, KSKK Koszalin, **E:** Enea AZS Poznań, ISWJ Wisła, AZS UW-MBA Warszawa, Pałac Młodzieży Tamów, **F:** MUKS WSG Supravis Bydgoszcz, MPKK Sokołów SA OSiR Sokołów Podlaski, WSG Supravis Bydgoszcz, Lider Biofarm Swarzędz, **Stal Stalowa Wola.**

San rozpoczyna walkę o awans



klasa A W najbliższy weekend ruszają w końcu rozgrywki w niższych klasach piłkarskich. Ciekawie zapowiada się inauguracyjna kolejka w grupie I A-klasy. Lider z Rzeczyca Długiej zagra w Skopaniu, a wicelider – San Stalowa Wola – w Żupawie.

W pierwszej rundzie Rzeczyca Długa przegrała u siebie z Wisanem 2:3. Zwycięską bramkę dla gości zdobył w doliczonym już czasie gry, Łukasz Uzar. Jak dotąd jest to jedyna porażka jedenastki z Rzeczyca Długiej w tym sezonie! Piłkarze lidera muszą też pamiętać, że Wisan tylko raz pozwolił swojemu rywalowi, a był nim OKS Wielowieś, wywieźć od siebie komplet punktów.

Zamknięty stadion

Trudne zadanie czeka także wicelidera, drużynę Sanu Stalowa Wola, który pojedzie do Żupawy. Jesienią na swoim stadionie na Piaskach, San wygrał, jednak nie było to wcale łatwe zwycięstwo. Tuż przed przerwą gola dla Sanu strzelił Mikołaj Partyka, a kilka minut po zmianie stron, wynik podwyższył

Maksymilian Mastalerczyk i sprawa wydawała się być zamknięta. Nie dla piłkarzy z Żupawy, którzy ruszyli do ataku i w 84. minucie zdobyli kontaktową bramkę (Adrian Duma) i do końca walczyli o drugą, jednak wyrównać im się już nie udało.

– Teraz będzie nam jeszcze trudniej, bo zagramy na wyjeździe, a każdy, kto interesuje się rozgrywkami niższych lig, wie co to jest mecz na obcym terenie – śmieje się trener Sanu Stalowa Wola, Paweł Kosior. – Cieszymy się z powrotu na boisko, bo brakowało nam tego dużo bardziej, niż wielu naszym rywalom. Myślę, że ich te wszystkie obostrzenia nie dotykały w takim samym stopniu, co nas. Nam MOSiR zamknął stadion i tak naprawdę dopiero kilka dni temu rozpoczęliśmy normalne przygotowania do wiosennego grania.

Cel się nie zmienił

W lutym Paweł Kosior odebrał od starosty nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca w kategorii Najlepszy Trener w plebiscycie „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku

2020 i powtórzył to, co mówił po zakończeniu jesiennej rundy: głównym celem Sanu na ten sezon jest walka o awans do „okręgówki”.

– Wszyscy tego chcemy. Ja, piłkarze, działacze, kibice i nasi sponsorzy – mówi Paweł Kosior. – Są nowi piłkarze i ogromne apetyty na mistrzostwo A-klasy. Nie mogę dać gwarancji na sukces, ale mogę zagwarantować walkę „do upadłego”. Oczywiście, zdaję sobie sprawę z tego, że Rzeczyca Długa stawia sobie taki sam cel, ale ja wierzę w swój zespół. Martwi mnie tylko to, że będziemy musieli rozgrywać mecze w środku tygodnia. W zespole mamy kilku studentów. W Rzeszowie, Lublinie, Krakowie, a inni pracują na zmiany.

Czterech nowych

Zimą drużyna Sanu wzmocniła się. Doszli nowi piłkarze: 16-letni Oskar Sadowski z Sandecji (w Stalowej Woli będzie kontynuował naukę, mieszkając w szkolnej bursie) i 24-letni Kamil Lipniarski – wychowanek Sokoła Sieniawa, ostatnio piłkarz Safronutritionu Wola Dalsza. Obydwaj są pomocnikami. Trzecim nabytkiem Sanu w przerwie zimy



Jeszcze nie tak dawno Paweł Kosior (z lewej) był kapitanem i najlepszym strzelcem Sanu. W ubiegłym roku, już jako trener, wprowadził go do A-klasy, a w tym zamierza awansować do ligi okręgowej

mowej jest Ernest Gralec – 21-letni wychowanek Juventy Starachowice, a później gracz Resovii, a czwartym doświadczony, dobrze znany w regionie napastnik, Paweł Sojecki.

Na swoim stadionie San pierwszy ligowy mecz zagra już w środę (28 kwietnia) z Krzatką. Będzie gospodarzem także kolejnego (1 maja) z Juniorem Zakrzów.

Guliwer po raz dziesiąty!



Po roku przerwy spowodowanej koronawirusem, Stowarzyszenie Amatorskiej Ligi Futbolu Guliwer zaprasza na kolejną, jubileuszową, 10. edycję rozgrywek największego w regionie turnieju piłkarskiego.

SALF Guliwer od pierwszej edycji cieszy się ogromnym zainteresowaniem i popularnością. Nie tylko wśród drużyn biorących w nich udział, ale także wśród piłkarskich kibiców. W dziewięciu poprzednich edycjach wystąpiło 31 drużyn i ponad 500 zawodników.

Turnieje pod szyldem SALF Guliwer to doskonała forma propagowania gry w piłkę nożną i aktywnego spędzania wolnego czasu wśród mieszkańców Stalowej Woli, a każdy mecz dostarcza wielu emocji i niezapomnianych wrażeń.

Stowarzyszenie SALF Guliwer zaprasza wszystkich chętnych, chcących spróbować swoich sił w piłkarskiej rywalizacji na orliku, do zapi-

sywania swoich zespołów na sezon 2021. Termin zgłoszeń upływa 30 kwietnia 2021 r. Swoje akces należy wysłać pod adres: orlikstw@interia.eu lub pod nr tel. 603 743 125, podając nazwę drużyny, imię i nazwisko kapitana oraz nr telefonu kontaktowego.

Turniej rozgrywany będzie w maju i czerwcu, mecze odbywać się będą wieczorową porą, od godziny 18, przy sztucznym oświetleniu na orliku PSP nr 7 przy ul. Okulickiego 18 w Stalowej Woli. Drużyna może składać się maksymalnie z 14 zawodników. Regulamin na stronie www.orlik-stw.futbolowo.pl

Tegoroczny turniej SALF Guliwer zorganizowany zostanie przy pomocy finansowej prezydenta i UM w Stalowej Woli. Patronat medialny objęła „Sztafeta” oraz portal „4MiaSta.pl”. O jakość sprzętu zadba Sklep Sportowy „Maraton”.

Zwycięzcą ostatniej edycji (2019) została drużyna Monika Bus, a miejsce drugie zajęło Biuro Plus, trzecie PCOW Markov.



Najwięcej tytułów mistrzowskich należy do piłkarzy PCOV Markov, którzy wygrywali turniej czterokrotnie, raz zajęli miejsce drugie, a trzy razy trzecie

Wrócili z Brna i pojechali do Belgradu



Team Voster ATS na czeskim wyścigu. Od lewej: Szymon Krawczyk, Paweł Cieślak, Krzysztof Parma, Sylwester Janiszewski, Paweł Franczak i Maciej Paterski



Sylwester Janiszewski z ATS Voster Team zajął siódme miejsce w Pucharze Czech w Brnie. Do rywalizacji przystąpiło 195 zawodników, którzy mieli do pokonania 151-km trasę, składającą się z trzech bardzo ciężkich technicznie rund (pięć górskich premii), w deszczu i niskiej temperaturze.

Wyścig Brno – Velká Bíteš – Brno wystartował z toru kolarskiego klubu TJ Favorit Brno i na tym samym welodromie miał metę, na wzór jednego z najważniejszych kolarskich klasyków: Paryż-Roubaix.

Peleton bardzo szybko rozerwał się. Na czele usytuowała się 25-osobowa grupa, w której było trzech kolarzy naszego Vostera: Maciej Paterski, Sylwester Jani-

szewski i Szymon Krawczyk. Pozostała nasza trójka: Krzysztof Parma, Paweł Franczak i Paweł Cieślak została z tyłu. Po przejechaniu razem kilkunastu kilometrów, oderwało się od czołowej stawki dwóch Czechów: Michael Kurkle (Elkov) i Daniel Turek (Felbermayr Simplon Wels), którzy wypracowali sobie przewagę, której nie oddali już do mety. Trzeci zawodnik na mecie – także Czech, Karol Otruba z Elkov Kasper – oraz kolejni z tej goniącej uciekinierów grupki, stracili na mecie do zwycięzców trzy i pół minuty. Z Polaków najszybciej finiszował Bartosz Rudyk z TC Chrobry Scott, a na miejscu siódmym zameldował się wspomniany już Sylwester Janiszewski.

– Nikt w peletonie poza naszymi zawodnikami nie był zainteresowany dogonieniem tej dwójki, więc to na nas spoczął ciężar pogoni. W końcówce próbował jeszcze atakować Maciej Paterski, jednak ostatecznie to uciekająca dwójka rozstrzygnęła wyścig między sobą, a Sylwek Janiszewski zameldował się na kresce na siódmej pozycji – zrelacjonowali tour kolarze Vostera na swoim profilu.

Teraz czeka „vosterowców” start w Tour Banjaluka (cztery etapy).

Ostatnie edycje Wyścigu Belgrad – Banja Luka należały do Polaków. W ubiegłym roku zwycięzcą klasyfikacji generalnej był Jakub Kaczmarek z Mazowsza Serce, a rok wcześniej Paweł Franczak z Vostera ATS.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Włócek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Zrealizujesz ważny plan. Ukażesz światu swoje ukryte zdolności. Dzięki sztuce dyplomacji, możesz aktywnie wpłynąć na otoczenie. Siła twojej energii i twórcza wyobraźnia poprowadzą Cię do zwycięstwa. Podziel sprawiedliwie obowiązki domowe, a będziesz mieć więcej czasu na rozrywki.



Byk (21.04-20.05)

Znajdziesz się pod silną presją otoczenia. Każdy będzie żądał od Ciebie czegoś innego. Spokojnie! Nie daj sobą manipulować. Pokaż siłę charakteru i uspokój emocje. Twoja osobowość i ironiczny uśmiech mogą kogoś bardzo zaintrygować. Popołudnia przeznaczaj na miłe zajęcia. Zwłaszcza w gronie najbliższych.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie będzie dla Ciebie takich przeszkód, których nie byłbyś w stanie pokonać. Twoje nowatorskie pomysły, inteligencja i przebojowość sprawią, że znajdziesz się w centrum zainteresowania. Szef spojrzy na Ciebie łaskawym okiem i obdarzy zaufaniem.



Rak (22.06-22.07)

Bądź czujny i trzymaj rękę na pulsie. Marzenia czasem się spełniają. Teraz będziesz mógł rozwinąć skrzydła i pokazać prawdziwą skalę swoich możliwości. Wiara we własne siły to połowa sukcesu, a na drugą będziesz musiał zapracować.



Lew (23.07-22.08)

Gwiazdy dodadzą Ci w tym tygodniu pewności siebie i energii w wielu dziedzinach. Staniesz się niezwykle aktywny artystycznie i zawodowo, spełnisz się także w tych sferach, gdzie do tej pory nie odnosiłeś sukcesów. Możesz zwiększyć tempo – będziesz mieć siłę na to, aby wytrzymać kilka dni na zwiększonych obrotach, a odniesiony sukces przejdzie Twoje najsmielsze oczekiwania.



Panna (23.08-22.09)

Nie możesz przez cały czas zdręzczać się przeszłością! Czas najwyższy, aby się od niej odciąć. Miłość to niewątpliwie piękne uczucie, warto mu się poddać, pod warunkiem, że nie pomyślisz jej z fatalnym zauroczeniem. Unikaj niebezpiecznych związków!



Waga (23.09-22.10)

W pracy pamiętaj, że szybkość nie zawsze oznacza skuteczność. Lepiej zacząć, niż działając w nieodpowiednim czasie utracić szansę. Na niwie uczuć czekają Cię emocjonujące chwile. Ktoś niedawno poznany zafascynuje Cię tak, że trudno będzie Ci słuchać głosu rozsądku.



Skorpion (23.10-21.11)

Gwiazdy zapowiadają sporo nowych szans i możliwości. Skup się na swoich planach, bo pojawi się niejedna szansa na sukces zarówno w życiu osobistym, jak i na polu zawodowym i finansowym. Sukces materialny da Ci duże poczucie bezpieczeństwa i wzmocni Cię psychicznie.



Strzelec (22.11-21.12)

Twoje serce jest spragnione czułości. W tym tygodniu mocniej zabije dla kogoś, kto jeszcze nie dawno był Twoim znajomym. Pamiętaj, aby ubierać się stosownie do pogody, będziesz odporniejszy na przeziębienia. W pracy bardzo korzystny czas. Swoje pomysły możesz przedstawić bez obaw, zostaną dobrze przyjęte.



Koziorożec (22.12.-19.01)

Nie grozi Ci nuda – ten tydzień przyniesie nowe, obiecujące znajomości i będzie sprzyjał miłości. Przeanalizuj też sytuację w domu i spróbuj naprawić to, co działa źle, oraz ulepszyć to, co działa dobrze, ale uważaj – może się to skończyć buntem domowników. Działaj więc rozważnie, a bliscy docenią Twoją aktywność.



Wodnik (20.01-18.02)

Twój związek kwitnie. Będziesz przeżywać razem z partnerem prawdziwy miesiąc miodowy. Możliwe, że czekają was poważne zmiany, które będą bardzo korzystne. W tym tygodniu skup się także na swoim zdrowiu.



Ryby (19.02-20.03)

Masz plany, z których realizacją do tej pory zwlekałeś? To dobry czas, aby zmienić ten stan rzeczy! Gwiazdy sprzyjają Twoim przedsięwzięciom, niezależnie od dziedziny, jakiej one dotyczą. Nie zapomnij o znajomych – nigdy nie wiadomo, kiedy będziesz ich potrzebować.

RYBUNKI: GRZEGORZ PEPAS



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	
			24	25	26	27	28				

Żona do męża:

– Kochanie, jakie lubisz kobiety, ładne czy inteligentne?

– Ani jedno, ani drugie, tylko ty mi się podobasz! * * *

Mąż do żony:

– Słyszałaś? Wynaleziono kosmetyk, który niezawodnie upiększa wszystkie kobiety.

– Nie tylko słyszałam, ale i używam go.
– No tak, od razu wiedziałem, że to jakaś lipa... * * *

W pasażu handlowym rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:

– Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem dlaczego.
– Bo jesteś od nich grubsza. * * *

– Ładny kapelusz!

– Dziękuję. Nie sądzisz, że mnie odmłodzi?

– No cóż, robi co może... * * *

Facet lekko na bani wraca do domu. Żona od razu: „Pijak, tylko wódka ci w głowie!”. Facet sięga do kieszeni, wyciąga kartkę i mówi:

– OK, przyniosłem test, zaraz zobaczymy, jaka ty obeznana i kulturalna jesteś!

– Zobaczymy, czytaj – mówi żona.

– Taaak, pytanie pierwsze. Podaj jakieś dwie waluty.

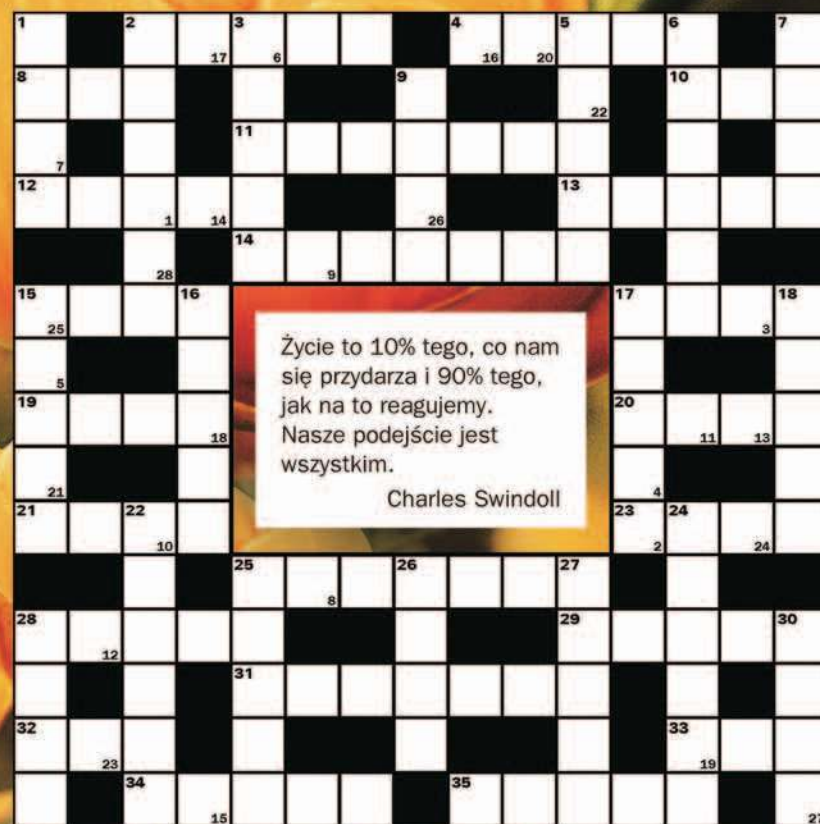
– Ha, no chociażby dolar i euro.

– Dobra, podaj dwa typy środków antykoncepcyjnych.

– Jejku, mogę ci co najmniej 10 podać.

– Wierzę. Pytanie trzecie. Podaj mi 2 rze-ki w Islandii... Milczysz? Ha, wiedziałem!

Oprócz szmalu i seksu, żadnych zainteresowań!



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – miasto z Operą Śląską, 4 – polski herb szlachecki, 8 – albańska chusta, 10 – do pieczętowania, 11 – poszła do lasu na rydze, 12 – Mariusz, reprezentacyjny koszykarz, 13 – pierwszy pies pasażer statku kosmicznego, 14 – wiśnia z Barbados, krzew uprawiany w Ameryce Środkowej ze względu na owoce bogate w witaminę C, 15 – klub z Madrytu, 17 – mityczny prekursor lotnictwa, 19 – święty ptak Egiptu, 20 – film grozy z Nicole Kidman, 21 – atak szału, furia, 23 – znane chusteczki higieniczne, 25 – turecki deser, 28 – drobna cebula jednoroczna, 29 – cukierek w rulonie, 31 – „rumowa” wyspa, 32 – po Raku, 33 – pierwszy mąż Tiny Turner, 34 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 35 – wiąże się z zakupem.

Pionowo: 1 – jeden u dromadera, 2 – otrzyma laurkę 21 stycznia, 3 – mieszka w Bangkoku, 5 – dopływ Dunajca, 6 – na przykład do opalania, 7 – meczet w Jerozolimie, 9 – na przykład Soplicowo, 15 – stan upadku, 16 – w Paryżu Buloński, 17 – Krzysztof, prezenter telewizyjny, 18 – imię żony Gorbaczowa, 22 – odrzucenie propozycji, 24 – tworzywo, dobry izolator prądu, 25 – fantastyczne opowiadanie, 26 – marka czeskiej cię żarówki, 27 – Bryan, piosenkarz, 28 – Salvador, malarz hiszpański, 30 – fachowiec w jakiejś dziedzinie.

Trójkąty

Trójkąt kobiecy, zwyczajny, ludzki
A niebezpieczny niczym Bermudzki

Młodzieńcze zaloty

Czułe gadu-gadu
Niestety, bez wsadu

Prawidłowość

Ludzie robią swoje
Najchętniej we dwoje

Pełne usta

Czasem konsumpcja
Czasem rozpusta

Analogia

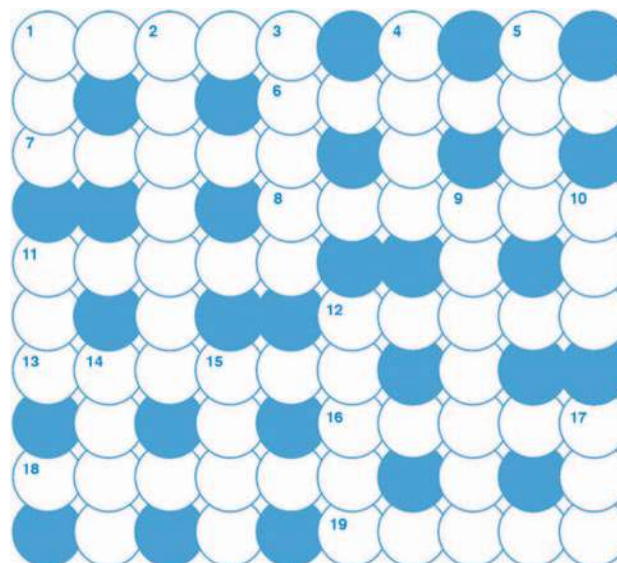
Partia, jak wiarołomna małżonka
Niejednego miała... członka

Monogamia

Ma swe uroki
Jeden partner i... boki

Fraszki
Marian T. Karaś

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery J, G, H.

Poziomo: 1 – ślepy bez poci-sku, 6 – wynalazł fonograf, 7 – po-toczne określenie taniego wina owo-cowego, 8 – data graniczna, 11 – Paulina, gra w „Klanie”, 12 – junak kozacki z „Ogniem i mieczem”, 13 – kraj pachnący żywicą, 16 – słodki ziemniak, 18 – Tomasz (ur.1976) bokser, przydomek „Góral”, 19 – Christie, autorka kryminałów.

Pionowo: 1 – tygodnik dla par, 2 – miasto wiszących ogrodów, 3 – polska ciężarówka, 4 – narzę-dzie chłosty, 5 – wafel z bitą śmie-taną, 9 – ssak morski podobny do foki, 10 – imię Radcliffe, 11 – cios boksin, 12 – na dwoje wróżyła, 14 – górują w Ameryce, 15 – willa i muzeum Szymanowskiego w Zakopanem, 17 – zespół z Plekar-czykiem.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.